

Protokół nr XXXIX

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

17 czerwca 2021 roku

**procedowanej w trybie zdalnym — korespondencyjnie z debatą
hybrydową**

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 20.40.

W sesji wzięło udział 36 Radnych. Nieobecny był Radny Dariusz Ślusarek.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bohdan Aniszczyk:

Otwieram XXXIX sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam wszystkich Państwa uczestniczących w sesji, tu na sali i w trybie zdalnym. Witam Państwa Prezydentów, Dyrektorów Departamentów, Panie i Panów Radnych. Witam mieszkańców Wrocławia.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Serdecznie zapraszam wszystkich radnych na uroczystą sesję Rady Miejskiej Wrocławia, która odbędzie się 24 czerwca o godz. 12.00 w Sali Wielkiej Nowego Ratusza. Zaproszenia otrzymali Państwo do skrzynek wraz z pocztą elektroniczną. Słuchaczy informuję, że grono będzie bardzo okrojone i stąd, przepraszam, że nie będzie to tak, jak chcielibyśmy, i wiele lat ćwiczyliśmy, że w sesji bardzo wiele osób godnych mogło nam towarzyszyć. Tym razem jeszcze tego nie będzie.

Od września 2021 roku, jeśli nie nastąpią niespodziewane okoliczności, wznawiamy dyżury radnych w formie stacjonarnej. Na skrzynki elektroniczne otrzymacie Państwo informacje o terminach dyżurów i prośbę o wpisywanie się na tę listę. Jeszcze do połowy lipca dyżury będą w formie telefonicznej.

Informuję również, że przyszło pismo datowane na 16 czerwca Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia. „Szanowny Panie Przewodniczący, uprzejmie informuję, że z dniem dzisiejszym – czyli wczorajszym – do Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka Wrocław Wspólna Sprawa przystąpił Pan Sergiusz Kmiecik. W załączeniu pisemne oświadczenie Pana Radnego.”

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci księdza mitrata Eugeniusza Cebulskiego — wieloletniego proboszcza prawosławnej parafii pod wezwaniem świętych Cyryla i Metodego we Wrocławiu, zasłużonego dla wspólnoty prawosławnej, a także dla wielu inicjatyw ekumenicznych na Dolnym Śląsku, wielkiego przyjaciela dzielnicy wzajemnego szacunku i dialogu międzyreligijnego. Proszę o chwilę ciszy dla uczczenia Jego pamięci. Dziękuję bardzo.

I ostatni komunikat, a raczej prośba. Mam nadzieję, że jest na linii Pan Dyrektor Jerzy Pietraszek. Państwo pamiętacie ubiegłą sesję. Do tej pory nie mogę się uspokoić, jeśli chodzi o temperaturę sporu dotyczącego jednego z punktów. Tam również Pan Jerzy Pietraszek miał swoje wystąpienie i w tej sprawie oddaję głos.

Dyrektor Wydziału Kultury Jerzy Pietraszek: Szanowny Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w sposób niewłaściwy dla siebie wziąłem udział w dyskusji, dając wyraz irytacji, z powodu, jak zrozumiałem, przypisywania wysoko ocenianemu projektowi pomnika Żołnierzy Niezłomnych intencji, które mu nie towarzyszą. Chciałbym przeprosić za charakter tego wystąpienia.

Przepraszam. Realizując uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia, jestem przekonany, wraz ze wszystkimi zaangażowanymi w ten proces osobami, że o tragicznym losie pokolenia tuż powojennego, wszyscy możemy myśleć ze współczesnej perspektywy 75 lat po II wojnie światowej, a nie minionych podziałów politycznych. Dziękuję bardzo i proszę o przyjęcie moich słów.

II. Wnioski w sprawie zmiany porządku obrad.

Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wycofanie projektu uchwały w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom klas szóstych szkoły podstawowej nr 16 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 16 w innej publicznej szkole podstawowej powstałej z przekształcenia gimnazjum, czyli pkt 5 podpkt 1 porządku obrad. Poddaję pod głosowanie wycofanie tego projektu z porządku obrad. Przystępujemy do głosowania w formie karty korespondencyjnej nad zgłoszonym wnioskiem. Zarządzam głosowanie oraz przerwę do godz. 11.30. Dziękuję.

Szanowni Państwo, proszę o zajęcie miejsc. Mam wyniki głosowania w sprawie wycofania projektu uchwały w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego – druk nr 1028/21. Głosowały 34 osoby, 34 osoby „za”, bez głosów sprzeciwu innych. Uprzejmie informuję, że punkt został zdjęty.

III. Raport o stanie miasta Wrocławia za 2020 rok.

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: [red. – W trakcie swojego wystąpienia Prezydent posiłkował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Radne i Panowie Radni Rady Miejskiej Wrocławia, Drogie wrocławianki i Drodzy wrocławianie, wszyscy Ci, którzy przysłuchują się dzisiejszym obradom zarówno tutaj w Sali Sesyjnej, ale oczywiście pozdrawiam bardzo serdecznie tych, którzy są z nami za pośrednictwem transmisji internetowych. Szanowni Państwo,

jest tak, że kalendarz prac samorządowych stawia nas w tym samym miejscu co roku, nakazując Prezydentowi Wrocławia, jak i każdemu, na barkach którego spoczęła odpowiedzialność za jednostkę samorządu terytorialnego, przedstawić Raport o stanie Gminy. Dla mnie, jest to zawsze oczywiście Raport o stanie Wrocławia. Pozwólcie zatem proszę, że tak będę go tutaj roboczo nazywał. Nie służę bowiem jakiejś enigmatycznej, abstrakcyjnej „gminie” a właśnie miastu Wrocław, jego mieszkańcom i mieszkańcom. Każdego roku przystępuję do przygotowywania Raportu o stanie Wrocławia z dużą uwagą, pamiętając, jako socjolog, o dwóch podstawowych kwestiach. Pierwsza: raport z roku na rok pokazuje nam, jak zmienia się Wrocław, czyniąc to w bardzo usystematyzowany sposób. Opisy projektów, czy działań Urzędu Miejskiego poprzedzają za każdym razem liczbowe modele, których dane pokazują nam w nawiązaniu do lat minionych istotne zmiany. Wyjaśnienie kontekstu, znajdowanie ich przyczyn, nazywanie ich jest ważne, bowiem pozwala to nam z większym zrozumieniem spojrzeć na same liczby. O najważniejszym kontekście zmian, o którym można mówić w kategoriach meta-wyjaśnienia roku 2020 opowiem jeszcze za chwilę. Inny kontekst zmian to warunki, jakie dla rozwoju miasta stanowi jego otoczenie. Wrocław nie jest samotną wyspą, która rozwija się nienależnie od swoich uwarunkowań regionalnych, a wreszcie niezależnie od uwarunkowań tworzonych przez bardzo różne polityki krajowe. I te ostatnie mają bardzo konkretny, i co tu dużo mówić, negatywny wpływ choćby na finanse i strukturę przychodów budżetu naszego miasta. Śledząc liczby, obserwując trendy, warto zatem o tych kontekstach pamiętać. Zresztą nie tylko naszego miasta, jednostek samorządu terytorialnego, wszystkich. Śledząc liczby, obserwując trendy, warto zatem o tych kontekstach pamiętać. Druga kwestia, w mojej ocenie niezwykle ważna, mówiłem o niej także rok temu, to odarcie tego raportu, który Państwu prezentuję, z emocji. To jest według mnie zupełnie zrozumiałe – mowa w końcu o dokumencie zamykającym się w konkretnej formie. Sądzę jednak, że wszyscy tutaj zdajemy sobie sprawę, jak złożone

i głębokie jednak przecież emocje kryją się za przedstawionymi w dokumencie danymi. Myśląc o tych liczbach, które za chwilę staną przed naszymi oczami, chciejmy zatem pamiętać przede wszystkim o ludziach, o wrocławianach, na życie których mają one bezpośredni lub pośredni wpływ. I teraz wrócę do meta-wyjaśnienia roku 2020. Tym jest z całą pewnością pandemia. Mógłbym o niej opowiadać długo, ale, jak sądzę, każdy z nas zna dobrze jej kontekst. Wchodziliśmy w rok 2020 z dużym optymizmem i powiększonym budżetem Wrocławia, by od marca ubiegłego roku z troską patrzeć mniej nawet na miejską kasę, co bardziej na kondycję lokalnych przedsiębiorców, szukając każdej z możliwych ścieżek pomocy każdemu z nich. Pozwólcie Państwo, że wspominając rok 2020, pokłonię się nisko – czyniliśmy to wielokrotnie, ale uważam, że dzisiaj, z tego miejsca, w tym szczególnym dniu, który jest podsumowaniem tamtego roku możemy wszyscy wspólnie raz jeszcze pokłonić się nisko – najpierw oczywiście białemu personelowi, który w trudnych do wyobrażenia warunkach, w olbrzymim stresie i z wielkim poświęceniem pozostał na froncie walki z pandemią i dziś wciąż jeszcze znajduje się na nim, bo przecież to nie koniec. Podobnie nisko kłaniam się wrocławskim nauczycielom, wychowawcom i wszystkim pracownikom jednostek oświatowo-opiekuńczych. Przystawienie się wielu z Państwa na zdalne nauczanie praktycznie z dnia na dzień było – wiem to przecież z rozmów z Państwem – ogromnym wyzwaniem. Jestem dumny i myślę, że my wszyscy możemy być dumni, mając świadomość tego, jak Państwo temu wyzwaniu sprościli. Z ogromnym szacunkiem i podziwem myślę o wrocławskich, często anonimowych wolontariuszach, którzy zaopatrywali nas w szyte własnoręcznie maseczki, w czasie, gdy wszystkim ich brakowało. W ich pracy widzę ducha naszego miasta, ducha poświęcenia, ducha solidaryzmu, obywatelskości, odpowiedzialności, niepoddawania się, szukania własnej przestrzeni do społecznego zaangażowania, wreszcie ducha bezinteresownej troski o drugiego człowieka i o wspólnotę właśnie. Podobnie wiele wrocławskich firm szukało kontaktu z miastem, aby pomóc

na miarę możliwości czy to podopiecznym zakładów opiekuńczych, czy zakładom gastronomicznym w potrzebie. Wrocław, co zawsze mnie, nas wszystkich cieszy, bywa określany mianem miasta – twierdzy solidarności. Państwo swoimi działaniami udowodnili, że solidarność ta nie pozostała wyłącznie w murach czy w historii Wrocławia, ale jest żywa i obecna w sercach jego mieszkańców. Myślę dzisiaj także o zaangażowaniu miejskich jednostek: Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, Centrum Zarządzania Kryzysowego, Straży Miejskiej. Państwa współpraca i pomoc niesiona osobom w kwarantannie i izolacji pozostanie nieoceniona. Podobnie zaangażowanie w pomoc przedsiębiorcom, które wykonywały służby Pana Skarbnika, ale też Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, czy Biuro Rozwoju Gospodarczego we współpracy z Zarządem Zasobu Komunalnego czy Wrocławskimi Mieszkaniami. To wszystko było przykładem myślenia o mieście poprzez pryzmat jego obywateli. Myślę dziś także o Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, dziś tutaj wśród nas krąży Prezes Balawejder. Krzysztof, pozdrawiam Cie bardzo serdecznie! Myślę o wszystkich pracownikach MPK, o MPK, które w warunkach pandemii, przy nieustannie zmieniających się regulacjach i obostrzeniach, dawało z siebie wszystko, co mogło w tym trudnym czasie, będąc świadomymi jednocześnie ryzyka, jakiemu poddają się każdego dnia. Pamiętam o wszystkich pracownikach Urzędu Miejskiego, którzy czy to w systemie rotacyjnym, czy zdalnym pracowali przez cały czas pandemii. Wreszcie pamiętam o zaangażowaniu organizacji pozarządowych, o wolontariuszach, o zwykłych ludziach dobrej woli, których pomoc i praca społeczna była w tym czasie nieocenionym dla naszej wspólnoty wsparciem. Podobnie jak w przypadku białego personelu, nie potrafię wymienić wszystkich Waszych imion, to oczywiste, ale z ogromnym szacunkiem, myślę o każdym z Was i dziś, gdy będę opowiadał o Wrocławiu roku 2020, chcę byście wiedzieli, że mam Was wszystkich przed oczami, pamiętając o Waszej pracy i poświęceniu. I jestem dumny z trudnego roku 2020, który właśnie

poprzez takie działania, poprzez Was zbudował silną, solidarną, wrocławską wspólnotę. Zaczawszy od tego, co we Wrocławiu najważniejsze, od ludzi i od tworzonej przez nich wspólnoty, pozwólcie, że przejdę teraz, Szanowni Państwo, do skrótowej prezentacji Raportu o stanie Wrocławia po roku 2020.

I choć był to rok epidemii i recesji, to w raporcie jest sporo dobrych wieści. Oto pierwsza z nich. Rośnie liczba ludności we Wrocławiu. Jest nas już ponad 643 000. To jest o 5 tysięcy więcej, niż w 2017 r. Jak widać na wykresie po lewej stronie, rośnie także liczba ludności w innych miastach. Ale kiedy robimy taki ludnościowy benchmarking, spada za to liczba ludności w Poznaniu czy w Łodzi. Nie jest więc tak, że liczba ludności rośnie wszystkim, a my i wspomniany Kraków tylko korzystamy na tym trendzie. Inna rzecz, że są to oficjalne dane GUS, które nie muszą być do końca trafne. Różne miasta próbują liczyć sobie ludność także innymi metodami, by sprawdzić, ile naprawdę osób mieszka w danym mieście i z niego korzysta. My tę liczbę liczymy po zużyciu wody na mieszkańca. I z tych wyliczeń, które prowadzi nasze MPWiK wynika, że we Wrocławiu może mieszkać aż o niemal 200 000 osób więcej, niż podaje GUS. Pokazuje to ten wykres po prawej. Według tego wyliczenia w 2020 r. Wrocław liczył 837 000 mieszkańców, i ta liczba też rośnie w ostatnich latach, co oznacza, że ludzie naprawdę chcą mieszkać i pracować we Wrocławiu. Mówiąc o liczbie ludności nie sposób wspomnieć tak o dynamice zmian, jak i o strukturze ludności. W demografii miasta można odnaleźć źródło kształtowania wielu polityk miejskich. Dlatego te dane są dla nas tak ważne. Wrocław mimo trudnego czasu pandemii buduje swój potencjał jako atrakcyjne dla wielu miejsce do nauki, pracy czy zakładania rodziny. W warunkach stałego kryzysu demograficznego Wrocław rozwija się dzięki dodatnim saldom migracji tak wewnętrznych, jak i zagranicznych. Dane GUS wskazują, że roczne saldo migracji wewnętrznych na pobyt stały w roku 2020 wyniosło + 1051 osób. Dla przypomnienia w 2019 r. było to +1749 osób, a saldo migracji zagranicznych + 236 osób.

Dla porównania, tzn. w roku 2019 to było +327 osób. Pamiętajmy tylko, proszę, że to są dane GUS, które jedynie częściowo oddają skalę całego zjawiska. Innym bowiem ważnym procesem jest stopniowe starzenie się mieszkańców miasta. Ogółem w 2020 r. mieliśmy ponad 159 000 osób w wieku poprodukcyjnym. To jest o 1435 więcej niż w roku 2019. Wrocław się pięknie posrebrza. Zresztą to są wyzwania czy trendy demograficzne, których doświadczają także inne polskie miasta. I tak, liczba osób w wieku poprodukcyjnym, na 100 osób w wieku produkcyjnym wzrosła z 41,9 w 2019 roku do 42,8 w 2020 roku, a odsetek, co ważne, z kolei, dla projektowania różnych polityk senioralnych osób w wieku 65 i więcej lat w populacji ogółem z 20,7 w 2019 roku do 21,2 w 2020 roku. Proces starzenia się populacji naszych mieszkańców postępuje dość szybko. Stale powtarzam, że na te zjawiska musimy być przygotowani. Musimy budować wizerunek miasta otwartego i przyjaznego, aby poprzez coroczne dodatnie saldo migracji, choć w części łagodzić te negatywne skutki wzrastającego obciążenia demograficznego, bo o to tak naprawdę chodzi. Witając zaś nowych mieszkańców miasta przybyłych tu w poszukiwaniu pracy, zakładających rodziny, płacących tu podatki, musimy także poprzez odpowiednio celowane polityki miejskie widzieć ich potrzeby i na nie odpowiadać. I na tym się dzisiaj skupiamy.

Produkt Krajowy Brutto. Rośnie też gospodarka miasta, mierzona wskaźnikiem PKB, czyli Produktem Krajowym Brutto. Tu niestety ostatnie dane są z 2018 r., zatem jeszcze sprzed pandemii. Niemniej, w liczbach bezwzględnych mieliśmy wówczas trzeci wynik wśród największych miast, po Warszawie i Krakowie. A co ważne prześcignęliśmy Poznań. W przeliczeniu na głowę mieszkańca jesteśmy nawet lepsi niż Kraków, ale z kolei Poznań jest nieco lepszy od nas. Przypomnijmy jednak, że w Poznaniu, o czym przed chwilą mówiłem, ludności ubywa, a nam i Krakowowi przybywa, co z pewnością wpływa na wysokość wskaźnika PKB na mieszkańca.

Teraz nieco gorsza wiadomość, przy czym dotyczy ona nie tylko Wrocławia, ale generalnie największych polskich miast. Otóż w ostatnim roku dramatycznie spadł wskaźnik nadwyżki operacyjnej na jednego mieszkańca. Co to za wskaźnik? Pozwolę sobie króciutko wytłumaczyć, a niektórym przypomnieć. Wysokość nadwyżki operacyjnej informuje nas o tym, ile pieniędzy zostaje na pokrycie najważniejszych wydatków związanych z bieżącym funkcjonowaniem gminy, a więc czy gmina ma pieniądze, które może przeznaczyć wprost na inwestycje lub na spłatę wcześniejszego zadłużenia. Jak widać na wykresie w ostatnich paru latach wysokość nadwyżki operacyjnej w miastach na prawach powiatu dość dramatycznie spada. A im mniejszy jest ten wskaźnik, tym słabsze możliwości finansowe miast. Pozostałe kreski pokazują wartość wskaźnika dla mniejszych gmin miejskich oraz gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Skąd taki spadek wskaźnika w największych miastach? To z jednej strony efekt niekorzystnej dla dużych miast polityki podatkowej Rządu, dodatkowo wzmocniony spadkiem wpływów budżetowych w wyniku epidemii i recesji. Co z tego wynika? Po pierwsze. Do niedawna polityka rządowa była kierowana głównie na wspieranie słabnących miast małych i średnich. Jednak ostatni rok pokazał, że do tej grupy dołączyły miasta największe, ale tego polityki rządowe jeszcze nie widzą, albo nie chcą widzieć, takie jak Wrocław. Musimy pilnować, by nie marginalizowano nas przy podziale środków państwowych czy unijnych. Po drugie. Maleją nasze możliwości inwestycyjne tym samym. Słabnie możliwość przeznaczania pieniędzy na wkłady własne, by pozyskiwać środki z Unii Europejskiej. A przecież jesteśmy u progu kolejnego okresu, w którym pojawiają się środki europejskie. Ale te możliwości sięgnięcia po te środki będą zdecydowanie mniejsze w wielu samorządach, właśnie z uwagi na to, że nie będzie wystarczających środków, które zabezpieczą wkłady własne. Musimy brać to pod uwagę, planując nasze inwestycje w najbliższych latach. Jak Państwo wiecie, jako Wrocław, samodzielnie, ale także zrzeszając się i budując różnego rodzaju federacje, stowarzyszenia z innymi

samorządami, bardzo głośno o tym mówimy. I mówić będziemy, bo transparentna, ale także zauważająca potrzeby dużych miast, tego typu polityka prowadzona przez Rząd jest potrzebna. Mam nadzieję, że te interwencje, które podejmujemy albo samodzielnie, albo poprzez te wszystkie stowarzyszenia, korporacje samorządowe, zostanie uwzględniona.

Kolejny slajd to dochody i wydatki Wrocławia. Póki co budżet Wrocławia stale rośnie, choć tutaj powinno być kolejne zdanie, że rosną także wydatki. To znaczy, że miasto jest coraz droższe w utrzymaniu. Każda kolejna wytworzona infrastruktura drogowa czy oświatowa czy jakakolwiek inna oznacza, że miasto jest droższe. W związku z tym z jednej strony budżet rośnie po stronie dochodów i to cieszy, ale rośnie także po stronie wydatków. Tak też było w zeszłym roku, choć obawialiśmy się, że będzie znacznie gorzej. W 2020 r. wielkość budżetu miasta przekroczyła 5 000 000 000 PLN. Mieliśmy 5 175 000 000 PLN w dochodach oraz 5 432 000 000 PLN po stronie wydatków. Ta nadwyżka operacyjna, o której przed chwilą wspomniałem, wciąż jest na plusie, na poziomie 133 000 000 PLN. Ale przypominam, że ta tendencja jest nie tylko niedobra tutaj we Wrocławiu, ale także w innych miastach.

Dochody budżetu per capita. To jest dobra wiadomość. Rosną dochody budżetu miasta w przeliczeniu na mieszkańca, i to co roku o około 10 %. W 2020 r. wartość tego wskaźnika wynosiła ponad 8500 PLN na mieszkańca. Ale trzeba także mówić oczywiście o ubytkach dochodów miasta w 2020 roku. Na tym slajdzie widać negatywny wpływ pandemii na nasze finanse. Mieliśmy o niemal 175 000 000 PLN mniejsze dochody bieżące, niż planowaliśmy. Dlaczego tak się stało? Spadły wpływy z podatku PIT. To między innymi te decyzje Rządu z początku kadencji. Nie tyle właśnie pandemia i wywołany nią kryzys, a właśnie pewne decyzje, które zostały podjęte przez Rząd na początku kadencji, czyli ta zniżka podatku PIT z 18 na 17 punktów, podniesienie kwoty wolnej od podatku i zwolnienie

osób do 26 roku życia z płacenia tego podatku. To nas wszystkich, bo przecież nie mnie, tylko nas wszystkich tutaj na tej sali i tych wszystkich, którzy mieszkają we Wrocławiu, są wrocławskim podatnikiem, nas to kosztowało 175 000 000 PLN. Co, przyznacie Państwo, że przy budżecie po stronie dochodów na poziomie 5 000 000 000 PLN z niemałym haczykiem to stanowi jednak istotne pomniejszenie. Dalej. Aż o ponad 60 000 000 PLN spadły wpływy z biletów w komunikacji miejskiej. I to jest jakby bezpośrednim wynikiem tego, co nam przyniósł COVID. Mamy duży ubytek we wpływach z podatku od nieruchomości aż 46 000 000 PLN. Spadły także wpływy z podatku CIT, innych podatków i opłat, także z usług czy też czynszów. W części były to nasze celowe działania, którymi ratowaliśmy wrocławskich przedsiębiorców, mam na myśli m.in. podatek od nieruchomości, ale także zwalnialiśmy do symbolicznej złotówki z czynszów wrocławskich restauratorów, gastronomów, wszystkich tych, którzy nie mogli normalnie z powodu COVID-u i towarzyszących jemu obostrzeń funkcjonować. Zwalnialiśmy z czynszów, jeżeli prowadzili swoją działalność w lokalach komunalnych.

Kolejny slajd to finanse, które przeznaczamy na realizację inwestycji. Pieniądze, które zarabiamy, podobnie jak te, które pozyskujemy, biorąc kredyty, wydajemy na poprawę jakości życia wrocławianek i wrocławian. Pokazuje to ten slajd. W 2020 r. pomimo pandemii, pomimo recesji wydaliśmy na inwestycje ponad 631 000 000 PLN. Z tego aż 328 000 000 PLN na inwestycje w transport. O tym będę jeszcze później mówić. Wydaliśmy też ponad 66 000 000 PLN na inwestycje w oświatę. Dodając wkłady do miejskich spółek na cele inwestycyjne, otrzymujemy łącznie 758 000 000 PLN. Uważam, jeżeli mogę sobie pozwolić na ocenę, że biorąc pod uwagę, że czas był szczególny, że czas był trudny, że występowały te ubytki w dochodach, to te pieniądze, które udało nam się przeznaczyć na inwestycje, szczególnie w porównaniu z innymi miastami, to wypada bardzo dobrze.

Kluczowe inwestycje w 2020 roku. Co to konkretnie za inwestycje?
Oczywiście to tylko wybrane przykłady największych inwestycji realizowanych przez nas we Wrocławiu w 2020 r. To przede wszystkim TAT, czyli trasa autobusowo-tramwajowa na Nowy Dwór — niemal 125 000 000 PLN. Ja oczywiście nie mówię o pełnym koszcie zadania. Ja pokazuję tylko ten wydatek, który był do poniesienia w 2020 roku. Ta trasa kosztuje dużo więcej. W ubiegłym roku wydaliśmy na nią 125 000 000 PLN. Dzisiaj, jadąc ulicą Strzegomską, Fabryczną, później wjeżdżając na Nowy Dwór, właściwie jadąc do ulicy Rogowskiej, możemy zobaczyć pełen front robót, które postępują zgodnie z przyjętymi harmonogramami. Tak że te dwa duże obiekty inżynieryjne, które znajdują się po drodze: jeden przy Wrocławskim Parku Technologicznym i ten drugi, wcześniejszy, patrząc od strony centrum na wysokości pl. Strzegomskiego. To także remonty infrastruktury drogowej za niemal 70 000 000 PLN. Ale także pokazuję Państwu inwestycje w placówki opiekuńcze, w żłobki, przedszkola, szkoły. To nas kosztowało w ubiegłym roku ponad 54 000 000 PLN. To przebudowa ulic w ciągu drogi wojewódzkiej, która biegnie m.in. Obornicką, Zajączkowską, Pęgowską, z licznymi nasadzeniami, z wybudowaniem kanalizacji. Oraz jeden z naszych głównych priorytetów, który pozostanie priorytetem do końca tej kadencji, to wymiana trujących pieców. Na ten cel przeznaczaliśmy ponad 38 000 000 PLN.

Teraz nieco o zarządzaniu samorządowym, które wyraża się m.in. w uchwałach, zarządzeniach Prezydenta, różnych innych kluczowych dokumentach, które opisują te nasze miejskie polityki. To także jest pewien wskaźnik, jak pracujemy i nad czym pracujemy. W 2020 r. Rada Miejska Wrocławia, za co bardzo serdecznie dziękuje z tego miejsca, podjęła 346 uchwał regulujących funkcjonowanie naszego miasta w bardzo różnych obszarach. Ponad 33% podjętych uchwał przedmiotowo obejmowało sprawy z zakresu ustroju, organizacji i zarządzania. Drugą dominującą grupę, stanowiącą 26% przyjętych w 2020 r. uchwał, były akty dotyczące zagadnień planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz ładu

przestrzennego. Problematyka finansów i rachunkowości stanowiła tematykę 11% uchwał. Uchwały z zakresu edukacji stanowiły ponad 10% ubiegłorocznych regulacji. Pozostałe uchwały normują sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami, mieszkaniowego zasobu gminy, transportu, komunikacji, dróg i ruchu drogowego, kultury, rekreacji i wypoczynku, zdrowia, pomocy społecznej i spraw społecznych, repatriacji, ochrony środowiska, ochrony przyrody, zwierząt i gospodarki odpadami oraz utrzymania czystości i porządku. Jeżeli chodzi o moją skromną osobę i o urząd prezydenta, to wydaliśmy ponad 2100 zarządzeń. Wychodzi po kilka dziennie, tak że jesteśmy dość pracowitym urzędem. Główną problematyką wydanych w ubiegłym roku zarządzeń organu, podobnie jak w latach poprzednich, były sprawy z zakresu gospodarki nieruchomościami obejmujące 74,2% ogółu wydanych zarządzeń, edukacji – 7,4%, finansów i rachunkowości – 6,4%, organizacji i zarządzania – 2,7%. Pozostałe dotyczyły gospodarki komunalnej, gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy oraz najmu lokali użytkowych oraz planowania i zagospodarowania przestrzennego. W 2020 r. działania realizowane na rzecz miasta podejmowane były na podstawie 84 kluczowych strategii, polityk i programów miejskich.

E-miasto. Pandemia pokazała, jak ważna jest praca zdalna i zdalna nauka. Ale też wszyscy nauczyliśmy się obradować on-line, czego przykładem jest choćby dzisiejsza sesja. Także usługi świadczone przez Urząd Miejski Wrocławia muszą być i są coraz bardziej dostępne w Internecie. Powinny być przy tym jak najwygodniejsze, jak najbardziej przyjazne dla osób, które z nich korzystają. Dlatego przygotowujemy ambitną transformację cyfrową Urzędu Miasta. O jej konieczności świadczy wykres widoczny na tym slajdzie, po lewej. W 2020 r. dwukrotnie wzrosła liczba wniosków skierowanych elektronicznie przez mieszkańców. Ale co ciekawe, ta liczba rosła już wcześniej, nie jest to więc wyłącznie efekt pandemii. Prowadzimy także projekty cyfrowe w przestrzeni miasta. Przykładem jest ten wymieniony po prawej stronie slajdu – system monitoringu miejsc

parkingowych dla pojazdów osób z niepełnosprawnościami oraz autokarów turystycznych. Wrocław ma być nie tylko piękny, wygodny, zdrowy czy bezpieczny, ale także przyjazny cyfrowo.

Gospodarka, inwestycje, rynek pracy. To jest slajd o recesji i o generalnym spowolnieniu naszego życia w czasie pandemii. Niestety PKB Polski spadło w zeszłym roku o 2,8%. Na wykresie po lewej stronie slajdu widać dane zebrane przez Google'a. One pokazują z jaką intensywnością w kolejnych miesiącach przemieszczaliśmy się, by robić zakupy i poświęcać czas rekreacji. Widać duże spadki w naszej mobilności w kolejnych falach epidemii, a więc głównie wiosną i późną jesienią zeszłego roku. To jest właśnie jedna z przyczyn recesji. Ale w tym czasie najważniejsze było nasze zdrowie i życie. Pomimo recesji w 2020 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto we Wrocławiu utrzymało się na podobnym poziomie jak w 2019 r. Wynosi ponad 5800 PLN. To znacznie więcej, niż w 2018 r. Bezrobocie niestety wzrosło, ale na szczęście w niewielkim stopniu. Przypomnę, że w ostatnich latach cieszyliśmy się ciągle malejącym bezrobociem. Spadło ono we Wrocławiu do pułapu ok. 1,5%. To prawie tak, jakby go nie było. W ostatnim roku wzrosło do poziomu 2,4%, czyli wciąż jest małe. I znacznie mniejsze, niż wynosi wynik dla całej Polski, gdzie stopa bezrobocia to 6,2%.

Wrocławski Pakiet Pomocowy. To taki zestaw działań, które podjęliśmy, aby wesprzeć wrocławian w tym najtrudniejszym czasie. W ramach naszego Wrocławskiego Pakietu Pomocowego udzieliliśmy przedsiębiorcom ulg w wysokości ponad 16 000 000 PLN z tytułu podatku od nieruchomości. Udzieliliśmy wreszcie ponad 4 000 000 PLN ulg w opłatach za najem lokali użytkowych. W ciężkich czasach powinniśmy sobie pomagać. I we Wrocławiu pomagamy sobie nawzajem. To był jeden z pierwszych tego typu pakietów w kraju, zanim pojawiły się tarcze rządowe, z których mogli korzystać polscy przedsiębiorcy. Dodam od razu, że to nie jedyny pakiet pomocowy, który zaproponowaliśmy. O innych programach będę mówił

jeszcze przy okazji prezentacji wsparcia dla edukacji, kultury, a szerzej spraw społecznych. Ale proszę, żebyśmy sobie zarejestrowali, że tutaj prawie 20 000 000 PLN przeznaczyliśmy na ten sektor w ramach Wrocławskiego Pakietu Pomocowego w 2020 roku.

Kolejne dobre wieści. Jesteśmy gospodarczo mocni jako miasto. Jednym ze wskaźników naszej Strategii Wrocław 2030 jest pozycja Wrocławia w publikowanym co dwa lata w Wielkiej Brytanii rankingu o nazwie GaWC, pokazującym siłę globalnego usieciowienia gospodarek miast z całego świata. W 2020 r. Wrocław w tym rankingu awansował, szczególnie widać to w tabelce na slajdzie. Mamy drugą pozycję wśród polskich miast, po Warszawie. Co jeszcze ciekawsze, jesteśmy najwyżej klasyfikowanym, niestołecznym miastem z całej Europy Środkowej. To jest szczególnie ważne dzisiaj, kiedy wychodzimy z tej postpandemicznej recesji, kiedy pojawiają się nowe pomysły na nowe inwestycje, kiedy są wskazywane poszukiwane nowe lokalizacje. Te miejsca, które Wrocław zajmuje w międzynarodowych rankingach w jakimś stopniu mają wpływ na to, że właśnie tutaj inwestorzy chcą swoje przedsięwzięcia biznesowe realizować. Rynek powierzchni biurowych. Nic dziwnego, że inwestorzy interesują się Wrocławiem. Jak widać na tym slajdzie, jesteśmy w czołówce polskich miast pod względem wielkości powierzchni biurowych. Mamy jej ponad 1 200 000 m².

Przechodzę do planowania przestrzennego, architektury i budownictwa oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. To dziedziny, które od dawna budzą sporo emocji we Wrocławiu. I dobrze, bo to oznacza, że zależy nam na naszym mieście, na ładzie przestrzennym, na jak najlepszej architekturze, na pięknie. Jesteśmy wrażliwi i to cieszy. Jak świetnie Państwo wiecie, jednym z głównych narzędzi dbałości o przestrzeń są miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. I oto na tym slajdzie porównujemy stopień pokrycia powierzchni miasta planami miejscowymi w największych polskich miastach. Niestety dane są jeszcze

z 2019 r. Mamy się czym pochwalić — wówczas plany obejmowały ponad 58% powierzchni Wrocławia. Lepsze od nas były tylko Gdańsk i Kraków. Ale ten wynik jest coraz lepszy. W 2020 r. planami objęte było już niemal 60% powierzchni miasta, co widać na tym slajdzie, choć pandemia nam nie pomagała. Musieliśmy znaleźć nowe sposoby pracy, prezentacji, wykładania planów, odbywania konsultacji, bo przecież ta procedura jest procedurą wielopiętrową, zakładającą istotny udział mieszkańców, wielu interesariuszy w tym procesie. Musieliśmy to wszystko robić w warunkach pandemicznych, za co, Jacku [red. – Jacek Barski, Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta], Kubo [red. – Jakub Mazur, Wiceprezydent Wrocławia], Wam i Waszym ludziom, czyli całemu pionowi odpowiedzialnemu za architekturę, rozwój miasta, bardzo serdecznie dziękuję, ponieważ to były duże wyzwania. Obowiązuje łącznie 475 planów miejscowych. Na mapce po lewej stronie widać, które konkretnie tereny są nimi objęte. Jeśli dodamy do tego plany, które są obecnie w opracowaniu, a to kolejnych 91 planów – już niemal 64% powierzchni miasta jest lub niebawem będzie pokryta planami. To nie są wcale dane oczywiste, bo są takie duże miasta, gdzie ten poziom pokrycia planami jest na niskim poziomie dwucyfrowym.

Bijemy rekordy w liczbie mieszkań oddanych do użytkowania. To też jest jakiś wskaźnik, który pokazuje tempo i dynamikę rozwoju miasta. Tutaj bijemy rekordy w liczbie mieszkań oddanych do użytkowania, także dlatego, że do Wrocławia chcą po prostu przyjeżdżać nowi mieszkańcy i chcą tu mieszkać. W 2019 r. było ich u nas 11 400. Był to najlepszy wynik od II wojny światowej. W 2020 r. wynik ten był tylko nieznacznie słabszy. We Wrocławiu oddano do użytku ponad 11 000 mieszkań, co jest drugim najlepszym wynikiem od wojny. Więcej mieszkań powstaje tylko w Warszawie, co widać na wykresie na slajdzie. Ten boom mieszkaniowy wyraźnie pokazuje, że Wrocław jest atrakcyjnym miejscem do życia. Ludzie decydują o tym, przyjeżdżając po prostu tutaj albo tutaj zostają. Tak że narracje tych wszystkich, którzy próbują opowiadać o tym mieście jak najgorzej, jak widać, nie przekładają się na te kwestie. W efekcie mamy

coraz lepszy wskaźnik liczby mieszkań na 1000 mieszkańców. Na tym slajdzie pokazujemy go w porównaniu z kilkoma innymi miastami i w rozbiciu na lata 2016—2019. U nas jest to już niemal 530 mieszkań na 1000 mieszkańców. Wygląda na to, że powoli doganiamy Łódź. Daleko przed nami jest tylko, siłą rzeczy, Warszawa.

Teraz nieco o rewitalizacji i ochronie zabytków, także o środkach finansowych, które ponosimy na ochronę zabytków. Dbamy o zabytki. Inwestujemy w remonty kamienic. Gdyby tych pieniędzy było jeszcze więcej, robilibyśmy to w jeszcze większym stopniu. Ale cieszy to, co jest. Na ochronę zabytków w zeszłym roku wydaliśmy niemal 7 000 000 PLN. Ta kwota została podzielona niemal po połowie na remonty zabytkowych kamienic oraz prace konserwatorskie i remontowe w zabytkowych obiektach, w tym w obiektach sakralnych. Jeszcze więcej pieniędzy wydajemy na remonty kamienic w ramach programów rewitalizacyjnych. Pokazuje to ten slajd. Na takie właśnie remonty wydaliśmy w zeszłym roku przeszło 40 000 000 PLN. Pieniądze te poszły na remonty gminnych lokali mieszkalnych, niemieszkalnych, naprawy dachów, instalacji, remonty klatek schodowych, wnętrz podwórzowych, elewacji w aż 573 lokalizacjach. W 2020 r. podjęliśmy prace nad przygotowaniem nowego Gminnego Programu Rewitalizacji. W związku z tym uruchomiliśmy specjalną zakładkę poświęconą zagadnieniom rewitalizacji. Można tam na bieżąco śledzić wszelkie informacje o naszych działaniach i planach związanych z szeroko pojętą rewitalizacją. Można też zapoznać się z naszym dotychczasowym dorobkiem w tym zakresie. Serdecznie zachęcam do odwiedzania tej strony!

Edukacja, a także finanse. Jak co roku, pokazuję, ile dopłacamy do edukacji ponad to, co nam daje Rząd w ramach subwencji oświatowej i dotacji przedszkolnej. Otóż pieniądze z Rządu pokrywają raptem połowę kosztów edukacji we Wrocławiu. Co gorsza, ten udział rządowych subwencji i dotacji zmniejszył się w ciągu ostatnich kilku lat. W 2016 r. wynosił 53,7% teraz

to raptem 50,4%. I ja może bym już nawet specjalnie nie narzekał i próbował zrozumieć tę argumentację, gdyby nie to pomniejszanie dochodów samorządu przez różnego rodzaju regulacje, które ten sam Rząd wprowadza, i o czym pamiętać trzeba. Edukacja, jak świetnie wszyscy wiemy, była dziedziną szczególnie dotkniętą przez epidemię. Musiała w trybie nagłym, niemal z dnia na dzień, przestawić się na zdalne nauczanie, co wywołało sporo zamieszania w wielu domach, ale także w wielu placówkach edukacyjnych, bo to, co cechuje wrocławskiego nauczyciela, dyrektora, to taka odpowiedzialność za młodzież. W związku z tym, przestawiając się na to zdalne nauczanie, wszyscy chcieli zrobić to jak najlepiej, a czasu było niewiele. Musieliśmy się zmierzyć wszyscy z bardzo trudną i nową materią. I z tego miejsca raz jeszcze podziękowania dla Jarka [red. – Jarosław Delewski, Dyrektor Departamentu Edukacji] dla Renaty [red. – Renata Granowska, Wiceprezydent Wrocławia], ale i całego Departamentu Edukacji, ale także niskie ukłony dla wszystkich dyrektorów i nauczycieli, którzy z tym zadaniem w tym trudnym czasie poradzili sobie doskonale. Bezpośrednio po tym okresie wymuszonych przez Rząd zmian, które kosztowały nas 100 000 000 PLN, edukację też trzeba było finansowo wesprzeć. Dlatego na zwalczanie i zapobieganie pandemii we wrocławskich placówkach oświatowych przeznaczaliśmy w zeszłym roku dodatkowo prawie 9 000 000 PLN. Z tego ponad 4 500 000 PLN zainwestowaliśmy we wsparcie zdalnego nauczania, poprzez chociażby zakup sprzętu i oprogramowania. Dalsze prawie 4 000 000 PLN przeznaczaliśmy na środki ochrony przeciw epidemii oraz koszty kwarantanny w budynku Szkolnego Schroniska Młodzieżowego czy internatach.

Edukacja przedszkolna. Mamy coraz więcej miejsc w przedszkolach. Obecnie tych miejsc jest już prawie 30 000. W tym 23 600 to miejsca w placówkach publicznych. I to, co ważne i co mnie cieszy, w 2020 r. przybyło ponad 1800 nowych miejsc we wrocławskich przedszkolach. Uruchomiliśmy dwa nowe przedszkola, a 75% dzieci zostało przyjętych

w ramach rekrutacji elektronicznej. W tym roku, po zakończonym pierwszym etapie rekrutacji oraz po rozpatrzeniu odwołań, w przedszkolach zostało blisko 2000 wolnych miejsc. Chcąc króciutko ten system opieki i wychowania przedszkolnego scharakteryzować, powiedziałbym tak – dzisiaj jesteśmy w sytuacji takiej, w której możemy odpowiedzieć na wszystkie potrzeby mieszkańców naszego miasta. Mówię o tym totalnym bilansie miejsc. Może nie ma jeszcze tak idealnej sytuacji, że każdy może dostać się do przedszkola pierwszego wyboru. To skądinąd byłaby oczywiście pożądana, ale bardzo komfortowa sytuacja. Ona nie występuje nawet w czasami wysoce rozwiniętych dużo bogatszych miastach. Będziemy oczywiście do niej dążyć, ale cieszy to, że dzisiaj można znaleźć miejsce w opiece przedszkolnej, a co ważne, przed nami kolejne inwestycje przedszkolne, w związku z tym tych miejsc przybędzie jeszcze więcej w kolejnych latach. Dzięki tej bazie miejsc przedszkolnych aż 97,4% dzieci we Wrocławiu objętych jest opieką przedszkolną. Jak widać na wykresie po prawej stronie, także i pod tym względem wypadamy całkiem przyzwoicie na tle innych dużych miast w Polsce.

Jeżeli chodzi o edukację szkolną, wspomniałem już, że inwestujemy w edukację, w tym w służącą jej infrastrukturę, choćby w nowe szkoły. W 2020 r. wydaliśmy na ten cel ponad 54 000 000 PLN. Na tym slajdzie po lewej stronie widać też podstawową statystykę dotyczącą szkół. Pokazuje ona, jak duży jest to temat. Prowadzimy aż 156 szkół. Uczy się w nich niemal 70 000 uczniów. W zeszłym roku powstały 22 nowe szkoły i placówki niepubliczne. Co ważne, myśląc rozwojowo – jak Państwo wiecie, bo braliście także w tym udział, za co bardzo serdecznie dziękuję – zabezpieczyliśmy poprzez wykup tereny dla trzech strategicznie ważnych szkół, które powstaną na Lipie Piotrowskiej, przy ul. Asfaltowej oraz Zwycięskiej. Miło mi poinformować, jeżeli Pani Dyrektor Urbanek kiwnie głową, że tak się już stało, albo stanie dzisiaj, podpisaliśmy umowę z wykonawcą. Na marginesie, jeżeli dobrze pamiętam i dobrze liczę, to, Moi Drodzy, samo postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy

dla tej szkoły na Asfaltowej, czyli dla Wojszyc i dla Jagodna trwało prawie 9 miesięcy. Nie muszę mówić, co przez dziewięć miesięcy może się wydarzyć fajnego. Dziewięć miesięcy! Tak wyglądają postępowania, które my musimy prowadzić w trybie Ustawy o zamówieniach publicznych. Wielopiętrowe odwołania, konieczność czasami rozpatrywania tych odwołań przez Krajową Izbę Odwoławczą, która też bardzo różnie pracowała w tym okresie pandemicznym. Dopiero w zeszłym tygodniu dostaliśmy rozstrzygnięcie, ale bez uzasadnienia. Tym niemniej udało się podpisać umowę i mam nadzieję, że ta pierwsza z trzech szkół na ul. Asfaltowej powstanie do końca tej kadencji. I trzecia strategiczna lokalizacja, która została przez nas zabezpieczona, to lokalizacja przy ul. Zwycięskiej. To jest ten teren, który musieliśmy kupić od Agencji Mienia Wojskowego, ale on już jest. Jest przez nas też już przygotowywany do podpisu pod tę inwestycję szkolną.

Szkolnictwo wyższe. Wrocław to miasto oczywiście akademickie. Jeden z czołowych takich ośrodków w Polsce. Politechnika Wrocławska i Uniwersytet Wrocłowski są w pierwszej dziesiątce najlepszych polskich uczelni. Przypomnę, że Uniwersytet Wrocłowski jest beneficjentem programu *Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza*. Jest to jedna z dziesięciu takich uczelni w kraju. Stale zresztą współpracujemy z wrocławskimi uczelniami, ich władzami. Sam mam regularny kontakt z ich rektorami, czy to indywidualny, taki bilateralny, czy też współpracujemy w ramach Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. W strukturach naszego Urzędu działa specjalna jednostka, której zadaniem jest właśnie współpraca z uczelniami – to Wrocławskie Centrum Akademickie. I tutaj Tomkowi Janosiowi – szefowi tego biura bardzo dziękuję za to wszystko, co jest udziałem tego biura w relacjach miasto – uczelnie wyższe. Niektóre prowadzone tam projekty wymienione są na slajdzie. Służą one m.in. wspieraniu studentów, młodych naukowców oraz łączeniu ich ze światem biznesu.

Kultura. Jesteśmy też, w dalszym ciągu stolicą kultury. Z roku na rok wydajemy coraz więcej pieniędzy na tę dziedzinę. Mimo pandemii, szczególnie boleśnie odczuwanej w kulturze, o czym za chwilę, w 2020 r. przeznaczyliśmy na nią niemal 155 000 000 PLN. Chcę podkreślić, że dla żadnej z naszych 27 instytucji kultury nie zmniejszyliśmy w tym roku dotacji podstawowej. I teraz nieco o tym, co jest właśnie udziałem tych instytucji kultury, czyli o wydarzeniach kulturalnych i działalności instytucji kultury on-line w tym szczególnym czasie. Niestety, tak jak wspominałem, kulturę dotknęła pandemia i to mocno. Wszak przede wszystkim straciliśmy możliwość udziału w wydarzeniach kulturalnych na żywo. Nie mogliśmy chodzić do kin, teatrów, muzeów. Nic dziwnego, że w 2020 r. ponad dwukrotnie, w porównaniu do 2019 r. spadła liczba widzów i odwiedzających instytucje kultury. Było ich 426 000, konkretne liczby widać po lewej stronie slajdu. Jednocześnie jednak duża część życia kulturalnego przeniosła się do Internetu. Nasze instytucje odnotowały aż ponad 2 000 000 odwiedzających on-line oraz ponad 5 500 000 wyświetleń swoich treści w Internecie. Proszę też zwrócić uwagę na wykres po prawej stronie slajdu. Pokazuje, że spadła liczba czytelników naszych miejskich bibliotek, ale jednocześnie w 2020 r. pojawia się całkiem nowa liczba, na tym wykresie, to ta wysoka kolumna po prawej, to liczba wypożyczeń oferty on-line. W 2020 r. było ich ponad 560 000. O kulturze, poszczególnych wydarzeniach i naszych instytucjach kultury można by mówić godzinami. Odnotuję jednak tylko, że w 2020 r. ruszyła działalność Fundacji Olgi Tokarczuk, naszej noblistki. Tak że, Willa Karpowiczów, w której docelowo będzie siedziba fundacji przy ul. Krzyckiej, pięknie się remontuje. W ramach pomocy osobom i działalnościom poszkodowanym przez pandemię wsparliśmy także artystów. Kupiliśmy 30 prac wrocławskich artystów. Można je oglądać. Są organizowane wystawy. Jedną z takich ostatnich wystaw była wystawa organizowana przez Muzeum Miejskie we wrocławskim Arsenale. Zwiększyliśmy pakiet stypendialny dla twórców kultury do ok. 300 000 PLN. Obniżyliśmy czynsze 45

pracownikom. Jak Państwo wiecie, realizujemy w mieście taki program, w ramach którego lokale komunalne, przeznaczamy na pracownie artystyczne. Staramy się wspierać kulturę nagrodami i obejmowaniem mecenatu nad pojedynczymi projektami. Na nagrody ufundowane przez Prezydenta Wrocławia przeznaczaliśmy w zeszłym roku ponad 600 000 PLN. Z kolei w ramach mecenatu wsparliśmy 55 podmiotów i 92 projekty łączną kwotą 1 300 000 PLN. Najbardziej prestiżowe są oczywiście nagrody przyznawane wybitnym twórcom. Podam tylko kilka przykładów, ale każdy z nich jest ważny. Po raz piętnasty przyznaliśmy Literacką Nagrodę Europy Środkowej, czyli Angelusa. To najważniejsze wyróżnienie przyznawane pisarzom z tej części Europy, których dzieła zostały wydane po polsku. Tym razem nagrodę dostał Goran Vojnović, pisarz pochodzenia słoweńskiego, za powieść „Moja Jugosławia”. Laureatami Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius zostali Konrad Góra za książkę „Kalendarz Majów” oraz Jakub Dawid Pszoniak za tom „Chyba na pewno”. Za całokształt pracy twórczej nagrodę otrzymał Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki. Złotą Odznakę Honorową Wrocławia „Wrocław z wdzięcznością – Wrocław grato animo” otrzymali Jurij Andruchowycz, nasza wrocławska pisarka Urszula Kozioł oraz Dyrektor Narodowego Forum Muzyki – Andrzej Kosendiak.

Pomoc społeczna jest jednym z najważniejszych obszarów działania samorządu miasta i jedną z największych pozycji budżetu miasta. Na tym slajdzie widać kilka podstawowych liczb. Prowadzimy .in. 13 całodobowych domów pomocy społecznej, 35 placówek opiekuńczo-wychowawczych, 10 schronisk, 7 środowiskowych domów samopomocy, 12 dziennych domów pomocy, 3 ośrodki interwencji kryzysowej, jedną noclegownię dla bezdomnych, jeden dom dla matek z dziećmi. Za pośrednictwem MOPS, czyli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, wydaliśmy w 2020 r. aż niemal 900 000 000 PLN. Z pomocy społecznej we Wrocławiu korzysta ponad 187 000 osób lub rodzin. Trzeba zaznaczyć, że mieszkańcy mogą korzystać z kilku różnych form pomocy jednocześnie. Jak widać na

wykresie, odsetek osób korzystających z pomocy społecznej w latach 2016–2018 utrzymywał się na tym samym poziomie. Ale w latach 2019 i 2020 nastąpił nieznaczny skok w górę. Wywołała go kumulacja kilku czynników. Po pierwsze, znacznie wzrosła liczba pobieranych świadczeń dodatku wychowawczego. Bo jak Państwo wiecie Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Wrocławiu realizuje nie tylko i wyłącznie zadania wynikające wprost z Ustawy o pomocy społecznej, ale także realizuje zadania z zakresu świadczeń rodzinnych. I właśnie ten wzrost liczby pobieranych świadczeń dodatku wychowawczego zdecydował o tym, że ta liczba osób uprawnionych i korzystających z pomocy wzrosła. Kolejny powód to oczywiście zmiany przepisów dla osób pobierających 500+. No i w 2019 r. zestawienie nie uwzględniało ponad 43 000 dzieci uprawnionych do świadczenia *Dobry Start*. Po trzecie, dodatkowe zapotrzebowanie na świadczenia społeczne wywołała epidemia.

Wsparcie rodziny. Wspieramy wrocławskie rodziny. W 2020 r. wydaliśmy ponad 5300 Wrocławskich Wyprawek. To są te wyprawki, które rodzice nowonarodzonych dzieci mogą odebrać w Urzędzie Stanu Cywilnego. Posadziliśmy 600 drzew w ramach akcji *WROŚnij we Wrocław*. Tu ukłony dla Dominika, kolejny raz. Nie poprzestajemy, sadzimy dalej. Organizowaliśmy spotkania dla rodzin oraz też np. dla mężczyzn w ramach Klubu Ojca. Takie kluby działają od początku tej kadencji. Te liczby widać na slajdzie. Co więcej, aż 724 rodziny wielodzietne złożyły w zeszłym roku wnioski o *Kartę Dużej Rodziny*. To nas bardzo oczywiście cieszy. I witamy w naszym programie.

Mówiliśmy o tym, że Wrocław pięknie się posrebrza. Z tego wynikają też pewne wyzwania w obszarze pomocy. Wspieramy oczywiście osoby starsze, naszych seniorów. Zapewniliśmy ponad 13 000 przejazdów w ramach programu *Senior Taxi*. Działają 33 kluby seniora prowadzone przez organizacje pozarządowe. Dofinansowanie uzyskało 40 klubów seniora przy Radach Osiedli. To tylko wybrane liczby. Więcej widać

na slajdzie, a jeszcze więcej znajdziecie Państwo w Raporcie o stanie miasta.

Świadczenia na rzecz osób z niepełnosprawnościami. W 2020 roku MOPS objął wsparciem ok. 20 000 osób z niepełnosprawnościami. Na wsparcie ich, a także ich rodzin przeznaczył ok. 65 000 000 PLN pochodzących ze źródeł własnych, centralnych np. PFRON, czy unijnych. Mowa tu o dofinansowaniach indywidualnych, programach, warsztatach terapii zajęciowej, środowiskowych domach samopomocy czy świadczeniach. Osoby z niepełnosprawnościami trzeba było także dodatkowo wesprzeć w czasie pandemii. Uruchomiony został specjalny program pomocowy. W jego ramach wypłaciliśmy ponad 1 300 000 PLN. Ważnym tematem w polityce miejskiej pozostaje dostępność. Prowadzimy i rozwijamy programy dostępności cyfrowej oraz dostępności przestrzeni publicznych, likwidujemy bariery architektoniczne i techniczne uniemożliwiające aktywne i normalne funkcjonowanie osób z niepełnosprawnościami w mieście. Przypomnę, że jednym z moich pierwszych zarządzeń było wprowadzenie *Wrocławskich standardów dostępności przestrzeni miejskich*. W 2020 roku w oparciu o te wytyczne przeprowadziliśmy audyt dostępności m.in. dla 50 obiektów MOPS. Pracowaliśmy też wspólnie z naszymi partnerami społecznymi nad opracowaniem standardów dostępności w kulturze.

Ochrona zdrowia. Ochrona zdrowia to dziedzina, która stała się oczywiście główną bohaterką zeszłego roku. Formalny udział samorządu Wrocławia w sektorze ochrony zdrowia jest niewielki, poprzez fakt, że nie prowadzimy sami bezpośrednio żadnego szpitala. Mimo to wsparliśmy służbę zdrowia w walce z epidemią. Najważniejsze fakty i liczby widać na tym slajdzie. Przekazaliśmy niemal 2 000 000 PLN na zakup sprzętu medycznego dla szpitali i ośrodków zdrowia. Przeznaczyliśmy również niemal 7 500 000 PLN na zapobieganie epidemii. W ramach tych wszystkich środków m.in. zostały kupione respiratory, aparaty do tlenoterapii oraz dwa ambulanse. Jeżeli chodzi o inne programy, na co dzień jednak jako samorząd miasta

finansujemy przede wszystkim programy profilaktyczne, edukacyjne i terapeutyczne, oczywiście w obszarze ochrony zdrowia. W 2020 r. skorzystało z nich niemal 70 000 mieszkańców miasta. Przykładowe dane widać na tym slajdzie. Prowadzimy programy opieki okołoporodowej, wspieramy rodziny. Warto chociażby podkreślić, że aż 178 par skorzystało z programu in vitro. W 2020 r. uruchomiliśmy pierwszą na świecie w pełni telemedyczną procedurę: kobiety w ciąży nieodpłatnie dostały dziesięć przenośnych urządzeń do badania KTG, które mogą odtąd robić sobie samodzielnie w domu. Wyniki trafiają bezpośrednio do działającego całodobowo Centrum Monitoringu Położniczego, gdzie analizują je położne, które w razie potrzeby kontaktują się z kobietami ciężarnymi. Od 2010 roku prowadzimy darmowe szczepienia przeciwko HPV. Oferowane są dzieciom mieszkającym we Wrocławiu. Co ważne i co cieszy, zrobiliśmy to wspólnie z Panią prof. Alicją Chybicką. Od 2020 roku szczepienia HPV oferujemy także chłopcom. Na tym slajdzie widać, jak dużą wagę przywiązujemy do profilaktyki chorób dzieci i młodzieży. To był oczywiście trudny rok w szkołach, już o tym mówiłem, a jednak niemal 7000 dzieci wzięło udział w programach wykrywania wad i schorzeń oczu i uszu oraz w profilaktyce próchnicy zębów. Zostały przyznane 203 certyfikaty dla stołówek i sklepików szkolnych w ramach promocji zdrowego żywienia.

Szanowni Państwo! Nie będę tych wszystkich liczb detalicznie przytaczał. Jest ich naprawdę dużo, jeżeli pozostajemy w sferze programów promocji zdrowia i profilaktyki. Natomiast na tym slajdzie mowa jest już o tysiącach osób dorosłych, które wzięły udział w programach profilaktyki chorób serca, cukrzycy czy raka piersi. Na kolejnym slajdzie pokazujemy dane dotyczące programów profilaktycznych skierowanych do osób starszych. Ciekawa może być zwłaszcza pierwsza z tych liczb. Ponad 1000 osób starszych zaszczepiło się w zeszłym roku przeciwko grypie. Jednak w kontekście pandemii trzeba sobie powiedzieć, że ta liczba zaszczepionych przeciw grypie jest niestety niska. Dlatego promujemy i będziemy promować szczepienia, te przeciw grypie i te przeciw COVID. I mamy nadzieję na

trwały wzrost liczby osób szczepiących się w przyszłych latach. Chcę Państwu z tego miejsca przypomnieć: działa u nas bardzo sprawnie największy punkt szczepień w kraju. Już ponad 80 000 osób jest zaszczepionych na Stadionie Wrocław. Jako pierwsi w kraju także ruszyliśmy w szkołach, w V LO i w XII LO. Zrobiliśmy szczepienia dla siedemnastolatków i osiemnastolatków. Teraz ruszamy ze szczepieniami dla młodszych dzieci. Ruszyliśmy także ze szczepieniami skierowanymi do tych grup zagrożonych czy dotkniętych wykluczeniem społecznym, w szczególności znajdujących się w kryzysie bezdomności. I będziemy w dalszym ciągu, tak jak powiedziałem, promować i namawiać wszystkich do szczepień.

Opieka nad dziećmi w wieku do lat trzech. Bardzo ważną dla nas działalnością jest opieka nad najmłodszymi dziećmi w żłobkach. To duże wsparcie choćby dla kobiet, które chcą w miarę szybko wrócić do pracy po porodzie. We Wrocławiu działa 178 żłobków, 75 dziennych opiekunów i 24 kluby dziecięce. W żłobkach jest ponad 7800 miejsc. I teraz informacja najważniejsza – ja ją powtarzam od wielu lat, zresztą mówiłem o niej, będąc Dyrektorem Departamentu Spraw Społecznych – jesteśmy liderem wśród dużych polskich miast w zakresie opieki nad dziećmi w żłobkach i klubach dziecięcych. W 2019 r. aż 30% dzieci we Wrocławiu było objętych taką opieką. To wynik wyraźnie lepszy od wyników Krakowa, Poznania, Warszawy czy Gdańska, co pokazuje wykres po prawej stronie slajdu.

Jak już wspomniałem, wspieramy osoby z niepełnosprawnościami. Tę działalność do zeszłego roku prowadził w ramach Urzędu nasz serdeczny przyjaciel, śp. Bartek Skrzyński. Na tym slajdzie wyliczone są przykłady działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Powstał Gabinet Dostępności, działa szkoła rodzenia dla osób z niepełnosprawnością, powstało Centrum Diagnostyczno–Terapeutyczne Chorób Rzadkich. Tutaj kłaniamy się nisko Adamowi Komarowi. To centrum zresztą jest imienia właśnie Bartłomieja Skrzyńskiego. Świadczymy usługi asystenckie,

zapewniamy opiekę wytchnieniową, powstał wreszcie Integracyjny Inkubator Przedsiębiorczości wspierający osoby z niepełnosprawnościami. To jest także ostatnie nasze wspólne dzieło z Michałem i z wieloma innymi osobami. O działaniach w zakresie promowania i wprowadzania standardów dostępności już Państwu mówiłem. Chcemy, by Wrocław był miastem bez barier. Otwartym dla każdego, przyjaznym dla wszystkich. Aby tutaj osoby z niepełnosprawnościami mogły czuć się z roku na rok coraz lepiej.

Konsultacje i komunikacja społeczna. Ze względu na epidemię musieliśmy niestety ograniczyć zakres konsultacji społecznych. Przeprowadziliśmy o 29% procesów konsultacyjnych mniej niż w zeszłym roku. Łącznie było ich trzynaście. Jednocześnie jednak, co ważne, udało nam się przeprowadzić pierwszy we Wrocławiu panel obywatelski. Rośnie liczba odwiedzin na stronach internetowych, które wspomagają nasze działania partycypacyjne. Widać to w tabelce po prawej stronie slajdu, gdzie pokazujemy liczbę odwiedzin dla strony Wrocław Rozmawia oraz strony Budżetu Obywatelskiego. A skoro mowa o Wrocławskim Budżecie Obywatelskim, czyli o WBO, to polecam statystyki jego edycji z 2020 r. Było w nim 25 000 000 PLN, w tym 9 000 000 PLN na projekty osiedlowe oraz 16 000 000 PLN na projekty ponadosiedlowe. W porównaniu z poprzednim rokiem wzrosła liczba głosów oddawanych na projekty zgłaszane do WBO. Do głosowania dopuszczonych zostało 199 projektów. Spośród nich do realizacji zostało wybranych 20 projektów. Jak widać na wykresie po prawej, znakomita większość z nich dotyczy zieleni i rekreacji. To pokazuje, jak ważne są inwestycje w zieleni, których bardzo dużo na przestrzeni ostatnich lat podjęliśmy we Wrocławiu. Będę jeszcze o nich mówił.

Centra Aktywności Lokalnej. Ważnym tematem mojej prezydentury jest wspieranie społecznego i kulturalnego życia na wrocławskich osiedlach. Temu służy działalność CAL-i, czyli centrów aktywności lokalnej. W ramach CAL-i prowadzimy działania aktywizujące mieszkańców, sieciujące

lokalnych partnerów. CAL-e wraz z Radami Osiedli, których rolę także z roku na rok wzmacniamy, działają na rzecz tworzenia silnych społeczności lokalnych. Bardzo często prowadzą je organizacje pozarządowe. Takich centrów jest już trzynaście. Od razu zapowiadam, że będzie ich więcej. W zeszłym roku przekazaliśmy na ich działalność niemal 3 500 000 PLN.

Fundusz Osiedlowy. Oprócz WBO mamy także nowy Fundusz Osiedlowy, który jest takim instrumentem partycypacji, z którego mieszkańcy mogą bezpośrednio korzystać, wskazując zadania do realizacji. Jest w nim 40 000 000 PLN. Działa w cyklu dwuletnim, dlatego w zeszłym roku nie było naboru projektów. Realizujemy te zgłoszone w pierwszej edycji w 2019 r. Wsparliśmy przede wszystkim 96 projektów budowy i napraw chodników, ścieżek pieszych i rowerowych, 82 projekty na rzecz zieleni i rekreacji oraz 60 projektów drogowych. To, znowu, pokazuje, na czym wrocławianom zależy w pierwszej kolejności.

NGO'sy. Bardzo zależy mi, nam na współpracy z organizacjami pozarządowymi. Ten sektor społeczeństwa obywatelskiego, który stanowią i budują właśnie na co dzień organizacje pozarządowe we Wrocławiu jest bardzo duży. My go chcemy wzmacniać. Te organizacje w czasie pandemii pokazały, w jak istotny sposób są w stanie uzupełniać pewne, kluczowe, ważne strategiczne zadanie sektora publicznego. We Wrocławiu zarejestrowanych jest ponad 4600 takich organizacji, z czego ponad 4100 ma u nas swoją siedzibę. I aktywnie w ramach rocznego i wieloletniego programu współpracy miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi tę współpracę realizujemy. Wiele zadań omawianych tu, z tego miejsca, przeze mnie wielokrotnie, jak choćby właśnie cały obszar bezdomności, to są zadania w całości właściwie realizowane przez organizacje pozarządowe. I jeszcze o działaniach w zakresie zwalczania skutków COVID-u, bo powiedziałem, że aktywnymi w tym działaniu były właśnie organizacje pozarządowe. Również organizacje pozarządowe same zostały dotknięte pandemią. Były aktywne, bo pomagały, z drugiej strony stały się

także ofiarą tej pandemii. Dlatego uruchomiliśmy dla nich odrębny pakiet pomocowy. W jego ramach przeznaczaliśmy 143 000 PLN na zwalczanie epidemii. Podobnie jak przedsiębiorcom udzieliliśmy 21 500 PLN ulg organizacjom pozarządowym.

Sport. Epidemia bardzo mocno uderzyła w sport. Widzimy to zresztą cały czas. Odwołane lub przesunięte zostały rozgrywki sportowe od tych małych, lokalnych aż po duże mistrzostwa. Puste trybuny na meczach.

To informacje i obrazki, do których niestety musieliśmy przywyknąć w ostatnim roku. Tak się działo również we Wrocławiu, co pokazuje ten slajd. Cieszyliśmy się, że do 2019 r., rok po roku rosła liczba osób korzystających z obiektów sportowych i rekreacyjnych prowadzonych przez nasz MCS. W 2019 r. było to już niemal pół miliona osób. Tymczasem w 2020 r. liczba ta spadła poniżej 350 000 osób. Zmniejszyliśmy wydatki na kulturę fizyczną, co pokazuje tabelka po prawej stronie slajdu.

Musieliśmy odwołać lub przenieść sporo imprez, które tworzą markę naszego miasta i z których jesteśmy tak dumni, jak choćby

38. PKO Wrocław Maraton, czy imprezę, która cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców i przyjeżdżających do nas gości

8. PKO Nocny Wrocław Półmaraton. Ale także musieliśmy odwołać

13. Wrocławską Olimpiadę Młodzieży. Miejmy nadzieję, że to już za nami i, że te imprezy, które, tak jak powiedziałem, budują markę naszego miasta w nowym roku, odbędą się.

Ale sport to także inwestycje w obiekty sportowe, bo gdzieś ten sport uprawiać trzeba. Nie przerwaliśmy, co ważne, inwestycji w infrastrukturę sportową. Na ten cel w 2020 r. przeznaczaliśmy 36 000 000 PLN.

Kontynuowaliśmy budowę aquaparku na Brochowie. Ukończyliśmy rozbudowę obecnego Aquaparku przy ul. Borowskiej, m.in. o baseny zewnętrzne i o tereny zielone na zewnątrz. Powstał projekt budowy sztucznego krytego lodowiska oraz skateparku w parku Tysiąclecia i wiele innych inwestycji, które się dzieją, jak choćby Hala Sportów Walki, która

powstaje w kompleksie przy ul. Raławickiej. Wspieramy sportowców, dając im stypendia i nagrody. Na te nagrody przeznaczyliśmy w zeszłym roku ponad 1 200 000 PLN. A jak się dobrze Państwo wczytacie w tabelkę na dole slajdu, to z pewnością zauważycie, że mimo epidemii liczba zarówno stypendystów sportowych, jak i dyscyplin i klubów przez nich reprezentowanych, nie tylko nie zmalała w 2020 r., ale wyraźnie wzrosła.

Turystyka i promocja. Niestety epidemia bardzo mocno uderzyła w ruch turystyczny, nie tylko Wrocławia, ale przecież w całej Polsce, w całej Europie. Widać to po komunikowanej przez GUS liczbie osób korzystających z turystycznych obiektów noclegowych. W 2018 r. skorzystało z tych obiektów 1 300 000 turystów. Rok później było ich już 1 400 000.

Ale w 2020 r. liczba ta spadła niemal trzykrotnie – i było to 600 000 osób.

Pamiętajmy jednak, że te liczby nie uwzględniają osób przyjeżdżających do naszego miasta na pobyty jednodniowe lub korzystających z noclegu u rodziny i przyjaciół. Badania, które przeprowadzaliśmy jeszcze przed pandemią wskazują, że Wrocław odwiedzany jest przez blisko 5 500 000 turystów rocznie. Pandemia to tylko przejściowe kłopoty, ale wpłynęła istotnie na wielkość tego ruchu. Ale są też i dobre wieści. Jesteśmy postrzegani jako miasto bardzo atrakcyjne turystycznie, o czym świadczą zestawienia publikowane na Zachodzie. Na przykład „The Independent” umieścił Wrocław wśród dziewięciu europejskich miast, które warto odwiedzić w tym roku. Mamy nadzieję, że nadal tłumy turystów, ja już tu widzę z okien gabinetu, że już to robią, ale mam nadzieję, że w jeszcze większej liczbie będą odwiedzać Wrocław i nasze największe atrakcje – jak choćby ZOO czy Hydropolis. W zeszłym roku do ZOO przyszło 900 000 osób, a do Hydropolis – 150 000. Ale już obserwujemy, że te ciepłe weekendy, zarówno w Hydropolis, jak i w ZOO, jaki i w Aquaparku są w stanie ściągać tysiące wrocławian i turystów. Jak wygląda wrocławska turystyka na tle innych miast? Pod względem liczby miejsc noclegowych jesteśmy w czołówce największych polskich miast. Widać to na tym

slajdzie. Więcej takich miejsc od nas mają tylko Warszawa, Kraków i Gdańsk. Tak więc baza hotelowa jest i czeka na turystów.

Jeżeli chodzi o wydarzenia i działania promocyjne w czasie pandemii, mówiłem już o transformacji cyfrowej, w tym procesie jesteśmy, mówiłem o zdalnym nauczaniu czy o kulturze on-line. Oto kolejny slajd na ten temat. W roku epidemii zorganizowaliśmy sporo wydarzeń właśnie on-line albo hybrydowo. W takiej formule zrobiliśmy choćby *Dzień Odry, Europę na Widelcu, Wirtualną Noc Muzeów, 75-lecie powojennego Wrocławia*, ale też koncerty i wirtualne spacer. Szczególnie ciekawym projektem były *Dachy Wrocławia*. W jego ramach zorganizowaliśmy 10 koncertów na ośmiu wrocławskich dachach. Wzięło w nich udział 70 muzyków. Te koncerty oglądało w Internecie tysiące osób. Zresztą można je zobaczyć w Internecie, do czego Państwa bardzo serdecznie zachęcam. Ponieważ to jest podsumowanie działań społecznych, to w tym miejscu pozwolę sobie Bartku [red. – Bartłomiej Świerczewski], Tobie, jako szefowi Departamentu Spraw Społecznych podziękować za to wszystko, co w tych wszystkich obszarach, obszarze sportu, obszarze kultury, organizacji pozarządowych, partycypacji, działa się w mieście. Wielkie ukłony raz jeszcze i podziękowania.

Jakość powietrza w mieście, środowisko. Szanowni Państwo! Zeroemisyjność i zielono-niebieska polityka są jednym z priorytetów mojej prezydentury. Chciałbym teraz przedstawić szereg informacji, z których jesteśmy szczególnie dumni, choć ciągle jeszcze oczywiście mnóstwo pracy przed nami. Ale, co ważne, poprawia się jakość powietrza we Wrocławiu. W Strategii Wrocław 2030 przyjęliśmy dwa wskaźniki mierzące tę poprawę. Pierwszym z nich jest liczba dni z przekroczeniem substancji PM10 w powietrzu. A drugim jest wysokość średniorocznego stężenia PM2,5. W przypadku obu tych substancji nie przekraczamy już dopuszczalnych norm. Wyniki spadają z roku na rok, a więc są coraz lepsze. Na slajdzie widać, jak kształtuje się obecność tych samych substancji w powietrzu

w Krakowie, Warszawie i w Aglomeracji Górnośląskiej. Mamy znacznie czystsze powietrze niż w Krakowie i na Górnym Śląsku. A przecież cały czas inwestujemy w dalszą poprawę jego jakości, choćby wspomniany program *Zmień piec*. Mówiłem o tym, że w zeszłym roku wydaliśmy na wymianę pieców prawie 40 000 000 PLN, ale przecież jesteśmy gotowi wydać dużo więcej. Na początku kadencji na cały ten program na całą kadencję założyliśmy przecież ponad 300 000 000 PLN. I czekamy, ale to jest odpowiedzialność moja, nasza jako urzędu, ale także odpowiedzialność nas wszystkich, abyśmy zwracali sobie uwagę, upominali się i o potrzebie wymiany pieców tam, gdzie one jeszcze nie zostały wymienione, mówili. Działania antysmogowe. O tych właśnie działaniach mówi ten slajd. Ja już to omówiłem, że na wymianę trujących pieców w najbliższych latach przeznaczaliśmy 330 000 000 PLN. W 2020 r. zlikwidowaliśmy 1800 takich pieców i wciąż likwidujemy kolejne. Nieustannie zachęcam do korzystania z finansowego wsparcia na ten cel. Kampanie informacyjne w mieście są stale obecne. Stale informujemy, jak to można zrobić, gdzie to można zrobić i za ile to można zrobić.

Zieleń w mieście. Mamy coraz więcej zieleni w mieście. W zarządzie Zieleni Miejskiej jest już ponad 2600 hektarów terenów zielonych, w tym niemal 1200 hektarów lasów i terenów leśnych, 631 hektarów parków i 162 hektary zieleńców. W tabelce na dole slajdu widać wydatki, jakie ponosimy na zarządzanie zielenią. Te wydatki rosną. Mówiłem, powstają nowe zieleńce, nowe obszary zielone, ale to, że one powstają, to kosztuje nas ich utrzymanie. Proszę, abyśmy o tym pamiętali. Te wydatki wzrosły z poziomu 21 000 000 PLN w 2017 r. do aż ponad 35 000 000 PLN w 2020 r. Ale nie są to jednak pieniądze stracone, to są dobrze wydane pieniądze. To jest inwestycja w wyższą jakość życia. Wiemy, że wrocławianom na tym zależy, dlatego kolejne zieleńce, kolejne przestrzenie parkowe, zielone powstawać będą.

Gospodarowanie wodami. Dbamy też o jakość wody i dobre gospodarowanie nią. W jedenastu szkołach zamontowaliśmy urządzenia umożliwiające korzystanie z wody pitnej. Zawarliśmy umowy na kwotę niemal 700 000 PLN w ramach programu *Złap Deszcz*, który uczy nas retencji i wykorzystaniu deszczówki. Promujemy racjonalne gospodarowanie wodą.

Mobilność to kolejna priorytetowa dziedzina, w której dużo się dzieje. Konsekwentnie realizujemy nasz plan zrównoważonej mobilności, uchwalony w 2019 r. Przede wszystkim dążymy do wzmocnienia transportu publicznego i ruchu rowerowego. Wspieramy te sposoby poruszania się po mieście, które są przyjazne dla klimatu, bo nie emitują szkodliwych gazów. Ale rok 2020 to przede wszystkim *TORYwolucja* – najwybitniejszy od wielu lat program naprawy, wymiany i remontów torowisk. Na jego realizację przeznaczaliśmy aż 78 000 000 PLN. Wyremontowaliśmy już łącznie z torowiskiem w ciągu ul. Olszewskiego i pętli Biskupin 14,5 kilometrów szyn i 32 zwrotnice. Zrealizowaliśmy m.in. dużą inwestycję na skrzyżowaniu przy Dworcu Głównym. Jak świetnie Państwo wiecie, ten program nadal realizujemy. Nawet niektórzy narzekają, że za dużo się we Wrocławiu remontuje. To przepraszam i nie obiecuję poprawy w tym zakresie. To znaczy będziemy dalej dużo remontować, bo potrzeb jest bardzo dużo. Wolę, żeby ktoś na mnie narzekał, dlatego że się za dużo dzieje niż, że się za mało dzieje. Wiąże się to z wieloma utrudnieniami na drogach, zdajemy sobie z tego sprawę, ale proszę o jeszcze trochę cierpliwości. Naprawdę warto się troszeczkę przemęczyć, aby mogło być później dużo lepiej. Nasze tramwaje muszą jeździć jak najsprawniej i jak najbezpieczniej! W tym miejscu raz jeszcze duże ukłony dla Prezesa Krzysztofa Balawejdera i całego MPK, ale także dla Pani Dyrektora Elżbiety Urbanek, której jest za co dziękować. Nie tylko za to, nie tylko za MPK, nie tylko za drogi, za mosty, ale za wiele innych dużych takich infrastrukturalnych zadań, które zmieniają nasze miasto. Elu, Tobie i Twojej całej załodze bardzo za to wszystko dziękuję. Jednak najważniejsze

jest to, że tworzymy nowe trasy tramwajowe i autobusowe. Mówiłem już o trasie autobusowo-tramwajowej na Nowy Dwór. Tutaj przed nami druga największa inwestycja tramwajowo-autobusowa. Ale nie tylko, bo jak przyjrzymy się, to widzimy, że w ciągu tej inwestycji wykształcamy nowe chodniki, ścieżki rowerowe. To inwestycja, której koniec przewidujemy na pierwszy kwartał 2023 roku. Ponad 3,5 kilometra torowiska. I też, jak Państwo widziecie, już właściwie wszystkie etapy tego zadania pracują. Na wszystkich odbywają się już prace, choć jest kilka takich newralgicznych miejscach jak skrzyżowanie przy Hali Mieszczańskiej, ul. Dmowskiego i później skrzyżowanie ul. Popowickiej z ul. Milenijną. To są te trudności, z którymi musimy sobie poradzić. O Nowym Dworze już mówiłem. Ta trasa ponad 7-kilometrowa z tymi dwoma dużymi obiektami inżynieryjnymi, tymi wiaduktami jest także planowana na pierwszy kwartał 2023 roku. O ile dobrze pamiętam, to już wkrótce, za kilka dni mamy robić testowe przejazdy na pierwszym etapie, na pierwszym odcinku od Dworca Świebodzkiego do ul. Śrubowej, o ile dobrze pamiętam. Tak że już pojedziemy i sprawdzimy, czy to działa, a będziemy to sprawdzać właśnie przy pomocy tego pomarańczowego wagoniku, który mamy tam na slajdzie po prawej stronie. 26 czerwca pierwszy przejazd na pierwszym odcinku, tak że zapraszam. Można stać na trasie z chorągiewkami, pozdrawiać, machać i trzymać kciuki.

Komunikacja samochodowa. Zwiększyliśmy liczbę miejsc w obszarze płatnego parkowania na wnioski mieszkańców. Za każdym razem jesteśmy umówieni w ten oto sposób, że mieszkańcy, via Rady Osiedli zgłaszają takie postulaty. Jeżeli jest zgoda, bardzo proszę, przystępujemy do realizacji. Tak też było w ubiegłym roku. Zwiększyliśmy liczbę miejsc w obszarze płatnego parkowania, jest ich obecnie niemal 5000. To jest i tak dużo mniej niż w Krakowie, czy w Poznaniu. Inwestujemy w parkingi „parkuj i jedź”, czyli „park & ride”. Na mapce z prawej strony slajdu widać ich lokalizacje. Jest w nich już ponad 2200 miejsc postojowych. Rozstrzygnęliśmy przetargi

na tworzenie następnych takich parkingów. Będzie w nich kolejne 300 miejsc.

Komunikacja piesza. Chcemy, by Wrocław był przyjazny dla pieszych, dlatego realizujemy *Program Ruchu Pieszego*. Przeznaczaliśmy na ten cel 5 500 000 PLN. Pilotażowo realizujemy program *Szkolna Ulica*, którego celem jest znaczące ograniczenie ruchu samochodów wokół szkół. Chodzi o bezpieczeństwo naszych uczniów. Na razie objął otoczenie dwóch szkół: SP nr 34 przy Gałczyńskiego i SP nr 45 przy Krajewskiego. Będziemy ten program realizować w kolejnych szkołach.

Komunikacja rowerowa. Inwestujemy oczywiście w trasy rowerowe. W 2020 r. zbudowaliśmy aż 32 kilometry nowych tras rowerowych. Powstało pół kilometra kontrapasów. Co ciekawe, dziesiąte urodziny obchodził *Wrocławski Rower Miejski*, z którego mieszkańcy i turyści chętnie korzystają. Prawie półtora miliona wypożyczeń przez ponad ćwierć miliona użytkowników. Inwestujemy oczywiście w rozwój ruchu rowerowego. W sumie we Wrocławiu na koniec 2020 r. mieliśmy ok. 1000 km dróg przyjaznych rowerzystom.

Komunikacja publiczna. Nasze tramwaje i autobusy kursują coraz częściej. Mierzymy to wskaźnikiem pociągokilometrów dla tramwajów oraz wozokilometrów dla autobusów. Oba te wskaźniki widać na tym slajdzie w rozbiciu na ostatnich kilka lat. I oba w 2020 r. wzrosły w porównaniu z poprzednimi latami. W 2020 r. nasze MPK zrealizowało 13 700 000 pociągokilometrów oraz niemal 29 000 000 wozokilometrów. Trzeba jednak pamiętać, że to również był częściowo efekt epidemii. Musieliśmy zaangażować więcej taboru niż zwykle, by zapewnić bezpieczny transport w sytuacji, gdy obowiązywało nas wszystkich zachowanie dystansu, także w tramwajach i autobusach. Świadczy o tym pewien nietypowy rekord. Otóż 6 maja 2020 r. na wrocławskie ulice wyjechała rekordowa liczba 603 pojazdów komunikacji zbiorowej. Specjalnie z premedytacją podaję

te wszystkie dane, te wozokilometry, pociągokilometry, to ile wyjechało jakich autobusów i tramwajów, ponieważ przypominam, także kilkanaście minut temu mówiłem jednak o dużych stratach, które odnotowało MPK, w związku z tym, że jednak pasażerów było mniej, a pewne koszty są kosztami stałymi. I o tym, po prostu warto pamiętać, kiedy rozmawia się o budżecie miasta, kiedy rozmawia się o wydatkach, a jeszcze lepiej, pamiętać o tym, kiedy rozmawia się o dochodach. Mimo że epidemia uderzyła w transport publiczny, to, jak widać, nie przestaliśmy go rozwijać. Mówiłem już o budowie nowych tras tramwajowych i o programie *TORYwolucja*. Kolejnym przykładem jest komunikacja autobusowa. Uruchomiliśmy trzy nowe linie autobusowe. Ośmiu liniom zmieniliśmy trasy. Za każdym razem po uzgodnieniach i konsultacjach z Radami Osiedli. Na czterech zwiększyliśmy częstotliwość kursów. Stworzyliśmy cztery nowe przystanki dla wielu linii w obu kierunkach. I w systemie Urbancard sprzedaliśmy ponad 21 000 000 biletów.

Port lotniczy. Na epidemii bardzo ucierpiał ruch lotniczy. Przez ostatnie lata cieszyliśmy się ciągłym wzrostem liczby podróżnych korzystających z wrocławskiego lotniska. W 2019 r. było ich już ponad 3 500 000. Spodziewaliśmy się dalszego wzrostu w 2020 r. Niestety ruch lotniczy przygasał i z naszego lotniska skorzystało raptem 1 000 000 osób. Tym niemniej wierzymy, że za chwilę ruch lotniczy powróci do dynamiki sprzed pandemii. My też na to jesteśmy przygotowani. Przypomnę, że całkiem niedawno udało się skonsumentować prowadzone przez wiele miesięcy rozmowy z British Airways. Teraz będziemy mogli na Heathrow polecieć bezpośrednio z Wrocławia. Dotychczas to tylko mogliśmy zrobić poprzez Luton albo Stansted. Teraz będziemy mogli polecieć bezpośrednio z Wrocławia do tego jednego z największych portów przesiadkowych i w Europie, i na świecie. To jest brama na wiele innych destynacji, a poza tym sama grupa British Airways jest grupą prestiżową. Czyli poza tymi naszym narodowym przewoźnikiem i grupą Star Airlines to właściwie mamy wszystkich dużych graczy, wszystkich dużych przewoźników lotniczych

u siebie, bo przypomnę Państwu, że całkiem niedawno uruchomiliśmy połączenia wspólnie z KLM do Holandii, ale także, przecież współpracujemy z Air France i oczywiście z Lufthansą. Ale Lufthansa to w ramach współpracy z naszym narodowym przewoźnikiem. Ale także uruchamiamy takie połączenia krajowe, bo połączenie z Mazurami. Będzie można polecieć z Wrocławia na Mazury. Tak że, jeżeli komuś tamta część Polski jest bliska, to na wakacje będzie mógł tam polecieć samolotem.

Rozwijamy elektromobilność. W lipcu 2020 r. Rada Miejska przyjęła naszą, *Wrocławską Strategię Rozwoju Elektromobilności*. Rośnie liczba punktów ładowania pojazdów elektrycznych, co pokazuje tabelka na slajdzie. W 2020 r. mieliśmy już 131 punktów ładowania pojazdów elektrycznych i stacji tankowania gazem ziemnym w 42 lokalizacjach.

Kilka slajdów o infrastrukturze, także w kontekście działania systemu wodno-ściekowego. W tej dziedzinie jedną z naszych lokomotyw jest MPWiK, które realizuje ambitny, kilkuletni program inwestycyjny. Oto jego wspaniały i wymierny efekt. Otóż spadają straty wody w naszych wodociągach. Jeszcze w 2010 r. wskaźnik strat wody przekraczał 20%. Od paru lat utrzymuje się na poziomie poniżej 10%. Widać to na wykresie po lewej stronie slajdu. W rezultacie MPWiK znalazło się w gronie dwudziestu przedsiębiorstw wodociągowych w Europie, które mają najniższe straty wody. Tym sukcesem warto się chwalić. Na tym slajdzie widać kilka podstawowych liczb na temat wspomnianego programu inwestycyjnego MPWiK. Jego wartość to ponad 457 000 000 PLN. Jego cel to rozwój i modernizacja urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych we Wrocławiu. W samym 2020 r. MPWiK zainwestował ponad 145 000 000 PLN. Dzisiaj w wielu miejscach we Wrocławiu te inwestycje się dzieją, czy na Jerzmanowie, czy na Kłokoczycach, w Świniarach. To było właśnie w powiązaniu z przebudową Obornickiej, Zajączkowskiej i Pełczyńskiej. Te inwestycje MPWiK są widoczne. To nie jest tylko i wyłącznie nowa instalacja wodno-kanalizacyjna, ale przecież w ślad za tym poprawiamy

jakość dróg. Drogi, które dotychczas były często drogami gruntowymi, za chwilę się staną drogami pokrytymi masą bitumiczną. Zupełnie inny nowy standard taka inwestycja niesie dla konkretnego osiedla.

Krótko wspomnę o gospodarowaniu odpadami. W 2020 r. zebraliśmy o 5000 ton mniej odpadów komunalnych niż rok wcześniej. W PSZOK-u (czyli w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych) zebraliśmy natomiast o 210 ton odpadów więcej niż w poprzednim roku, i to pomimo zamknięcia PSZOK-u w kwietniu i maju z powodu epidemii. To dobre liczby. Oznaczają, że wytwarzamy mniej odpadów, a jednocześnie coraz lepiej je segregujemy.

Mienie komunalne, czyli „królestwo” Dyrektora Lecha Filipiaka. Tobie, Leszku, Sebastianowi [red. – Sebastian Lorenc, Wiceprezydent Wrocławia], a także naszym miejskim zarządcom ZZK i Wrocławskim Mieszkaniom też bardzo dziękuję za tamten rok. W tej sekcji wspomnę krótko o należących do gminy mieszkaniach. W zeszłym roku przede wszystkim zaktualizowaliśmy stawki bazowe czynszów najmu oraz czynszów najmu socjalnego. Stawka czynszu najmu wzrosła o 50 gr za m². To efekt wzrostu kosztów utrzymania zasobu komunalnego. Jednocześnie stawka czynszu socjalnego spadła o 12 gr za m². W 2020 r. uruchomiliśmy aplikację, która pomaga w zamianie mieszkań. Docelowo ma ona zastąpić katalogi zamian prowadzone dotąd w formie papierowej. Zachęcam do korzystania z tej aplikacji. Ze sprzedaży nieruchomości osiągnęliśmy w 2020 r. dochód w wysokości ponad 92 000 000 PLN. Połowa tej kwoty pochodzi ze sprzedaży nieruchomości w budownictwie wielorodzinnym. Przeliczając te dane na liczbę sprzedanych mieszkań, widzimy, że w 2020 r. sprzedaliśmy ich 443. Nieco więcej niż rok wcześniej. Widoczny na wykresie spadek liczby sprzedanych mieszkań w 2019 r. wynika z wyłączenia części zasobu z procedur sprzedażowych, z uwagi na konieczność uprzedniego uregulowania kwestii przekształceń prawa do gruntów.

Przechodzę do tematu bezpieczeństwa. To dziedzina, w której w zeszłym roku nastąpiła poprawa. Świadczą o tym dane, które pokazuję na kilku slajdach. Tu, po lewej, widać, że w porównaniu z poprzednim rokiem, w 2020 r. spadła liczba najcięższych przestępstw. Spadła liczba ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych. Spadła wreszcie liczba rannych w takich wypadkach. W tabelce po prawej stronie slajdu dane dotyczące przestępstw są rozbite na ich poszczególne rodzaje. W każdej rubryce mamy spadek liczby przestępstw.

Straż Miejska. Naszym głównym samorządowym narzędziem dbałości o bezpieczeństwo publiczne jest Straż Miejska. Jej zeszłoroczny budżet to niemal 30 mi000 000 PLN. Dodatkowo aż 4 500 000 PLN przeznaczyliśmy dla Straży na walkę z epidemią. Jednak kondycja Straży Miejskiej wciąż nie jest taka, jak byśmy sobie tego życzyli. Bo choć z jednej strony mamy 271 strażników, to jednak wciąż są 52 wakaty w tej służbie. Doposazamy Straż Miejską w nowe wozy, w nowy sprzęt. Za chwilę, mam nadzieję, że wspólnie spotkamy się w nowo przebudowanej siedzibie Straży Miejskiej Na Grobli, gdzie już w takich bardzo przyzwoitych, o wysokim standardzie przestrzeniach te zadania Straż Miejska będzie realizowała. Realizujemy program poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu, wspierając finansowo różne służby, które nie podlegają bezpośrednio samorządowi miejskiemu. Na tym slajdzie widać konkretne kwoty, jakie tym służbom przekazaliśmy w zeszłym roku. Do Policji trafił ponad 1 000 000 PLN. Wspieramy także od jakiegoś czasu Ochotnicze Straże Pożarne, Komendę Miejską Państwowej Straży Pożarnej, ponieważ coraz większy ruch obserwujemy nad wodami, w szczególności nad Odrą. Wspieramy letnie patrole nad wodami, tu głównie przy współpracy z WOPR.

Istotnym elementem systemu bezpieczeństwa w mieście jest nasze Centrum Zarządzania Kryzysowego. To ono m.in. zarządza monitoringiem miejskim, który również rozwijaliśmy w zeszłym roku, o czym można przeczytać po lewej stronie slajdu. Ale Centrum Zarządzania Kryzysowego

przede wszystkim mocno włączyło się w walkę z epidemią, współpracując z innymi służbami w zakresie prowadzenia miejsc kwarantanny czy transportu osób zagrożonych chorobą. W ramach walki z epidemią przeznaczyliśmy, poprzez Centrum, ponad 7 000 000 PLN na zakup środków ochrony i sprzętu medycznego.

Krótko opowiem o naszej współpracy z innymi samorządami. Przede wszystkim kontynuujemy współpracę z naszymi przyjaciółmi i sąsiadami z samorządów Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego. Jednym z jej wymiernych, formalnych przejawów jest nasz wspólny ZIT, który wydaje środki unijne na projekty realizowane na tym obszarze. Na koniec 2020 r. łączna wartość umów obowiązujących w ZIT od 2014 r. wynosiła ponad 1 000 000 000 PLN. To ponad 91 % łącznej alokacji dla ZIT w kończącej się powoli obecnej unijnej perspektywie finansowej. W samym 2020 r. udało się podpisać kolejnych 45 umów, przewidujących wykorzystanie niemal 178 000 000 PLN z Unii Europejskiej. Z kolei nasze Stowarzyszenie Aglomeracja Wrocławska przeznaczyło ponad 1 200 000 PLN dla zrzeszonych w nim gmin na pomoc w walce z epidemią. Pieniądze te poszły przede wszystkim na zakup maseczek, płynów do dezynfekcji, kombinezonów ochronnych czy przyłbic. Z tej puli wsparliśmy również m.in. Dom Pomocy Społecznej im. Świętej Rodziny we Wrocławiu i szpital im. Gromkowskiego. Ta współpraca w układzie aglomeracyjnym, w układzie metropolitalnym jest z dnia na dzień coraz lepsza. Zacieśniamy ją. Warto wspomnieć, że w ramach tego stowarzyszenia aglomeracyjnego wykształciliśmy taki dodatkowy fundusz inwestycyjny, fundusz solidarnościowy, także opiewający na kwotę ponad 1 200 000 PLN, w ramach którego wspieramy te samorządy właśnie kwotami od 50 do 200 000 PLN na różne, bardzo ważne inwestycje.

Wzmacniamy pozycję Wrocławia w relacjach międzynarodowych, choć to było trudne, z powodów oczywistych. Przede wszystkim w 2020 r. utworzyliśmy stanowisko Pełnomocnika Prezydenta Wrocławia ds.

mieszkańców pochodzenia białoruskiego. Wszyscy wiemy, co się dzieje na Białorusi. Zresztą społeczność białoruską bardzo często możemy spotkać albo pod pręgierzem albo, jak ostatnio, z uwagi na jarmark na pl. Solnym. Niedawno gościła zresztą u nas Swietłana Ciechanowska, liderka białoruskiej opozycji wraz ze swoimi dwiema koleżankami. Miałem przyjemność w imieniu nas wszystkich wręczyć Nagrodę im. Jana Nowaka Jeziorańskiego. Chcemy wspierać tę społeczność, nie tylko oczywiście białoruską, ale także ukraińską mieszkającą we Wrocławiu, stąd w tej chwili analizujemy plany z Ambasadą Ukrainy we Wrocławiu, bo jak Państwo wiecie, już jest decyzja. W tej chwili przygotowujemy miejsce. Powstanie Konsulat Zawodowy Ukrainy we Wrocławiu, który, mam nadzieję, że jeszcze lepiej będzie w stanie obsłużyć i zaopiekować się sprawami Ukraińców mieszkających we Wrocławiu, a tych przecież z nami mieszka prawie 100 000. Kierunek wschodni jest dla nas niezwykle ważny. I to jest jeden z kierunków rozwoju naszej współpracy, ale również ten kierunek zachodni jest dla nas tak samo ważny. W 2020 r., co widać na slajdzie, Wrocław wszedł w skład Globalnego Parlamentu Burmistrzów. Działalność tej międzynarodowej organizacji zainicjował swego czasu Benjamin Barber, nieżyjący już autor słynnej książki „Gdyby burmistrzowie rządzili światem”. Udział Wrocławia w Globalnym Parlamencie Burmistrzów to wielki zaszczyt i wielkie wyróżnienie. To nie jest tak, że wszystkie miasta metropolitarne z automatu do tego parlamentu należą, tak że cieszy nas to, że jesteśmy tam i że działamy. Z kolei na przełomie 2020 i 2021 r. Wrocław znacząco wzmocnił swoją obecność w METREX – europejskiej sieci miast i obszarów metropolitalnych. Nasi przedstawiciele znaleźli się w zarządzie tej organizacji. Pan Prezydent Jakub Mazur jest stale tam obecny. Jest właśnie naszym przedstawicielem w zarządzie tej organizacji. Obecność w tych wszystkich strukturach wzmacnia naszą wiedzę o tym, co na bieżąco dzieje się w Unii Europejskiej. Generalnie wzmacnia pozycję Wrocławia. To także możliwość głoszenia różnych stanowisk i posiadania wpływu na kreowanie w Brukseli wieloletnich programów i polityk. Dodam jeszcze,

że Wrocław aktywnie uczestniczy w pracach Unii Metropolii Polskich oraz Związku Miast Polskich. Ja mam przyjemność dodatkowo być w zarządzie ZMP, a także mam przyjemność reprezentować nas i ZMP jako członek Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

Szanowni Państwo! Usłyszeliście, moi Drodzy, taki bardzo obszerny, ale wciąż jednak tylko skrót z Raportu o stanie Wrocławia. Ufam, że mieli Państwo czas, by zapoznać się z całym dokumentem, choć w istocie wiele faktów z Raportu mamy przecież w naszej pamięci. Wynikają one wszak z uchwał wypracowywanych i przegłosowywanych przez Radę Miejską. Zanim przejdę do takiego krótkiego appendixu, który jest jakby załącznikiem dla tego Raportu, chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy ten dokument tworzyli, spinali, redagowali, czyli Dyrektorowi Łukaszowi Medekszy. Łukaszu, wielkie dzięki! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować Kasiu [red. – Katarzyna Szymczak–Pomianowska], Tobie, i całemu Departamentowi Zrównoważonego Rozwoju za taką codzienną troskę i przypominanie nam, jak ważne są te kwestie zielonego i błękitnego Wrocławia. Kasia nas wszystkich uwrażliwia, wprowadzie my jesteśmy dość mocno uwrażliwieni, ale uwrażliwiania nigdy za dużo. W związku z tym Kasia ma tę rolę, że ciągle nas jeszcze bardziej uwrażliwia na tę kwestię i pilnuje, aby Wrocław w taki właśnie zrównoważony sposób planować i tworzyć. Jackowi dziękowałem. Włodku [red. – Włodzimierz Patalas], Panie Sekretarzu, chciałbym Tobie bardzo serdecznie podziękować. Ten obszar zmian, te procesy takiej transformacji cyfrowej, to, że w większym stopniu mieszkańcy dzisiaj korzystają z tych instrumentów eUrzędu, to wszystko jest tutaj zasługą pionu Pana Sekretarza, jak i to, że w tym trudnym roku 2020 nasz Urząd, pomimo tych obostrzeń, które także był zobowiązany wdrożyć, działał nieprzerwanie. Staraliśmy się robić wszystko, aby ta praca była płynna, aby mieszkańcy tę zmianę spowodowaną COVID-em odczuli w jak najmniejszym stopniu, ale jednocześnie, żeby stworzyć im poczucie bezpieczeństwa, że przychodząc do Urzędu mogą te sprawy załatwić

w sposób bezpieczny. Stąd pojawiły się te namioty na placu Nowy Targ, stąd pojawiły się te namioty i zamknięcie przy ul. Zapolskiej. To wszystko właśnie w trosce o mieszkańca i o to, aby on mógł stale realizować swoje potrzeby. I za to, Włodku, chciałbym Ci bardzo serdecznie podziękować. Oczywiście duże podziękowania dla Pana Skarbnika i całego pionu służb finansowych. Pan Skarbnik podczas tej sesji ma oczywiście swoją określoną rolę, ale to, że uda się w tym niełatwym czasie spinać ten budżet i pilnować, aby nie wyskoczyć poza pewne wskaźniki, jest zasługą Pana Skarbnika. I za to, Marcinie [red. – Marcin Urban], chciałbym Ci bardzo serdecznie podziękować.

Teraz chciałbym Państwu pokazać kilka slajdów, ponieważ ten Raport o stanie gminy łączy się jednocześnie z półmetkiem tej kadencji. Chciałbym sobie pozwolić na takie właśnie połówkowe podsumowanie tego wszystkiego, co jest naszym udziałem przez to ostatnie dwa i pół roku, bardzo dziękując Państwu tym samym za zaufanie, za przyjmowanie różnych proponowanych rozwiązań. Dlatego czuję się w obowiązku, aby tę prezentację Państwu przedstawić, ponieważ to zaufanie ma swoje wymierne efekty i tymi efektami chciałbym się z Państwem podzielić.

Wrocław zrównoważony. O tym już dzisiaj mówiłem, bo staramy się równomiernie rozwijać nasze miasto, pomagać w dotarciu do celu pieszym, rowerzystom, ale i kierowcom oraz pasażerom tramwajów i autobusów. I tak oto w ciągu 2,5 roku wybudowaliśmy 45 km nowych tras rowerowych. To choćby ten niezwykle ważny pięciokilometrowy odcinek, który niedawno oddawaliśmy wzdłuż ulicy Karkonoskiej do Bielń Wrocławskich. W tym roku nie zatrzymujemy się i budujemy kolejnych 20 kilometrów tras. W sumie mamy już 1100 km szlaków dla miłośników dwóch kółek. Na rozwój rowerowego Wrocławia wydamy do końca roku 37 000 000 PLN. Od początku kadencji postawiłem sobie i swojemu zespołowi za cel poprawę komunikacji zbiorowej. Stąd *TORYwolucja*, czyli program kompleksowych remontów torowisk. Od początku kadencji położyliśmy już 15 km nowych

szyn. W tym roku wymienimy kolejnych 4,5 kilometra szyn i 82 nowe zwrótnice pojawią się na wrocławskich torowiskach. Ale nie zapominamy także o remontach i budowie dróg i chodników. Połowa kadencji to choćby przebudowa ul. Obornickiej, przebudowa ul. Berenta, remont drogi wojewódzkiej 342, czy choćby kładka nad al. Jana III Sobieskiego i wiele więcej. W sumie na same projekty komunikacyjne wydamy 1 000 000 000 PLN w latach 2019–2021. Od początku kadencji na ulice Wrocławia wyjechało 200 nowych autobusów i dokończyliśmy realizację kontraktu na 40 nowych niskopodłogowych tramwajów, natomiast kolejne 42 modernizujemy. A to nie koniec. Dopełniliśmy także umowę na zakup 46 tramwajów, które posłużą m.in. na budowanych dwóch nowych trasach – na Nowy Dwór i Popowice. To jest ten kontrakt z Poznaniem, tramwaje Moderus Gamma. Jeszcze bardzo dużo pracy przed nami. Szukamy możliwości realizacji kolejnych połączeń tramwajowych, bo wspomnieliśmy o tym, co się dzieje, ale przecież z tyłu głowy mamy także konieczność wytworzenia, wykreowania w przyszłości nowych połączeń tramwajowych, ale to będzie wszystko uzależnione od możliwości finansowych.

Od początku kadencji wspólnie z sąsiadującymi gminami uruchomiliśmy także 14 nowych autobusowych linii podmiejskich, m.in. do Czernicy, Kobierzyc, Kątów Wrocławskich i Siechnic. To miliony wozokilometrów, które pomagają mieszkańcom aglomeracji dojechać do szkół, na uczelnie i do pracy we Wrocławiu, nie korzystając z transportu prywatnego.

Zrealizowane inwestycje. Nie chcę Państwa zanudzać kolejnymi wyliczeniami inwestycji jakie udało się zrealizować, dlatego przypominam tylko kilka z nich: przebudowa ul. Obornickiej – 76 000 000 PLN; żłobek przy ul. Sygnałowej – 16 000 000 PLN; przebudowa ul. Berenta – 10 000 000 PLN; remont basenu przy ul. Raławickiej – to zadanie, które podobnie jak i halę sportów walki koordynuje i realizuje Pan Sekretarz, 6 000 000 PLN. Mało tego, przy powstającej hali sportów walki także zrobimy dwa nowe boiska. Tak że odtwarzamy, można powiedzieć, w istocie, to piękne założenie sportowe, które się znajduje przy

ul. Raclawickiej. No i oczywiście setki większych i mniejszych zadań, które nie zostały zatrzymane pomimo okresu pandemii. Mówiłem o 1 000 000 000 PLN na inwestycje. To rzeczywiście rekordowe wydatki inwestycyjne: tramwaj na Nowy Dwór – pełna kwota zadania 375 000 000 PLN, tramwaj na Popowice – ponad 222 000 000 PLN, Aleja Wielkiej Wyspy – 234 000 000 PLN, obwodnica Leśnicy – ponad 180 000 000 PLN. My mówimy o ulicach, ale pamiętajmy, że każdorazowo każdej z tych inwestycji towarzyszy ścieżka rowerowa, chodnik, towarzyszą setki, a właściwie, biorąc pod uwagę te wszystkie inwestycje, to nawet możemy mówić o tysiącach nowych nasadzeń. I kolejne dziesiątki milionów choćby na budowę Aquaparku na Brochowie, a przekazaliśmy aportem do spółki teren przy szkole nr 46 przy ul. Wilanowskiej na wschodzie miasta, gdzie, mam nadzieję, że powstanie kolejny Aquapark. Tutaj nieopodal przebudowa Mostów Pomorskich – zadanie na ponad 70 000 000 PLN. I także zdecydowaliśmy ostatnio o tym, że ruszymy z pierwszym etapem przebudowy odremontowanych Mostów Pomorskich do skrzyżowania z Cybulskiego.

Wrocławskie podwórka. Pracujemy także tam, gdzie chyba najmocniej odczuwamy zmiany, w najbliższym sąsiedztwie naszych mieszkań. Od początku kadencji wyremontowaliśmy już 26 podwórek. Kilka tygodni temu uruchomiliśmy program kompleksowej modernizacji podwórek komunalnych, na który przeznaczaliśmy 60 000 000 PLN. Dzięki tym środkom chcemy wyremontować 35 przestrzeni międzyblokowych. W bezpośrednim sąsiedztwie tych przestrzeni mieszka ponad 24 000 osób! I to nie koniec, bo ja mówiłem o tym, że we Wrocławiu mamy blisko tysiąc podwórek. Tak że jeszcze wiele pracy przed nami, ale ważne, że te programy idą do przodu.

Mądry Wrocław. Siłą Wrocławia są przede wszystkim mieszkańcy naszego miasta, dlatego stawiamy bardzo mocno na edukację. Każdego roku to nasz najważniejszy i największy punkt w budżecie. My mówimy

oczywiście o wydatkach bieżących, ale też trzeba pamiętać o tym, że kosztuje nas i to niemało cała infrastruktura edukacyjna. Udało nam się wyremontować od początku kadencji 35 szkół i przedszkoli, m.in. Szkołę Podstawową 4 przy ul. Powstańców Śląskich czy Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 13 na placu Muzealnym. I nie zatrzymujemy się. W tym roku chcemy oddać kolejnych 1200 dodatkowych miejsc przedszkolnych i wyremontować 18 placówek. Kończymy remont przedszkola na ul. Dźwirzyńskiej na wrocławskich Kuźnikach. I takich inwestycji we Wrocławiu planujemy jeszcze dużo. Wspieramy również rodziców i ich najmłodsze pociechy. Pamiętacie Państwo, gdy w 100 zadaniach na 100 pierwszych dni mojej prezydentury opowiedziałem o programie wyprawek dla niemowlaków? Specjalny zestaw, którym witamy narodzone we Wrocławiu dzieci. Wydaliśmy już 15 000 takich prezentów. Może jeszcze mocniej cieszy to, że od początku tej kadencji przyszło na świat 70 dzieci urodzonych dzięki miejskiemu programowi in vitro. Bo raduje nas każde nowe życie. Ważna jest także profilaktyka i to od najmłodszych lat, dlatego szczepimy zarówno dziewczynki, jak i chłopców przeciwko HPV. Otwieramy gabinety dentystyczne w szkołach. Tu też ukłon w Twoją stronę, Dominiku [red. – Dominik Kłosowski, Radny RMW]. Pracujemy nad kolejnymi, które są już w przygotowaniu.

Srebrny Wrocław, czyli seniorzy. Przed chwilą było o najmłodszych wrocławianach, więc teraz zadedykujemy coś seniorom. Uruchomiliśmy specjalny program dojazdu taksówkami dla seniorów *Taxi Senior*. Od początku kadencji już 31 000 razy wsiadali do Taxi Senior, załatwiając swoje potrzeby. W tym czasie otworzyliśmy także 5 Centrów Aktywności Lokalnej, przy ul. Bałtyckiej, Prądyńskiego, Traugutta, Rybnickiej i Kościuszki. W tej chwili jesteśmy w trakcie budowy takich Centrów Aktywności Lokalnej przy ulicy Elckiej i Suwalskiej.

Wrocław bez smogu. O tym mówiliśmy, ale powtórzmy. To program, na który przeznaczaliśmy 330 000 000 PLN. To 15 000 bezzwrotnej dotacji dla każdego, kto zdecyduje się wymienić swój stary piec plus 5000 PLN na wymianę okien plus dodatkowe wsparcie w dopłatach dla najuboższych z tytułu ewentualnych wyższych opłat za energię. W tym roku planujemy zlikwidować 3500 pieców. I tak jak powiedziałem, to jest nasza wspólna odpowiedzialność.

Zielony Wrocław, czyli ta poprawa jakości życia w mieście, to przede wszystkim kreacja nowych terenów zielonych, zieleńców, parków kieszonkowych, parków, lasów. Niezwykle ważny proces. My mamy już 56 parków i 222 zieleńce. A w ciągu dwóch ostatnich lat powierzchnia naszych parków wzrosła prawie o 100 hektarów. To dedykuję tym wszystkim, którzy uważają, że nic się w tym obszarze nie zmieniło. Posadziliśmy 150 000 nowych krzewów i pnączy, 20 000 nowych drzew. Pracujemy także planistycznie, rezerwując na mapie Wrocławia kolejne 22 hektary pod nowe tereny zielone. Tylko od początku kadencji Zarząd Zieleni Miejskiej zrealizował 72 zadania na kwotę ponad 45 000 000 PLN, to m.in.: skwer Skaczącej Gwiazdy, skwer Wrocławianek, Żernicki Park Sportu i Rekreacji, park Wojszycki, park Mamuta. Ale pracujemy już nad stworzeniem wrocławskiego, umownie nazwanego Central Parku na Kępie Mieszczańskiej. To jest ten teren, który odkupiliśmy od Agencji Mienia Wojskowego wraz z tym terenem przy ul. Zwycięskiej. W ciągu 2,5 roku stworzyliśmy więc 8 parków, 45 zieleńców, 33 place zabaw i 25 siłowni plenerowych. I będzie więcej, obiecuję.

Teraz tylko krótko przedstawię dosłownie kilka programów pomagających wyzwolić energię naszych mieszkańców. Przeznaczaliśmy 40 000 000 PLN na Fundusz Osiedlowy. To dodatkowy, poza Wrocławskim Budżetem Obywatelskim instrument partycypacyjny. O przeznaczeniu tych środków decydują Rady Osiedli wspólnie z mieszkańcami. Coraz lepiej rozpędza się także program *Nasz Wrocław*. Przypomnę, że to jest program dedykowany

wrocławianom, których także rezydencja podatkowa jest tutaj na terenie miasta. Z miejskiej karty korzysta już ponad 130 000 osób. Zachęcamy do tego, aby przystępować do programu, aby także stawać się podatnikiem wrocławskim, bo to pozwala pozyskiwać pieniądze z podatków dla miasta i to pozwala realizować m.in. te wszystkie projekty.

Mój Wrocław. To taki slajd, który trochę sobie też dedykuję, który jest trochę opisem tego, co ja robię m.in. na co dzień. Na początku kadencji postawiłem sobie za punkt honoru, by jak najwięcej dyskutować, spotykać się z naszymi mieszkańcami, aby od nich czerpać wiedzę, słuchać ich uwag i potrzeb. Ale to mi pozwala także dostawać wiedzę o tym, czy to, co ja robię, co my robimy, ma sens dla nich. To jest takie codzienne absolutorium, które Prezydent uzyskuje na ulicach miasta, idąc, spacerując, biegając, jeżdżąc na rowerze albo po prostu będąc w różnych przestrzeniach. Bardzo sobie te spotkania cenię. To 4000 spotkań, łącznie 80 000 mieszkańców. 302 zrealizowane zadania kwartalne, na które się umówiłem. Wszystkie spotkania są dla mnie wyjątkowe, szczególnie te spotkania takie emocjonalne z parami, małżeństwami, które żyją ze sobą 50 lat i więcej. To jest 151 takich par. Wracamy już za chwilę po pandemii do tych spotkań w Ratuszu. I 65 udzielonych przeze mnie ślubów. Nie tylko zresztą w Urzędzie Stanu Cywilnego, ale w bardzo wielu różnych, nieoczywistych przestrzeniach. Bardzo dziękuję tym wszystkim, którzy mnie na te swoje ważne uroczystości byli gotowi zaprosić. A muszę Państwu powiedzieć, że w zdecydowanej większości to są osoby dla mnie obce, których nie znałem wcześniej. Dopiero się na tych uroczystościach poznaliśmy.

I teraz to, o czym nie możemy zapominać. Pandemia, która zmieniła wiele, według niektórych wszystko. 200 000 000 PLN strat w dochodach miasta, a jednocześnie przeznaczyliśmy 100 000 000 PLN na walkę z pandemią. To choćby 30 000 000 PLN na pomoc dla przedsiębiorców i 12 000 000 PLN

na pomoc dla rodzin, kultury, sportu i NGO'sów. To są „Raporty dnia”, spotkania na social mediach, które się odbywały podczas pandemii.

Chciałbym Państwu jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować za cierpliwość. Rok 2020 był wyjątkowy. Był szalenie trudny, a mimo to, jak Państwo widzieliście, udało się zrealizować, dużo fajnych, dobrych i ważnych dla wrocławianek i wrocławian zadań. Mam nadzieję, że na trwałe wychodzimy z COVID-u i że końcówka tego roku, a także kolejne lata będą dla Wrocławia jeszcze lepsze. Chciałbym Państwu raz jeszcze podziękować za tę współpracę nad różnymi ważnymi projektami uchwał dla Wrocławia. Za wszystkie głosy wsparcia dziękuję. Głosy krytyki przyjmuję. Jestem gotowy oczywiście na współpracę ze wszystkimi. Jestem zawsze gotowy na rozmowę o Wrocławiu. Prosiłbym tylko, aby ta rozmowa za każdym razem miała taki uczciwy charakter i przebieg. Jeżeli rozmawiamy o Wrocławiu, to po prostu kładźmy na stole wszystkie aspekty. Nie kierujmy się jakimś tanim, politycznym populizmem. Myślę, że to nie jest to miejsce na poziomie samorządu lokalnego. Powinniśmy łączyć siły na poziomie samorządu lokalnego. Powinniśmy wypracowywać najważniejsze, ponad podziałami, rozwiązania dla wszystkich mieszkańców. Ja tak czynię na co dzień w swojej pracy. Tak że zapraszam do takich dobrych, konstruktywnych rozmów o Wrocławiu wszystkich Państwa. Raz jeszcze bardzo dziękuję za cierpliwość i za możliwość prezentacji i za wspieranie tych oto tutaj przedstawionych projektów. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości Przewodniczący Michał

Kurczewski: Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie! To jest właśnie ten moment, żeby dokonać polemiki z Raportem o stanie gminy, ale też wskazałem, że będziemy chcieli tutaj zabrać głos odnośnie do opinii wysłanej do Biura Rady Miejskiej. Taki pierwszy, jakby generalny wniosek po przeczytaniu tego Raportu, to można

odnieć wrażenie, że Wrocław jest bliski doskonałości i pozbawiony istotnych problemów, jest doskonale zarządzany. Natomiast rzeczywistość, która istnieje poza Raportem z perspektywy wielu mieszkańców oraz naszej perspektywy wygląda zgoła inaczej. Raport powołuje się na wiele rankingów, w których Wrocław zajmuje czasami wysokie miejsca, natomiast wiemy także, że Wrocław pojawia się w rankingach nieco innych, związanych z zanieczyszczonym powietrzem, a więc wydaje się, że być może nie jest to aż tak dobry kierunek w chwaleniu się tymi rankingami, bo istnieją różne rankingi. W swojej wypowiedzi nie będę skupiać się oczywiście na wszystkich aspektach omówionych w Raporcie o stanie gminy, nie ma to większego sensu. Skupię się na kilku kwestiach istotnych z naszego punktu widzenia.

Pierwsza rzecz: opłaty i podatki. Tutaj należy wskazać, że mamy do czynienia z prymatem drastycznych podwyżek dla wrocławian nad oszczędnościami w Urzędzie miasta i z tą częścią polityki Pana Prezydenta mamy istotny problem. W ubiegłym roku podniesiono ceny za wodę i ścieki, podrożały opłaty za śmieci, podrożały czynsze ze mieszkanie komunalne oraz TBS. Pustoszenie portfeli wrocławian było kontynuowane w roku bieżącym. W roku 2020 podjęliśmy decyzję skutkującą w roku bieżącym znaczącym wzrostem opłat w strefie płatnego parkowania, powiększyliśmy także znacząco tę strefę. Dodatkowo Rada Miasta na życzenie Prezydenta podjęła decyzję o drastycznych podwyżkach cen biletów MPK. Dość absurdalnym przykładem podwyżek jest dzierżawa gruntów miejskich pod ogródki, tutaj opłaty wzrosły aż 1000 %. Krótkowzroczne podwyżki cen biletów MPK niemal nie zabiły resztek sympatii wrocławian do miejskiego przewoźnika. Trudno przy obecnej kondycji infrastruktury tramwajowej i drogowej o zaakceptowanie przez wrocławian tak mocno wywindowanych cen biletów. W związku z przejęciem nowego radnego przez Prezydenta Wrocławia [red. – Radnego Sergiusza Kmiecika] i jego środowisko zapewne obniżka cen przewoźnika albo nie dojdzie do skutku, albo też ceny za chwilę powrócą do szkodliwego w naszym mniemaniu

i niewspółmiernego poziomu cen. Nic nie wiemy o obszarach w Urzędzie Miasta czy spółkach miejskich, gdzie wprowadzono obniżki, oszczędności właściwie, chociażby w zakresie wydatków na reklamę, czy PR, który jest jednym z ulubionych obszarów administracji Prezydenta.

Kolejny obszar, który chciałem poruszyć, to polityka informacyjna, PR oraz komunikacja z mieszkańcami. Kwestia polityki informacyjnej, PR-u, komunikacji z mieszkańcami jest obszarem zdecydowanie deficytowym, szczególnie negatywnie odróżniającym się. Totalny PR – nazywany tak przez zaplecze Prezydenta, jest bardzo uciążliwy dla mieszkańców Wrocławia.

„Malowanie trawy” wyrażone poprzez systemowe usuwanie z profilu prezydenckiego na Facebooku komentarzy, które nie są wyrazem uwielbienia dla Prezydenta Wrocławia, stały się znakiem rozpoznawczym tej prezydentury. Sposób odnoszenia się Prezydenta Sutryka do mieszkańców mających różne troski, czasami inne zdanie lub zaniepokojonych pewnymi problemami jest często nie zaakceptowania, to jest po prostu niesmaczne. Brakuje także bieżącej komunikacji z osiedlami, co przekłada się na lokalne konflikty i rozwiązania, które są dalekie od optymalnych. Mam tu na myśli chociażby remont ulicy Osobowickiej, czy koncepcję przebudowy Mostów Osobowickich. Organizowane w momencie zaostrzenia się problemu konsultacje społeczne są w dużej mierze po prostu marnowaniem środków, gdyż te informacje można było pozyskać podczas normalnego trybu komunikacji z Radami Osiedli i poprzez spotkania z przedstawicielami osiedli. To nie jest żadna wiedza tajemna. W oficjalnej narracji mamy podkreślanie roli Rad Osiedli, natomiast na co dzień, zdaniem radnych osiedlowych, magistrat szczególnie się nie przejmuje. Tutaj widzimy istotny problem.

Podpisanie w maju br. porozumienia z konsultacji związanych ze spalarnią pomiędzy gminą Wrocław, gminą Wisznia Mała a Fortum stawia stałych mieszkańców Pawłowic w dość niekomfortowej sytuacji. Takie porozumienie komunikuje wstępną zgodę ze strony Gminy Wrocław. Gmina Wrocław choć

formalnie stroną nie jest, to wiemy, że Popowice leżą tuż obok tego obiektu, który możliwe, że powstanie, chociaż mam nadzieję, że to nie dojdzie do skutku, natomiast odpady w pewnej części byłyby dystrybuowane z Wrocławia. A więc z jednej strony stroną nie jest, z drugiej strony tą stroną jednak jest. I teraz jeśli gmina Wisznia Mała od 2020 roku intensywnie pracowała nad umożliwieniem powstania tej spalarni w zaciszu gabinetów, to zakładam, że gmina Wrocławia też wiedziała o tych planach ze sporym wyprzedzeniem. Powinny te plany być znane wrocławianom, a tak się nie stało. Argumenty, jakoby to przedsięwzięcie było ekologiczne, są bardzo wątpliwe, pewne jest, że jest to przedsięwzięcie stricte biznesowe i negatywnie wpłynie na wartość nieruchomości w okolicy i komfort życia mieszkańców. Rola Prezydenta Wrocławia powinna polegać na ochronie interesów mieszkańców swojego miasta, a jak wiemy, części z nich decyzja o budowie oznacza straty materialne. Nie powinno być więc zatem żadnej aprobaty ze strony władz Wrocławia dla tego projektu.

Kolejny aspekt, na który chciałbym też zwrócić uwagę, to zrównoważony rozwój i transport. I w tej polityce związanej z poziomem zrównoważonego rozwoju i transportem widzimy sporo absurdów, niekonsekwencji i brak jasnej wizji. Z jednej strony plan zrównoważonej mobilności, który postuluje działania na rzecz ograniczenia skali komunikacji indywidualnej, mamy na myśli oczywiście samochody, a z drugiej strony bronimy wysokich cen biletów jednorazowych i czasowych, co zniechęca do podróży MPK. Tutaj mamy też kwestię powiększonej strefy parkowania, wysokich opłat. Czyli nie chcemy, żeby mieszkańcy Wrocławia przyjeżdżali autami, ale zniechęcamy ich także do korzystania z komunikacji zbiorowej, zwiększając ceny. To jest według nas działanie, które jest sprzeczne i stąd też wynikała nasza inicjatywa, która miała skutkować zachęcaniem mieszkańców do powszechnego korzystania z usług miejskiego przewoźnika. Pomimo drastycznego podwyższenia opłat za parkowanie i powiększanie strefy płatnego parkowania, środki ściągane przez gminę Wrocław, jak słusznie zauważają społecznicy, są mizerne, chociaż w porównaniu z Krakowem.

O ile jako środowisko politycznie nie popieramy podwyższania opłat za płatne parkowanie oraz drastyczne pączkowanie samego obszaru strefy płatnego parkowania, to już kwestia ściągalności opłat jest poza politycznym sporem i tutaj albo mamy uczciwy, powszechny system ściągania tych opłat, albo premiujemy cwaniactwo. Tutaj widzimy bardzo istotny obszar do poprawy w tym zakresie.

Sposób zarządzania MPK wzbudza wciąż kontrowersje. Jako miasto wydajemy niemałe środki na konserwację zwrotnic. Tymczasem wystarczy kilka zimowych dni i miasto praktycznie staje wskutek problemów z poprawnym działaniem zwrotnic. Tak że tu też jest problem. Mam nadzieję, że ten problem został zauważony i nie powróci więcej, bo na to środki są całkiem znaczące. Urzędnicy Prezydenta proponują często rozwiązania arbitralne, oderwane od rzeczywistości, niepotrzebne, czy wręcz szkodliwe dla mieszkańców. Równowaga pomiędzy transportem samochodowym a rowerowym dość często bywa niebezpiecznie zaburzona. Mam tu na myśli forsowaną przebudowę strategicznej w tamtym rejonie miasta przeprawy, Mostów Osobowickich, czyli wycięcie po jednym pasie ruchu z każdej strony na rzecz rowerów, czy ostatni pomysł przebudowy estakady w ramach alei Jana III Sobieskiego pomiędzy Psim Polem a Zakrzowem, która de facto rozdziela Psie Pole i Zakrzów. Wprowadzenie na tej estakadzie ciągów pieszo-rowerowych będzie skutkować istotnym zwężeniem drogi, a mamy tu do czynienia z całkiem sporym zakrętem. Ciągi pieszo-rowerowe nie są tam oczekiwane ani postulowane przez mieszkańców, nikt też nie konsultował tej decyzji z Radą Osiedla, a wydaje się, że najpierw powinny te konsultacje być przeprowadzone, później pomysł zaprezentowany, dopiero później ewentualny przetarg, tymczasem wszystko jest prowadzone odwrotnie. Rowery stały się istotną częścią komunikacji w miastach, jednakże strategicznych miejscach takich jak wąskie mosty, estakady, uparte stawianie znaku równości pomiędzy rowerem, a innymi rodzajami transportu jest niebezpieczne i szkodliwe, chociażby dlatego, że w zimie atrakcyjność podróży rowerem dramatycznie spada, a jego

przydatność do rodziny jest bardzo dyskusyjna.

Ostatni właściwie aspekt, nad którym chciałbym się nieco pochylić, to gospodarka przestrzenna i ochrona zabytków. Tutaj zauważamy, że nie widzimy istotnych zmian w kwestii gospodarki przestrzennej, mam na myśli wyprzedaż gruntów, która doprowadza do sytuacji, w której gmina Wrocław nie ma własnych terenów na tak podstawowe rzeczy, jak szkoła, czy teren pod parki lub zielenią osiedlową. Wrocław wtedy zwraca się ku Skarbowi Państwa i domaga się natychmiastowej sprzedaży tych gruntów, co jest sytuacją dość kuriozalną.

Chciałbym też porozmawiać chwileczkę o zabytkach i zwrócić uwagę na komórkę Miejskiego Konserwatora Zabytków, który według nas ma pewien problem, właściwie systemowy problem z ochroną zabytków. Całość władzy nad zabytkami skupiona jest w Urzędzie Miasta i sprawia to, że ratusz kontroluje sam siebie. Porozumienie, które przenosi kompetencje Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora zabytków do biura Miejskiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu według nas nie służy właściwej ochronie zabytków. Tylko w ostatnim czasie mieliśmy dwie głośne sprawy, które bulwersowały opinię publiczną: remont torowiska na Biskupinie, który początkowo nie uwzględniał w projekcie zabytkowej alei drzew, został de facto wstrzymany pod naporem opinii publicznej. Z kolei przykład basenu w ramach kompleksu Stadionu Olimpijskiego pokazuje, że Miejski Konserwator Zabytków jest zupełnie właściwie pasywny jeśli chodzi o ochronę zabytkowej konstrukcji, pomimo iż Rafał Dutkiewicz poluzował ochronę nad basenem poprzez zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w roku 2013. Jak wskazuje Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków, nawet tak zliberalizowany plan miejscowy dawał możliwość kwestionowania budowy obiektu w nieckach basenu. Zamiast szukania sposobu na uratowanie basenu, prowadzono osobliwe negocjacje z inwestorem o kształcie nowego obiektu deweloperskiego. Momenty, kiedy Miejski Konserwator Zabytków jest postrzegana przez miłośników zabytków jako

rzecznik interesu deweloperów, niestety nie należy do rzadkości – to trzeba stwierdzić z przykrością.

Już na sam koniec tak na marginesie właściwej dyskusji o tym Raporcie. Chciałbym zauważyć, że ta władza nie może trwać bez żywienia się kolejnymi Radnymi z Klubu Prawa i Sprawiedliwości oraz bez stawiania wrocławianom kolejnych istotnych podwyżek. Pomimo przyjęcia kolejnego Radnego należy zauważyć, że władza, mówiąc kolokwialnie, wisi tylko na jednym głosie. Niestety. Będziemy głosować przeciwko udzieleniu wotum zaufania. Dziękuję.

- Klub Radnych Forum Jacka Sutryka - Radny Michał Młyńczak -

Panie Prezydencie, Pani Wiceprezydent, Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni! Szanowni Państwo, w imieniu Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa przedstawię z wielką przyjemnością stanowisko Klubu do projektu uchwały w przedmiocie udzielenia prezydentowi Wrocławia wotum zaufania. Zgodnie z art. 18 ust. 2 Ustawy o samorządzie gminnym do wyłącznej kompetencji Rady Miasta należy m.in. rozpatrywanie przygotowywanego przez doradców prezydenta Raportu o stanie gminy za rok poprzedni, a także udzielenie po jego analizie i przeprowadzonej dyskusji, wotum zaufania. Ustawodawca przewidział przy tym, iż ocena raportu o stanie miasta nastąpić ma na sesji przewidzianej dla zatwierdzenia sprawozdania finansowego gminy oraz udzielenia z tego tytułu na rzecz organu wykonawczego absolutorium. Moje wystąpienie zatem odnosić się będzie łącznie do sfery związanej z Raportem, jaki i do Sprawozdania finansowego i absolutorium, albowiem elementy połączone jako całość dają pełny obraz stanu, w jakim znajduje się gmina i w jakim znajdowała się w roku 2020. Raport o stanie gminy, jak bardzo trafnie opisuje się go w pierwszym zdaniu wprowadzenia, jest swoistym podsumowaniem życia miasta w minionym roku i choć w zamkniętym zawartym w pewnego rodzaju twardych i policzalnych danych, to jednak prezentującym także swoiste wyrażenie zbiorowych

emocji i uczuć, jakie są przez mieszkańców miasta na co dzień odczuwane i przeżywane. Rok 2020 zdominowany został nie tylko we Wrocławiu, lecz także w całej Polsce i na świecie pandemią koronawirusa, jej wpływem na codzienne funkcjonowanie zarówno poszczególnych osób, jak i całych społeczności i miast. I choć epidemie zdarzają się od czasów starożytności, a ludzkość w zasadzie poradziła sobie lub względnie opanowała takie epidemie, jak wirus dżumy, eboli, HIV i grypy w różnych odmianach, to jednak koronawirus, mając na uwadze czas, w jakim żyjemy, w tym szybkość, mobilność życia, swobody przemieszczania się, podejmowania pracy, czy też osiedlania się, odcisnął prawdziwe piętno na roku 2020. Mimo jednak wszelkich ograniczeń, obostrzeń i zakazów z treści Raportu o stanie miasta za 2020, pandemiczny rok, ale też, co ważne, z naszych codziennych obserwacji i naszego codziennego funkcjonowania w mieście dowiadujemy się i możemy zauważyć, że Wrocław to miasto ze stabilnym i trzecim co do wielkości w skali całego kraju budżetem, gdzie wpływy do budżetu oszacowane zostały na przeszło 5 175 000 000 PLN, a wydatki na 5 432 000 000 PLN i gdzie deficyt budżetowy na poziomie około 256 00 000 PLN w trudnym, co należy podkreślić, covidowym roku okazał się mniejszy o prawie 65 000 000 PLN względem zakładanego i to pomimo spadku dochodów własnych o przeszło 4 %, co daje poziom ponad 155 000 000 PLN. Spadek odnotowany został głównie w dziale dochodów z podatku PIT na skutek zmiany struktury podatkowej w skali kraju, której koszty w szczególności ponosi samorząd, a także w dziale przychodów z tytułu podatków i opłat lokalnych. W tym samym czasie dochód per capita rok do roku na przestrzeni lat 2017–2020 rósł na poziomie 10 % i w 2020 roku wyniósł 8537 zł względem prawie 7700 PLN w roku 2019 i niecałych 7000 PLN w 2018 roku. Wrocław to miasto, gdzie główna część wydatków przeznaczana jest na edukację i stanowi to około 1 500 000 000 PLN, inwestycje ponad 631 000 000 PLN, a także pomoc społeczną, gospodarkę komunalną, mieszkaniową, ochronę środowiska oraz bezpieczeństwa. Udział kosztów obsługi długu zmalał zaś z 1 % udziałów w dochodach

w 2019 roku do zaledwie 0 0,6 w roku 2020. Wrocław to także miasto zarządzane w sposób profesjonalny przez kadre, która w 80 %, zgodnie z danymi z Raportu o stanie miasta, posiada wyższe wykształcenie. To miasto, które reaguje na zmieniającą się rzeczywistość, chociażby poprzez pracę zdalną Urzędu w okresie pandemii i obsługę klientów Urzędu z zachowaniem zasad bezpieczeństwa epidemicznego. Wrocław to miasto, gdzie promowany jest aktywny udział mieszkańców w zarządzaniu miastem poprzez chociażby 48 Rad Osiedli, Fundusz Odbudowy, Wrocławski Budżet Obywatelski, czy prowadzone konsultacje społeczne, a także poprzez powołane zespoły celowe lub pełnomocników zajmujących się istotnymi dla miasta i jego mieszkańców obszarami. Wrocław to w końcu w tym zakresie miasto innowacyjne i nowoczesne, w którym rozwijane są e-usługi czy też następuje szybka dystrybucja informacji za pomocą wszelkich dostępnych kanałów. Wrocław to także najwyżej oceniane niestołeczne miasto w Europie Środkowej w zakresie wysoko wyspecjalizowanych usług, a wypracowany przez Wrocław produkt krajowy brutto był trzecim najwyższym w kraju, gdzie udział poszczególnych branż to prawie 16% działalności profesjonalnej naukowej i technologicznej, 16% udział ma handel, 10% udział budownictwo i 9% udział informacja, komunikacja, szeroko rozumiana branża związana z nieruchomościami. We Wrocławiu w 2020 roku zarejestrowano prawie 10 000 nowych podmiotów gospodarczych, co łącznie z już istniejącymi w ilości przeszło 128 000 daje obraz pozytywnego klimatu dla prowadzonej działalności gospodarczej i ogólnie rozumianego biznesu w mieście. W tym samym 2020 roku przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw we Wrocławiu wynosiło ponad 5850 PLN, a stopa bezrobocia na koniec roku oscylowała wokół 2,4%, co stawiało Wrocław na czwartym, najniższym miejscu w kraju. W tym samym czasie do dyspozycji najemców było ponad 1 200 000 m² powierzchni biurowej, co dawało drugie miejsce z wyłączeniem Warszawy, a także ponad 700 000 m² powierzchni handlowej i tu Wrocław zajął miejsce czwarte. Wrocław wykazał się także

w tym trudnym 2020 roku solidarnością i wsparciem dla przedsiębiorców dotkniętych pandemią poprzez ulgi w podatkach, odroczenia lub zwolnienia z opłaty czynszu, czy udzielanie mikropożyczek za pośrednictwem urzędu pracy, a suma ta to nie mniej niż 40 000 000 PLN i co ważne, ta pomoc jest wciąż utrzymywana. Wrocław to miasto także planistyczne uporządkowane, które zajmuje trzecie miejsce w skali kraju pod względem powierzchni, jaka objęta jest miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. We Wrocławiu jest to prawie 60%. W 2020 roku przystąpiono do zmiany Studium wynikającego z postępu i przemian społeczno-gospodarczych, uchwalono 28 nowych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i przystąpiono do uchwalenia kolejnych 22. Wrocław to miasto ciągłej rozbudowy, gdzie wydano w 2020 roku prawie 3000 decyzji pozwolenia na budowę, a także prowadzone prawie 3500 budów wymagających wydania decyzji. W 2020 roku kontynuowane były prace nad wprowadzeniem obszarów rewitalizacji, które to prace zakończone zostały przyjęte w 2021 roku przez Radę Miejską uchwałą. Natomiast do tego czasu na same działania rewitalizacyjne miasto Wrocław wydało ponad 40 000 000 PLN. We Wrocławiu wzrasta liczba miejsc w placówkach przedszkolnych i w żłobkach względem roku 2019. Jest to łącznie ponad 2500 miejsc. Uruchomiono 2 nowe przedszkola na 550 dzieci. Zwiększyły się prawie do 98% odsetek dzieci korzystających z przedszkola. W 2020 roku Wrocław prowadził 156 szkół różnych poziomów, gdzie uczęszczało łącznie 67 000 uczniów, a koszty związane z podnoszeniem standardów, remontami bieżącymi i kosztami w związku z reformą edukacji wyniosły ponad 54 000 000 PLN. Cieszy to, bo te inwestycje w edukację przekładają się na chociażby zdawalność egzaminu dojrzałości we Wrocławiu, który kształtuje się na poziomie 80%, gdzie Wrocław zajmuje pierwsze miejsce w skali kraju. We Wrocławiu działa także 28 uczelni wyższych, co powoduje, że Wrocław jest określany mianem ważnego ośrodka akademickiego, a to dostrzegane jest także przez studentów zagranicznych, których w 2020 roku tylko z Ukrainy było o 40 %

więcej niż w roku 2019. Wrocław to miasto, które stawia także na kulturę: na ten cel w 2020 roku przeznaczyło kwotę ponad 150 000 000 PLN. Wrocław dalej to miasto solidarne z potrzebującymi i słabszymi. Pod jego skrzydłami działają domy pomocy społecznej, zarówno dzienne, jak i całodobowe placówki opiekuńczo-wychowawcze, noclegownie, schroniska, a także prowadzone są programy takie, jak *Karta Dużej Rodziny*, *Wyprawka Wrocławska*, czy *Wrocławska Karta Seniora*. Na szeroko rozumianą pomoc społeczną w 2020 roku miasto Wrocław tylko poprzez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wydało prawie 900 000 000 PLN. Wrocław to także miasto, cały czas podkreślam słowo, solidarne, bo bardzo mocno współpracujące tutaj w tym zakresie również z placówkami opieki zdrowotnej, które przez niego nie są prowadzone, ale które służą bezpośrednio jego mieszkańcom. W tym zakresie w szczególnym okresie pandemii Wrocław wydał na pomoc dla tych placówek medycznych na zakup sprzętu medycznego ponad 2 000 000 PLN, a ponadto na przeciwdziałanie rozpowszechniania pandemii i samego koronawirusa prawie 7 500 000 PLN. Wrocław dalej wspiera sport. Na terenie Wrocławia prowadzone jest ponad 100 klubów sportowych, a miasto patronuje w szerokim znaczeniu ponad 80 działaniom o charakterze publicznym, wspierającym działania sportowe, prowadzone przez organizacje pozarządowe takie, jak *Trener Miejski*, *Trener Senioralny*, czy *Animator Sportu*. Wrocław to miasto, gdzie prowadzona jest spójna polityka ochrony środowiska, gdzie gmina do 2024 roku planuje zlikwidować wszystkie piece pozaklasowe w miejskim zasobie komunalnym, a na cały program antysmogowy przeznacza około 330 000 000 PLN. Zlikwidowano 1400 źródeł ciepła na paliwo stałe, a koszt z tego tytułu dla miasta wyniósł ponad 16 000 000 PLN. Zwiększyła się także dostępność terenów zieleni, a nadto w istniejących terenach zieleni poprawiana jest na bieżąco infrastruktura, podnoszony standard tych powierzchni. Prowadzone są takie programy jak *Złap Deszcz*, *Wrocławska Kranówka*, czy też program *Szanuj Wodę*. Wrocław to w końcu miasto, gdzie gołym okiem widać realizowane dla

dobra, dla poprawy komfortu mieszkańców inwestycje i zadania, a wśród nich te, które już Pan Prezydent wymieniał, a które pozwolę sobie tutaj jeszcze raz przytoczyć, jest to budowa TAT na Nowy Dwór, budowa tramwaju na Popowice, budowa aquaparku na Brochowie, systematyczna wymiana torowisk dla tramwajów w ramach programu to *#TORYwolucja*, dokonywane zakupy w ramach polityki zrównoważonego rozwoju. A tymi zakupami są np. nowe autobusy w łącznej ilości 90 sztuk, czy tramwaje zamówione na poziomie 40 sztuk, a także remontowane te, które są obecnie użytkowane. To także powstanie w 2020 roku ponad 32 km nowych tras rowerowych, które łącznie z pozostałymi, które już istnieją, tworzą dziś sieć komunikacyjną o długości około 1100 km. To także realizacja dwudziestu projektów z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego i otwarcie m.in. 3 nowych parków. Podsumowując, Wrocław to miasto atrakcyjne do życia, chętnie wybierane jako centrum życiowe, o czym świadczyć może rozwój budownictwa i ilość oddanych mieszkań, zwiększająca się liczba jego mieszkańców, napływ cudzoziemców, którzy nie tylko chcą tutaj pracować i się uczyć, ale także bardzo mocno wiążą się z tym miastem, posyłając chociażby dzieci do miejscowych szkół czy przedszkoli. Około 2/3 ludności Europy mieszka na obszarach miejskich. Miasta przyczyniają się do powstania problemu, ale również do ich rozwiązywania. W miastach panuje sprzyjający klimat dla rozwoju nauki, techniki, kultury, innowacyjności, twórczości indywidualnej i kreatywności zbiorowej, a także dla przeciwdziałania skutkom zmiany klimatu. Rozwój miast będzie miał decydujące znaczenie dla przyszłości Europy, a fizyczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne, środowiskowe oddziaływanie miast wychodzi dziś daleko poza faktyczne granice administracyjne, stąd konieczność spojrzenia na miasta szerzej, jako silne i mocne obszary metropolitalne. To jest prawdziwe wyzwanie i tego należy sobie życzyć i to właśnie w ocenie Klubu Forum Jacka Sutryka Wrocław i jego obecne władze realizują. W tym zakresie Klub oczywiście zagłosuje za uchwałą w przedmiocie udzielenia Panu Prezydentowi wotum zaufania. Na koniec

jeszcze krótko o sprawozdaniu finansowym i absolutorium. Albowiem, jak wskazałem na samym początku, są to kwestie, przynajmniej w mojej ocenie nierozzerwalne, a tylko sztucznie przez ustawodawcę podzielone. Zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym, Ustawą o finansach publicznych Rada Gminy jest zobowiązana do terminu 30 czerwca każdego roku poprzez podjętą uchwałę do wyrażenia pozytywnej lub negatywnej opinii w przedmiocie wykonania budżetu przez organ wykonawczy gminy i udzielenia absolutorium. Absolutorium to dotyczy wyłącznie wykonania budżetu, a nie oceny całokształtu działalności organu wykonawczego, czemu służyć miał właśnie Raport o stanie gminy i dyskusja o udzielenie Prezydentowi wotum zaufania. Klub Forum Jacka Sutryka szczegółowo także zapoznał się z przedłożonymi Radnym w zakresie sprawozdania finansowego dokumentami, w tym m.in. Sprawozdaniem z wykonania budżetu, a także opiniami Regionalnej Izby Obrachunkowej, Sprawozdaniem finansowym za 2020 rok. I w związku z tym, nie wnosząc w tym zakresie zastrzeżeń, choć wyprzedzę tutaj zapewne pytanie Przewodniczącego, w tym zakresie Klub zgłasza za uchwałę w przedmiocie zatwierdzenia Sprawozdania finansowego za rok 2020 oraz ponownie udzielenia Panu Prezydentowi absolutorium z jego wykonania za tenże rok. Serdecznie dziękuję i gratuluję, Panie Prezydencie.

- Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle - Rok 2020 był rokiem wyjątkowym dla nas wszystkich, dla mieszkańców, dla przedsiębiorców, dla samorządowców, każdemu życie zmieniło się w jakiś konkretny sposób. Był to rok, w którym było to szczególnie widoczne, w tych pierwszych miesiącach, w których wrocławianie i wrocławianki, ale też Polacy potrafili się w znakomity sposób zjednoczyć, porozumieć, dokonywać czynów wielkich. Nie lubię słowa bohaterskich, ale na pewno czynów, które są warte, aby zostały upamiętnione, np. wspólne akcje szycia maseczek dla potrzebujących wspólnie z organizacjami pozarządowymi, jak dostarczanie osobom w grupie ryzyka jedzenia, wyprowadzanie sobie nawzajem psów, jeżeli ktoś był na kwarantannie.

To były piękne rzeczy i wszyscy też oczekiwali, że podobnie jak w naturalny sposób reagowali mieszkańcy na trudną sytuację, reagować będą władze miasta. To znaczy to nie będzie czas, kiedy Rząd nie będzie dokonywać ryzykownych albo niekorzystnych zmian, tylko to będzie czas, kiedy wszystkie ręce trafią na pokład i będziemy wspierali się nawzajem tak, jak to tylko jest możliwe. Mówię o tym ze względu na to, że chwilę wcześniej Radny Młyńczak powiedział: głosujemy nie tylko nad Raportem o stanie gminy, jego przyjęciem, głosujemy nad wotum zaufania dla Pana Prezydenta, więc w pewien sposób to zaufanie, te sytuacje, należy, wypada i mamy obowiązek ocenić. Niestety, szczególnie ostatnie tygodnie, ostatnie kilka—kilkanaście tygodni pokazało, że rok 2020 wtedy, kiedy wszyscy mieszkańcy byli tak mocno zaangażowani, żeby wspierać się nawzajem w tym trudnym czasie, to był rok w trakcie którego w sposób utajony, w sposób taki bardzo nieoficjalny, w sposób, który budzi zrozumiałe emocje, przez Urząd miasta forsowane, przepychane, przeciągane były projekty, które w naturalny sposób budzą uzasadnione, zrozumiałe obawy mieszkańców co do tego, czy były one zasadne. Ale o tym troszeczkę więcej w późniejszej części tego wystąpienia. Prezydent, którego popieraliśmy, z którym szliśmy do wyborów w 2018 roku, posługuje się hasłem: „Wrocław — wspólna sprawa”. I posługiwał się również wtedy. To było zobowiązanie do rozwiązywania problemów w sposób taki wspólnotowy, prowadzenia dialogu, zachowania wzajemnego szacunku, dzielenia się odpowiedzialnością. To nie jest tylko i wyłącznie prawo. To jest też obowiązek. Poprzeczka została zawieszona ekstremalnie wysokiego, bardzo wysoko. Dziś, kiedy głosowanie w sprawie wotum zaufania, w sprawie absolutorium zmienia się bez mała z półmetkiem kadencji, mamy znakomitą okazję, żeby to ocenić, ile z tych zapowiedzi zostało. Pan Prezydent wielokrotnie wspominał w trakcie swojego wystąpienia, że jego osobistym zobowiązaniem, taką potrzebą jest potrzeba prowadzenia dialogu, rozmowy, debaty z mieszkańcami, z różnego rodzaju instytucjami, z organami samorządu itd. W naszej opinii, wbrew licznym obietnicom,

zapowiedziom jako osoba, która jest odpowiedzialna za tworzenie dobrego klimatu dla tego dialogu we Wrocławiu, Pan Prezydent nie zdał egzaminu. Zamiast prawdziwej rozmowy otrzymujemy atrapy partycypacji, które zamiast rozwiązywać problem, generują tylko nowe i to nowe napięcia i konflikty. Co z tego nam wszystkim, mieszkańcom, że przy Prezydencie funkcjonuje łącznie kilkanaście różnych rad społecznych i eksperckich, skoro są [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny] tak jak np. rada ds. mobilności przy projektach zmieniających cenę biletu albo dzisiaj będzie głosowana uchwała demontująca system kolei miejskiej, gdzie po cichu jest też przemycana podwyżka cen biletów na autobusy, tramwaje, na komunikację miejską we Wrocławiu do cen poprzednich, ale dotyczy również innych spraw, np. rady kultury, której prace w naszej opinii są wręcz taką antytezą tego, jak dialog oparty na wzajemnym szacunku powinien wyglądać. Ale niestety strona urzędowa ma tutaj wiele na sumieniu. Próby kneblowania, cenzurowania, usuwania, blokowania wszystkich, którzy ośmielają się posiadać własne zdanie, zdanie inne niż przesłanie dnia płynące z ratusza, stały się niestety metodą pracy naszego Prezydenta, którą przyjmują również jego najbliżsi współpracownicy. Ja osobiście mam takie wrażenie, że Prezydent tak bardzo obawia się dialogu z osobami, które posiadają własne zdanie, własną opinię, niektórzy posiadają jakąś niezależną konstrukcję myślową, że woli od prowadzenia tego dialogu np. z radnymi, woli gorszące wyborców sceny z przeciąganiem kolejnych Radnych z Klubu PiS. Zamiast zastanowić się nad sobą i prowadzić realny dialog, nie taki, który dobrze wygląda w mediach społecznościowych, Prezydent wybiera wariant siłowy, co w sumie po połowie kadencji nie powinno być już dla nikogo żadnym zaskoczeniem. Widzimy to na każdym kroku. Właśnie w tych mediach społecznościowych, gdzie wielokrotnie obserwowaliśmy, tak łagodnie mówiąc, takie mało grzeczne wypowiedzi Pana Prezydenta w stosunku do mieszkańców. Widzimy to w Radzie Miejskiej. Dzisiaj też, bardzo dobrze, że sprawa została w jakiś sposób wyjaśniona, ale gdzie w maju widzieliśmy takie też

gorszące sceny, gdy urzędnicy wychodzili ze swoich ról i łajali radnych za poglądy. Mieszkańcy widzą to w relacjach z niektórymi radnymi osiedlowymi i w ogóle z Radami Osiedli, które bywają traktowane instrumentalnie, do próby takiej siłowej legitymacji czy legitymizacji różnego rodzaju działań. I widać to też w niektórych relacjach z niektórymi organizacjami pozarządowymi, czy społecznościami szkolnymi. To widać naprawdę na każdym kroku i mandat wyborczy Prezydenta oczywiście jest bardzo silny, bo pochodzi z bezpośredniego wyboru, ale nikt Prezydentowi nie dał prawa do arogancji, nikt nie dał mu prawa do obrażania mieszkańców. Jednocześnie twarz Pana Prezydenta patrzy na nas właściwie z każdego zakątka miasta, z miejskich gazetek, które w niektórych miejscach zapychają skrzynki pocztowe, z mediów społecznościowych. Jakiś czas temu ta twarz została wyklejona nawet na niektórych tramwajach. Nie da się tego inaczej nazwać niż pewnego rodzaju propagandą sukcesu. Wydaje się, że nie jest to zadaniem gminy Wrocław. Nie jest zadaniem naszego miasta. Co więcej, mam też wrażenie, że niesie to daleko idące zagrożenia dla funkcjonowania miasta, bo gdy obserwuje się to, jak zachowują się pracownicy różnego rodzaju jednostek, spółek czy wprost Urzędu w różnego rodzaju przestrzeniach publicznych, to mam czasami wrażenie, że jest taki wyścig do szafy prezesa klubu „Tęcza”. Pytanie, czy jest tam umieszczony magnetofon i gdzie trzeba po prostu zaśpiewać piosenkę pochwalną dla Pana Prezesa, żeby cokolwiek w mieście można było załatwić.

To jest pewnego rodzaju zagrożenie, ponieważ to fałszuje obraz rzeczywistości osoby, które decydują jednak o najważniejszych kwestiach w naszym mieście. Ja mam taką radę: nie ufajcie Jarząbkom po prostu. Wiesław Jarząbek chociaż śpiewa bardzo miłe piosenki, to nie daje szansy na to, żeby ocenić realnie, rzeczywiście, jak wygląda świat. Na pewno jest bardzo miłe, co Jarząbek do magnetofonu może wyśpiewać, to wcale nie znaczy, że to będzie prawdziwe i to może po prostu prowadzić na manowce. Niestety w związku z tym, to jest ten pierwszy, najważniejszy

punkt dotyczący właśnie arogancji zamiast dialogu, pomimo pewnego rodzaju deklaracji. Był zapowiadany dialog, otrzymaliśmy arogancję. To niestety, ale nie jest rzecz, która buduje wiarygodność Prezydenta, a o wiarygodności też powinniśmy tutaj trzy zdania sobie powiedzieć, bo Prezydent ma problemy z wiarygodnością. To też trzeba jasno nazwać. Kiedy spojrzymy do programu wyborczego, tego z 2018 roku, zobaczymy, jak wiele zapowiedzi głęboko rozmija się rzeczywistością, która ewidentnie coraz bardziej skrzeczy. Na przykład zamiast budowania systemu kolei miejskiej przez nieumiejętność czy Prezydenta, czy jego najbliższego otoczenia do osiągnięcia realnego porozumienia z podmiotami, które bezpośrednio nie zależą od Pana Prezydenta, czyli nie można zastosować rozwiązań siłowych, wisi teraz zamiast tego budowania kolei miejskiej na nas widmo demontażu jednolitego systemu biletów na autobusy, tramwaje i pociągi w granicach miasta. De facto te zmiany są tak niekorzystne dla mieszkańców, że to oznacza de facto demontaż systemu kolei miejskiej Wrocławia, a dzisiaj mamy ten projekt przedłożony w porządku obrad, dzisiaj mamy go głosować. Prezydent w pierwszej połowie albo na samym początku maja wydał takie oświadczenie, w którym zapewniał, że nie popiera budowy spalarni odpadów, później pogłębiał to w kolejnych swoich stanowiskach, wypowiedziach medialnych. Natomiast po jakimś czasie światło dzienne ujrzało porozumienia z firmą, która chce budować spalarnię pod Wrocławiem. Były trzy strony tego porozumienia: gmina sąsiadująca Wisznia Mała, firma, która chciała budować tę spalarnię i gmina Wrocław. Powątpiewamy w wiarygodność zapowiedzi, że porozumienie dotyczące intencji tak naprawdę budowy takiej spalarni jest próbą zapewnienia sobie zagwarantowanego dostępu do informacji, ponieważ cały ten proces trwa od dłuższego czasu. Myślę, że wrocławianie powinni się dowiedzieć o każdym jego elemencie i jeżeli stanowisko Wrocławia byłoby takie, że nie chcemy spalarni, to trzeba by było wyartykułować bezpośrednio do firmy, która zamierza prowadzić taką inwestycję. Teraz, umówmy się, jakiejkolwiek deklaracje – choć dobrze, że ktokolwiek poszedł po rozum do

głowy – traktujemy jako mało wiarygodną próbę ratowania swojego wizerunku. Ostatecznie, gdyby nie potężny nacisk opinii publicznej, gdyby nie akcja protestacyjna mieszkańców, bylibyśmy dzisiaj w jeszcze poważniejszym kłopotcie, niż jesteśmy. Prezydent również zażądał od Rady Miejskiej zgody na podniesienie cen biletów. My przedstawialiśmy wielokrotnie wątpliwości dotyczące wyliczeń i usłyszeliśmy, że oczekuje od nas zaufania, że te wyliczenia są w porządku. Pan Prezydent otrzymał to zaufanie, ale powiedzieliśmy, że będziemy sprawdzać, jak to wszystko się realizuje w rzeczywistości. Po czterech miesiącach obowiązywania zmian przedstawione wyliczenia rozjechały się z rzeczywistością, tworząc dziurę budżetową o rozmiarze ponad 20 000 000 PLN.

Z czasem prawdopodobnie ta dziura będzie się tylko powiększać, jeżeli tendencja się utrzyma. Skutki tej dziury odczuwamy już dziś, bo Pan Prezes MPK wstrzymał się z przetargiem na zakup kolejnych 30 tramwajów. Jeżeli rzeczywiście ta tendencja by się utrzymała i dziura roczna z przychodów z biletów byłaby na poziomie 50–60 000 000 PLN, to rzeczywiście jest to poważny powód do tego, żeby podważyć plan finansowy spółki, plan zamówień publicznych, który został przyjęty przez władze spółki itd. Jednocześnie poza tym poważnym ciosem, który otrzymał transport publiczny przez pandemię, mieszkańcy otrzymali kolejny cios w postaci wyższych, nieproporcjonalnie wyższych cen biletów niż tempo wzrostu ich zarobków. Bo pomiędzy 2017 a 2020 rokiem nasze zarobki we Wrocławiu wzrosły o niecałe 15%, a podwyżka cen biletów jednorazowych czasowych sięgnęła około 30%. Trochę się to nie zgadza z takimi założeniami wiarygodnego menedżera, który rządzi naszym miastem. Dodatkowo Prezydent przez około rok zakulisowo po kolei w różnych instancjach godził się na inwestycje na terenie basenów w kompleksie Stadionu Olimpijskiego. Wydawał szereg zgód i uzgodnień. Dopiero pod naciskiem społecznym zmienił zdanie. Jednak zmarnowany czas już dziś odbija się wrocławianom i wrocławiankom czkawką. Rozmowy z inwestorem i Wojewódzką Konserwator Zabytków trzeba było rozpocząć dużo wcześniej, gdy pojawił

się wniosek o pozwolenie na budowę, a nie teraz, kiedy na ten teren wjechały koparki i rozpoczęły działalności rozbiórkowe. Istnieją opinie bardzo licznych ciał, m.in. ciał doradczych przy Panu Prezydencie, że są wątpliwości, czy to pozwolenie zostało wydane w sposób prawidłowy, a od tego tak naprawdę zaczął się obecny problem. Ten rok bezczynności Pana Prezydenta jest czymś absolutnie niewytłumaczalnym. Obecna postawa, chociaż znowu dostrzegamy poprawę, szkoda, że dopiero po nacisku społecznym, ale obecna postawa jest niewiarygodna. W trakcie debaty nad budżetem na rok 2021 Prezydent twierdził, że nie można w nim zmieścić już nawet przecinka. Jego środowisko oraz część Radnych Prawa i Sprawiedliwości odrzuciło gremialnie wszystkie poprawki do budżetu, a chodziło przecież o stworzenie strategii zero emisyjności, chodziło o remonty podwórek, chodziło o realizację zapowiadanego programu przebudowy nawierzchni ulic z kostki brukowej, tzw. program kostkowy, o którym pisał Pan Prezydent w swoim programie, czy np. prowadzenie lekcji konstytucji. Trzy miesiące później okazało się, że budżet, owszem, można zmienić, ale dopiero wtedy, gdy trzeba było dosypać więcej pieniędzy na produkcję, promocję filmików do Internetu. Tymczasem, żeby pokazać, jaka jest alternatywa, jeżeli utrzymamy obecne tempo remontów miejskich podwórek, to trudno będzie cały proces zamknąć przed 2100 rokiem. Podobnie abstrakcyjny horyzont, trudny do wyobrażenia sobie dotyczyć może remontów miejskich kamienic. Nie muszę oczywiście dodawać, że obietnice wyborcze zakładały coś zgoła innego. Następny przykład – Prezydent sam zorganizował panel obywatelski, zobowiązał się do realizacji jego ustaleń. Jednym z wyznaczonych przez obywateli priorytetów była budowa nowych linii tramwajowych. Tymczasem pytany w mediach o budowę tramwaju na Jagodno Pan Prezydent reagował nerwowo i opryskliwie. Zarzeka się w licznych stanowiskach, że zamierza wykonać ustalenie panelu obywatelskiego, ale tego po prostu nie robi. Jak mamy po takich działaniach udzielać wotum zaufania? To tylko niektóre z licznych przykładów, które podważają wiarygodność zapowiedzi Prezydenta,

które pokazują, ile trudnych spraw, a to jest tylko wierzchołek góry lodowej, było przepychanych przez Urząd pod zasłoną pandemii. Mówię to z żalem, bo wskutek działań Jacka Sutryka mieszkańcom coraz trudniej ocenić jest, co jest prawdą, niedopowiedzeniem, co manipulacją, a co po prostu zwykłym kłamstwem. Idąc dalej, zajmijmy się inwestycjami, bo tutaj rzeczywiście jest kilka ważnych, poważnych inwestycji, które są realizowane i to dobrze, że one są realizowane, bo nie jest przecież tak, że we Wrocławiu wszystko dzieje się źle. Staramy się oceniać te sprawy dosyć rzetelnie. Ważne inwestycje, które przygotowane zostały w poprzedniej kadencji, są realizowane i mieszkańcy to widzą. Choć ja to będę powtarzał jak Katon, od 1,5 roku pozostajemy bez uchwalonego przez Radę Miejską Wieloletniego Planu Inwestycyjnego. Co chwila słyszymy o jakichś nowych pomysłach na to, jak można byłoby taki plan opracować, ale już z pominięciem Rady. To jest niebezpieczny precedens i odstępstwo od dobrego wrocławskiego zwyczaju, który obowiązywał od lat, który sprawił, że te partykularyzmy były mniej odczuwane i strategia inwestycyjna pozwala też mieszkańcom dosyć jasno wiedzieć, czego mogą się spodziewać, w jakiej perspektywie czasu, jeżeli chodzi o zmiany inwestycyjne w mieście. Jednak wiemy, że Prezydent nie wycofał się z realizacji nowych linii tramwajowych na Nowy Dwór, Popowice i Swojczyce. Utrzymał również w realizacji Aleję Wielkiej Wyspy. Podobnie utrzymane i rozwinięte zostały działania dotyczące np. wymiany źródeł ciepła na ekologiczne. Ostatnio rozpoczęliśmy ważny, naprawdę ważny i całe szczęście na początku tej kadencji, częściowo poprawiony proces wykorzystywania środków prawnych, które daje nam ustawa o rewitalizacji. Zobaczymy, jak to będzie, jeżeli chodzi o środki na realne działania, ale na pewno to są ważne rzeczy, bo np. wspólnoty, które nie są w rejestrze zabytków być może, będę do tego zachęcał, będą mogły otrzymać od miasta jakąś formę dofinansowania do remontu, np. elewacji, a dziś wiem, że takie dotacje mogą otrzymać tylko kamienice, które są w rejestrze zabytków. Docenić należy również znaczące zwiększenie nakładów na

utrzymanie i remonty torowisk. I tutaj jest ważna rzecz, którą trzeba podnieść. Nie przyjmuję argumentu, który winą za liczne wykolejenia, czy, jak od niedawna się mówi w MPK, rozjechania tramwajów, obciążają tylko i wyłącznie wieloletnie zapóźnienia w tym zakresie. Ostatecznie za priorytety inwestycyjne miasta odpowiadają dzisiaj dokładnie te same osoby, które odpowiadały za to przez szereg lat przed wyborem nowego prezydenta. W związku z tym tak się zastanawiam, o co w tym tak naprawdę chodzi. Może po prostu chodzi o to, żeby mieć wygodną wymówkę. Mam nadzieję, że tak nie jest, bo to byłoby bardzo niedobre dla miasta. W naszej opinii, jeżeli chodzi o wotum zaufania, dominuje duże rozczarowanie. Ostatnie miesiące, lata oceniamy dosyć niewystarczająco. Myślę, że stać nas na więcej. Na pewno dużo więcej było mieszkańcom zapowiadane w trakcie kampanii wyborczej. Ja bardzo bym chciał i chcę słowa Pana Prezydenta, że on jest gotowy do rozmowy z każdym, brać za dobrą monetę.

Chciałbym też zwrócić na to uwagę, że oczywiście warto z każdym rozmawiać, tylko wydaje mi się, że lepiej dla miasta byłoby, gdybyśmy rozmawiali z tymi przede wszystkim, którzy mają od nas odmienne zdanie, bo rozmowa z odpowiednikami Wiesława Jarząbka z kultowego filmu „Miś” myślę, że nie jest czymś takim, co sprawia, że stajemy się mądrzejsi, że stać nas na pewnego rodzaju refleksję, że jesteśmy gotowi do poważnego debatowania o mieście. Na pewno wskazywanie palcem, kto ma prawo rozmawiać o mieście, a kto nie ma prawa, bo dyskutuje nieuczciwie, bo nosi krótkie spodenki albo jeszcze inne obraźliwe rzeczy usłyszysz na swój temat, to nie jest taka ścieżka, która pozwala do tego, żeby budować jakąkolwiek formułę współpracy, rozmowy. Ponieważ to nie jest rozmowa i to nie jest dialog, i na pewno to nie jest kwestia, która gwarantuje wzajemny szacunek. Tak czy inaczej cieszę się, że tego typu deklaracja padła. Nigdy nie jest za późno, aby się zatrzymać, przemyśleć swoje postępowanie i wyciągnąć wnioski – kiedy, jeżeli nie na półmetku kadencji – wylać sobie wiadro zimnej wody na głowę i po prostu w warunkach

schłodzonych emocji zastanowić się nad tym, co można byłoby zrobić i zmienić. Tymczasem dopóki realne zmiany nie nastąpią, nasza opinia do wotum zaufania jest negatywna. Będziemy głosować przeciw i w podobnym kontekście oczywiście trzeba patrzeć na absolutorium i sprawozdanie z wykonania budżetu. Natomiast odrębnie będziemy wygłaszali nasze stanowiska.

- Klub Radnych Współczesny Wrocław – Radny Michał Górski -

Debatując nad udzieleniem wotum zaufania dla Pana Prezydenta Jacka Sutryka, warto zastanowić się na rzeczywistością, która mamy ocenić. Czy mamy się pochylić nad tą medialną, PR-ową, facebookową, gdzie Wrocław pod rządami Pana Prezydenta jest miastem mlekiem i miodem płynącym, Pan Prezydent Sutryk słucha głosu mieszkańców, a zdanie odrębne spotyka się ze zrozumieniem i szacunkiem? Czy też jednak nad codziennością, która niestety okazuje się być zgoła odmienna? Klub Współczesny Wrocław od początku stawia na takie wartości, jak szacunek i dialog, otwarty na współpracę ze wszystkimi środowiskami politycznymi na rzecz naszego miasta w tym ze środowiskiem Pana Prezydenta. Jednocześnie do współpracy potrzeba woli obu stron. Potrzeba wzajemnego szacunku i poszanowania zdania odrębnego. Niestety obecnie współpraca z Panem Prezydentem przebiega wyłącznie dobrze wtedy, kiedy się mu przytakuje lub bezkrytycznie zgadza. Symptomatyczne jest, że dzisiejsza prezentacja na temat stanu naszego miasta Pana Prezydenta opatrzona była wielkim napisem: „mój Wrocław”. Już nie nasz Wrocław, już nie Wrocław – wspólna sprawa, ale mój Wrocław. W końcu Pan Prezydent wie najlepiej. Zaś ci, którzy się z nim nie zgadzają, jak już zostało powiedziane, skrzeczą, są chłopcami w krótkich spodenkach, opowiadają głupoty, mącą lub nie kochają Wrocławia. Panie Prezydencie, my z przyjemnością będziemy współpracować dla dobra naszego miasta, natomiast sprzeciwiamy się takiemu podejściu, gdzie jedna strona narzuca drugiej stronie swoje racje i pokazuje, że ma monopol na podejście do mieszkańców czy na zgłaszane projekty uchwał.

Tak, jak zostało to zresztą powiedziane. Przykrym asumptem do takiego twierdzenia jest to, że dzisiaj będziemy debatować nad uchwałą kolejową, której w załączniku po raz kolejny, jakby bocznymi drzwiami, tylnymi drzwiami przemyca się potencjalną podwyżkę cen biletów na komunikację zbiorową. Tak, jak już to miało miejsce w lipcu 2020 roku w środku pandemii, podczas sezonu wakacyjnego. Szkoda by było, żeby mieszkańcy po raz kolejny dowiedzieli się o podwyżkach w ten sposób, że będą chcieli kupić bilet na komunikację zbiorową i zdziwią się, że ceny po raz kolejny zmieniły się na ich niekorzyść. Jeżeli chodzi o naszą ocenę ostatnich miesięcy, to niestety trudno jest nie zauważyć pasma niezrozumiałych decyzji i zachowań, podjętych z potencjalną szkodą dla mieszkańców naszego miasta. To właśnie ta podwyżka cen biletów jednorazowych na korzystanie z komunikacji zbiorowej, której wysokość jest znacznie większa aniżeli tempo przyrostu zarobków w naszym mieście, o czym już zostało wspomniane przez mojego przedmówcę. Kwestia wydania zgody na inwestycję deweloperską w samym centrum zabytkowego kompleksu Stadionu Miejskiego [red. – Olimpijskiego], a następnie publiczne wycofanie się z tej decyzji, nie pozwala nam zrozumieć tak naprawdę toku rozumowania i postępowania Urzędu Miasta oraz Pana Prezydenta w tym przedmiocie. Bez względu na to, jak sprawa się zakończy, miasto będzie potencjalnie narażone na trudności związane z tym, że ta inwestycja nigdy nie powinna dojść do skutku w takim kształcie oraz przede wszystkim z takim historycznym miejscem. Również niezrozumiałe działania w przedmiocie powstanie spalarni śmieci tuż przy granicy miasta, gdzie początkowo deklarowano, że miasto nie ma z tym nic wspólnego, po czym okazuje się, że Pan Prezydent odcina się od tego, a na jaw wychodzą dokumenty, które przeczą całkowicie twierdzeniom magistratu. Przykro nam bardzo, że brak dialogu z Panem Prezydentem, który regularnie obraża na Facebooku ludzi, którzy się z nim nie zgadzają, zablokowując im dostęp poprzez banowanie ich na portalach społecznościowych, a ze smogiem, z którym nasze miasto boryka się, wielokrotnie zdarza się mówić,

że rankingi smogowe są niestety nazywane durnymi, problem jest wyimaginowany i podnoszony przez przeciwników politycznych. W takiej sytuacji trudno jest nam udzielić Panu Prezydentowi votum zaufania, dlatego też Klub Współczesny Wrocław będzie głosował przeciwko tej uchwale.

Debata z udziałem mieszkańców Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bohdan Aniszczuk:

Dziękuję Panu Przewodniczącemu. Przechodzimy do opinii komisji Rady. Informuję Państwa, że wszystkie komisje Rady Miejskiej wyraziły opinię pozytywną. Rozpocznę debatę z udziałem mieszkańców Wrocławia. W pierwszej kolejności zabiorą głos mieszkańcy Wrocławia, których poproszę o zabranie głosu według kolejności otrzymanych zgłoszeń. Dla informacji – 6 osób z poparciem zgłosiło się do udziału w dyskusji. Jeżeli w momencie wywoływania, nie będzie osoby na Sali lub na łączach, jej głos przepada. Ze względu na sprawny przebieg obrad, w oparciu o zapisy Statutu Wrocławia i opinię Komisji Głównej czas wypowiedzi mieszkańców został ustalony na nieprzekraczający 5 minut. Jednocześnie bardzo proszę wszystkich Państwa Radnych, wszystkich Państwa zabierających głos o odnoszenie się do treści Raportu, bowiem jest to debata w tym właśnie przedmiocie. I pozwolę sobie wyczytać, zaprosić. Jako pierwszy głos – czy Pan [red. – wypowiedź anonimizowana] jest obecny na sali lub na łączach? Obiecałem, że będę czekał chwilę. Czy mogę uznać, że już tak powiem, nieobecność? Jest jakby jasne dla nas, tak? Osoba druga, osoba druga, Pan Filip Studniczka. Czy jest obecny? Jest obecny, zapraszam na mównicę, można zdjąć maseczkę.

Mieszkaniec Wrocławia Filip Studniczka: Czy mogę zdjąć maseczkę, tak? Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Radni! Bardzo miło mieć taką możliwość, żeby jako mieszkaniec Wrocławia, a dokładnie osiedla Szczepin, tutaj najbliższego, móc

ustosunkować się, tak naprawdę, do tego, jak wyglądało miasto w 2020 roku, które jest mi miastem najbliższym od 24 lat. Ja niecałe 30 lat życia jestem związany z tym że miastem, tak w telegraficznym skrócie. Tak naprawdę chciałem tylko wskazać na kilka takich najważniejszych, przynajmniej dla mnie, rzeczy, które w tym mieście się wydarzyły w tym 2020 roku, które, jak dla mnie, było najlepszym obrazem tego, że miasto skorzystało na tym, że ta pandemia przyszła. Nie czekało miasto na nic, tylko po prostu podjęło odpowiednie kroki, aby wszystko było jak najlepiej dla mieszkańców. Największym takim plusem tego, co się wydarzyło w 2020 roku, w marcu tak naprawdę, czyli początek pandemii, dla wszystkich nas było, to wielkie zaskoczenie, tego co się wydarzyło. Zostaliśmy wszyscy w domach, sam 49 dni spędziłem, nie wychodząc z domu, tak naprawdę, tyle co do sklepu. Nie było to łatwe. Zacząłem pracę również zdalną, ale za to zauważyłem jedną taką bardzo miłą rzecz, miasto zaczęło inwestować, wszystkie inwestycje, wręcz mówiąc kolokwialnie, ruszyły z kopyta, jak to się mówi. Zauważyć można to, po trasie autobusowo-tramwajowej, codziennie przechodzę tamtędy do pracy i widzę rzeczywiście, że inwestycja bardzo mocno poszła do przodu, a kolejną inwestycją, która np. jest mi najbliższa, a korzystam z niej codziennie prawie, to jest tak naprawdę otwarty kolejny odcinek pieszo-rowerowej obwodnicy szczepińskiej. Nie wiem, czy któryś z Radnych miał okazję skorzystać, ale bardzo polecam, bardzo przyjemne miejsce, jest bardzo zielone. Jak również zielone miejsca, tak właśnie, jak Zarząd Zieleni Miejskiej tutaj, bardzo fajnie, fajnie też wykorzystał ten że czas i to miasto stało się dla nas takie naprawdę bardzo dostępne. Ten rok 2020 — tak naprawdę teraz ja zaczynam to zauważać, jak zeszły te obostrzenia i teraz już wszyscy możemy swobodnie wyjść i zobaczyć, co robiło miasto w tym czasie, kiedy myśmy siedzieli w domu, tak naprawdę i zauważam, że mogę spokojnie rowerem przejechać przez miasto, czuję się bezpiecznie, ścieżki rowerowe są bardzo fajnie wyremontowane, są porobione śluzы rowerowe, to, czego tak naprawdę w wielu polskich miastach po prostu nie ma. Są te

trasy tramwajowe, autobusy, zwłaszcza tramwaje wyremontowane, którymi się naprawdę przyjemnie jedzie. Teraz mamy 31 stopni na dworze i tak naprawdę prawie cały tabor jest klimatyzowany, nie to, co jeszcze tak naprawdę jakiś czas temu jeszcze było. Na dzisiaj zauważamy tak naprawdę, to wszystko, to jest właśnie ta praca przynajmniej w mojej opinii praca z tego 2020 roku. Tak nie przedłużając, bardzo dziękuję za to, że mogłem zabrać ten głos w dniu dzisiejszym. Życzę owocnych obrad, owocnego spotkania i mam nadzieję, że jeszcze nie jeden raz do zobaczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bohdan Aniszczyk:

Dziękuję bardzo za zwięzły głos, bo do treści się nie odnoszę. Zostawiam to ocenie Państwa wszystkich. Kolejną osobą jest Pani Karina Bartosik. Czy Pani Karina jest obecna albo na łączach? Nie wiem, nie słyszę, to przechodzimy do następnej osoby – Pani Judyta Pożerniuk. Czy Pani Judyta Pożerniuk jest obecna albo na łączach? A, idzie. Bardzo zapraszam.

Mieszkanca Wrocławia Judyta Pożerniuk: Dzień dobry, Szanownemu Państwu. Niezwykle się cieszę, że właśnie mogę skorzystać z tej możliwości, że mogę się z Państwem spotykać i powiedzieć Państwu jakby moje spojrzenie na miasto Wrocław, które w mojej ocenie jest najlepsze na świecie. Przede wszystkim doceniam oczywiście i zauważam wiele inwestycji, które są realizowane we Wrocławiu. Tak jak każdy obywatel też korzystam z różnych dróg, również z dróg rowerowych, ponieważ jestem sama rowerzystką, ale dla mnie najważniejsze są inwestycje i projekty, które są bezpośrednio skierowane dla osób z niepełnosprawnościami. Doceniam ogromnie to, że nasze miasto w ostatnim czasie, w ostatnich latach stało się miastem bardziej dostępnym dla wszystkich i że ja, również jako osoba niepełnosprawna, z niepełnosprawnością ruchową mogę z tego miasta korzystać bardziej, bardziej w pełni. Doceniam wiele inwestycji, które zostały zrealizowane po to, żebyśmy my, osoby z różnymi dysfunkcjami, mogli się lepiej w tym mieście rozwijać. Mam nadzieję,

że to nie jest koniec takiej właśnie pracy i projektów, i że nasze miasto, myślę, że w najbliższym czasie stanie się jeszcze bardziej dostępne, a kto wie, może za kilka lat będziemy mogli mówić o sobie jako o mieście bez barier, mieście dostępnym. Dziękuję serdecznie za możliwość zabrania głosu i życzę owocnych obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bohdan Aniszczyk:

Dziękuję bardzo. Zapraszam Pana Jacka Popeckiego. Czy jest? Jest, idzie.

Mieszkaniec Wrocławia Jacek Popecki: Panie Prezydencie, Panie

Przewodniczący, Szanowni Radni i Mieszkańcy! Jestem

Wiceprzewodniczącym Zarządu Osiedla

Jerzmanowo–Jarnołów–Strachowice–Osiniec. To mały rejon, liczący 2000 mieszkańców, trochę na uboczu, z boku lotniska, pod gminą Kąty. Chcę powiedzieć, że dopiero w 1973 r. to osiedle zostało włączone w granice miasta Wrocławia. Do tej pory była to wioska z typową, gospodarską zabudową, z krowami, koźmi i całym tym inwentarzem. Droga była brukowana, nie było wodociągu, kanalizacji, gazu i dopiero mniej więcej dziesięć, kilkanaście lat temu zrobiono drogę i wodociąg. Trzy lata temu zrobiono gaz, założono gaz, a w chwili obecnej, dopiero, jest dość intensywnie robiona kanalizacja. Działająca przez ostatnie lata Rada Osiedla wspólnie z mieszkańcami naszego regionu podjęła szereg działań mających na celu poprawę bytu mieszkańców i działania na ich rzecz, m.in. prowadzimy różnego rodzaju obchody Dni Kobiet, Dni Dziecka, organizujemy festyny. Jako ciekawostka – jedyni w mieście Wrocławiu organizujemy prawdziwe dożynki z wieńcami, z mszą dożynkową i stałym tym obrzędem. Oczywiście w zeszłym roku tego nie było ze względu na epidemię, ale w tym roku, już na 6 września, zapraszam wszystkich Państwa na te uroczystości, liczne spotkania z mieszkańcami, zarówno te informacyjne, jak i organizacyjne. W tym kontakty z władzami Wrocławia, z przedstawicielami instytucji, którzy wykonują liczne roboty na naszym osiedlu, jak również w prace, które są dość intensywnie od zeszłego roku

prorowadzone, mówię tu o kanalizacji, o dodatkowym oświetleniu nie tylko ulic, ale również bocznych przejść między ulicami. Powstał mocno doinwestowany, dalej mocno doinwestowane boisko sportowe, łącznie z siłownią na wolnym powietrzu. Powstał plac zabaw dla dzieci. Mamy zrobiony w tej chwili skwerek Świętej Jadwigi, jest to skwer taki wypoczynkowy, historyczno-rekreacyjny. Cały czas prowadzimy prace społeczne z ludnością, sprzątamy tak kompleksowo osiedle, przy zaangażowaniu nawet więźniów z aresztu przy ul. Fiołkowej – tak, żeby to nam się jakoś działo. Mamy już ulice, coraz lepsze w tej chwili po kanalizacji, będą wszystkie ulice, które mamy do tej pory, gruntowe, ulice boczne na naszym osiedlu będą pokryte masą bitumiczną. To wszystko, co chciałem Państwu powiedzieć o maleńkim rejonie osiedla Jerzmanowo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia, Bohdan Aniszczyk:

Dziękuję bardzo. I ostatni zgłoszony obywatel, to jest Pan [red. – wypowiedź anonimizowana] Czy jest obecny? Na wizji też chyba nie widzę. Jeśli nie ma, to wyczerpaliśmy listę mieszkańców, którzy zechcieli wystąpić w ramach punktu: Raport o stanie miasta Wrocławia.

Przystępujemy do dyskusji, też z udziałem Państwa Radnych. Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos? Informuję, że nie ma limitu głosów, limitu czasu. To jest jedyne chyba, jedyna ustawowa wzmianka, że Radni mają czas nieograniczony. Czy ktoś chce zabrać głos? Panie Andrzej, (zgłoszenie na MS Teams), dobra to za chwilę. Rozumiem, że Pan Andrzej Kilijanek na Sali, potem będzie Pan Robert Grzechnik i Tomasz Hanczarek.

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowny Panie Przewodniczący Rady, Drogie Koleżanki i Koledzy Radni, Panie Prezydencie, Państwo Wiceprezydenci, Państwo Dyrektorzy! To bardzo ważny dzień, dzisiaj głosujemy

absolutorium i Raport o stanie Gminy Wrocław. Napisałem sobie na początku, na Pańską prośbę Panie Prezydencie – Pan Prezydent na pewno ma coś bardzo ważnego teraz do załatwienia, że nas opuścił i nie słucha naszych wystąpień – tak że na prośbę Pana Prezydenta, nie będę dzisiaj głosił populistycznych haseł, haseł politycznych. Poruszę wyłącznie jeden temat i przedstawię wyłącznie fakty, jak wygląda kwestia, chociażby, wymiany pieców we Wrocławiu w ramach programu Kawka Plus. Zacznę od tego, że Prezydent Sutryk był osobą popieraną już przez byłego Prezydenta Rafała Dutkiewicza, który to program Kawka Plus, po programie pilotażowym Kawka, do Wrocławia wprowadził plan wymiany pieców. Został on radnym, jeszcze poprzedniej kadencji przedstawiony, następująco w 2017 roku wymienimy 1800 pieców w 2018 roku – 2000, w 2019 roku –, w 2020 roku – 2400 pieców. Pan Prezydent na dzisiejszej prezentacji pochwalił nam się, że od początku jego kadencji, czyli od końcówki 2018 roku wymieniliśmy 3200 pieców, czyli jak łatwo policzyć 3300 mniej, niż plan jeszcze poprzedniego Prezydenta zakładał, a to jest ta sama administracja, przypomnijmy. Planujemy i dlaczego, bo ja to od początku podnosiłem na tej sali, że musimy ten program realizować zgodnie z planem przyjętym przez poprzednią kadencję, przez poprzednią Radę Miejską, przez poprzedniego Prezydenta. W odpowiedzi usłyszałem od Pani Dyrektor, że łatwy klient się skończył. Przygotowano nowy program Kawka Plus, teraz już z 15 000 PLN do 100% dofinansowania, ale nie przełożyło się to na wzrost, na przyspieszenie wymiany pieców we Wrocławiu, jak mniemam dalej, dlatego że łatwy klient się skończył. Cieszy deklaracja i będę Państwa wspierał w tej deklaracji, żeby wymienić w tym roku piece, bo chociaż oznacza to nadrobienie zaległości na poziomie 60%, ale mam świadomość, jak trudne będzie to do wykonania, choć trzymam mocno kciuki. Będę Państwa w tym wspierał. Tylko że Pan Prezydent się pochwalił, że to jest sukces. 50 % wykonanego programu to nie jest sukces, to jest obniżenie standardu, do którego zobowiązała się wrocławska Rada Miejska, wrocławski Prezydent jeszcze w poprzedniej kadencji. To czego oczekiwać,

jeżeli dla Pana Prezydenta Sutryka rankingi smogowe są durne, by tak jak Pan Prezydent nazwał rankingi smogowe, które mają miejsce, w tym mają miejsce, co roku są robione, regularnie oceniane są kraje, są miasta na całym świecie, te rankingi są dla Pana Prezydenta durne, no bo każdy, jak chyba każdy, kto krytykuje zachowanie Prezydenta, ja też o tym niejednokrotnie się przekonałem, ale na ten temat już nie będę mówił. Tak że dzisiaj były tylko suche fakty, tylko liczby bez zbędnej polityki, oceniam Pana Prezydenta jako prezydenta, który w kwestii wymiany pieców prowadził politykę na pół gwizdka, oczywiście poza tym elementem medialnym i PR-owym, bo tutaj bardzo dobrze sobie radził i tym, też motywuję, to że będę głosował zarówno przeciw absolutorium, jak i przeciw wotum zaufania dla Prezydenta. Dziękuję bardzo.

Radny Robert Grzechnik: Szanowni Państwo Radni, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący i Drodzy Goście! Muszę przyznać, że ten Raport czyta się bardzo przyjemnie. Lubię czytać dobre rzeczy o moim mieście, a w Raporcie przedstawiono Wrocław niemal jak miodem i mlekiem płynącą krainę, co zauważyłem nie tylko ja. I myślę, że zamiast wydawać miliony na promocję, należy zacząć wysyłać ten raport do ludzi spoza naszego miasta, to będziemy mieli bum turystyczny i demograficzny, wszyscy będą tu chcieli mieszkać lub chociaż nas odwiedzić. W Raporcie bowiem pojawiają się same superlatywy dotyczące naszego miasta. Problemy wynikają w zasadzie tylko z pandemii lub z błędów innych organów administracji państwowej ale nigdy w życiu z jaśnie nam panującej władzy i osobiście przyznam szczerze, że bardzo bym chciał, żeby było tak, jak w tym dokumencie. Niestety, rzeczywistość jest inna i jako radny opozycyjny, którego zadaniem jest patrzeć władzy na ręce, chciałbym się odnieść do kilku wybranych kwestii, które zwróciły moją uwagę.

Pierwsza sprawa to inwestycje. W projekcie budżetu na 2020 rok na inwestycje mieliśmy wydać 787 000 000 PLN. Z Raportu wynika, że wydano z tego 631 000 000 PLN, czyli o 156 000 000 PLN mniej niż zakładał budżet

i dokładnie to jest kwota, jest to o tyle samo, ile spadły dochody miasta w 2020 roku, o 156 000 000 PLN. Co z tego wynika, Szanowni Państwo? Po pierwsze: gdybyśmy utrzymali wielkość inwestycji na zakładanym w budżecie poziomie, nie byłoby żadnej nadwyżki operacyjnej, a po drugie, jak to Państwo macie w zwyczaju, nie [red. – zapis niezrozumiały] żadnych wydatków w mieście, poza inwestycjami, czyli w zasadzie oszczędzaliście tylko na mieszkańcach, fundując im przy tym szereg podwyżek.

Komunikacja miejska — w Raporcie możemy przeczytać o tym, że miasto wydało 78 000 000 PLN na program, to rewolucja, ale nie znalazłem informacji o jego wynikach w tym Raporcie, przekładających się na zmniejszenie liczby awarii lub wykolejeń, ponieważ tych wyników po prostu nie ma. Na opisanie miejskiej komunikacji zbiorowej przeznaczono aż trzy strony i możemy przeczytać o inwestycjach, zmianie trasy przewozowej, punktualności. Jest nawet opisany, niewątpliwy sukces, czyli zmiana przystanków z „na żądanie”, na „na życzenie” ale nie ma ani słowa, o 100 wykolejeniach, bo ktoś przeoczył tę drobnostkę i myślę, że to przypadek. Mobilność – tutaj muszę zacytować fragment ze strony 194 raportu, ponieważ on jest dla mnie niepokojący, i tutaj cytuje, drodzy Państwo: „Istnieje niebezpieczeństwo pojawienia się tendencji odwrotu od transportu zbiorowego, gdyż priorytetem dla mieszkańców staje się ochrona zdrowia”, z czego wynika, że transport indywidualny jest rzeczywiście najbezpieczniejszy, ale trzeba mieszkańców przesadzić na siłę do transportu zbiorowego, żeby było zgodnie chyba z polityką mobilności miasta, a ich, zdrowie nie jest tutaj, jak widać, priorytetem.

Kultura – w wielu instytucjach kultury ilość zajęć i imprez spadła, co w przypadku deficytowych wydarzeń, powinno wiązać się z obniżeniem kosztów, jednak w Raporcie nie znalazłem informacji na ten temat, nad czym ubolewam. Nawiasem mówiąc, myślę tutaj, że przy okazji wzrostu popularności wydarzeń kulturalnych oglądanych on-line, powinniśmy iść za ciosem i udostępniać mieszkańcom w sieci jak najwięcej eventów, także po

zakończeniu pandemii i mam nadzieję, że pójdziemy tą drogą, ponieważ wszyscy składamy się na wydarzenia kulturalne, a wielu z nas nie ma albo czasu, albo środków na to, aby uszczknąć z nich fizycznie.

Teraz budżet – mamy rekordowe zadłużenie. Szanowni Państwo, przekroczyliśmy 3 000 000 000 PLN i dzisiaj to jest 4800 PLN na jednego mieszkańca, bez spółek, a ze spółkami, to prawie 7000 PLN. Ja rozumiem, że część z tego zadłużenia wynika z epidemii, ale to stanowi ok. 5%. Natomiast pandemia nie trwa od 10 lat i większość tego zadłużenia to jest skutek nieroztropnej polityki fiskalnej ostatnich lat i, co ciekawe, obsługa długu rzeczywiście spadła i w Raporcie czytamy, że jest to wynik sprawnego zarządzania i niskich stóp procentowych, ale nie ma o tym słowa[red. – zapis niezrozumiały] Państwo długi, kredytami, których pierwsze raty zaczną być spłacane dopiero po tej kadencji i to jest także składowa spadku obsługi kosztów długu. Ktoś znowu przeoczył ten fakt, pewnie kolejny przypadek, jak mniemam. W wydatkach inwestycyjnych natomiast moją uwagę przykuł pkt. 25. Szanowni Państwo, rozbudowa systemu „parkuj i jedź” – czy wiecie Państwo, ile wydał Wrocław na ten projekt, który ma być jednym z głównych leków na 260 000 samochodów wjeżdżających codziennie do naszego miasta? 279 000 PLN, to jest 1 PLN i 7 gr na jeden samochód przyjeżdżający i to jest niecałe 0,04 % wydatków inwestycyjnych miasta z ubiegłego roku. W ubiegłym roku powstało 300 nowych miejsc postojowych „parkuj i jedź”, dzięki temu, co w połączeniu z niezawodnym MPK ma być, jak już mówiłem, odpowiedzią miasta na te 260 000 samochodów i od dzisiaj, Szanowni Państwo, w związku z tym, z dumą możemy mówić, że dzięki inwestycjom ubiegłorocznym odwiedza nas 259 700 samochodów i myślę, że to jest sukces na miarę przystanków „na życzenie”. Mógłbym, Szanowni Państwo, oczywiście wymieniać więcej rzeczy, które zostały przypadkiem pominięte, ale nie chciałbym przesadzać z długością tego wystąpienia, bo mieliśmy dziś sporo długich wystąpień. Chciałbym i apeluję o to, żeby Raporty w kolejnych latach zawierały pełne spektrum informacji na temat Wrocławia bez cenzury, która pojawia się

niestety coraz częściej w naszym mieście, ponieważ w innym przypadku nie będziemy w stanie rzetelnie ocenić stanu Wrocławia, ani sprostać rzeczywistym problemom mieszkańców, a przecież to, w mojej opinii, powinno być priorytetem dzisiejszej debaty. Dziękuję bardzo.

Radny Tomasz Hanczarek: Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący! Bardzo się cieszę, że nie ma limitu czasowego, ale ja powiem tylko o kilku podstawowych rzeczach – takich, które najbardziej, nie wiem, kolą w oko, nie tylko mnie, ale wielu mieszkańców Wrocławia, które skutecznie pomija Pan Prezydent w swoim przekazie, przekazie do mieszkańców, do radnych, do generalnie społeczeństwa wszelakiego. Zacznę od sprawy najbardziej mnie bulwersującej. Ja uważam, że to jest katastrofa, bo Pan Prezydent jawi się jako ktoś, kto buduje tutaj dobre życie we Wrocławiu, a ja w jakiś sposób uważam, że wcześniejsi prezydenci, jakoś to pobudowali tak, że jakoś się nam dobrze żyje, a boję się, że Pan Prezydent na koniec kadencji będzie postrzegany jako ktoś, kto popsuł życie w tym Wrocławiu i ja pokażę te miejsca. Jest Stadion Olimpijski, który został zbudowany już jakiś czas temu. Nie podam konkretnej daty, bo to było, wiadomo, to zbudowali Niemcy i jest tak, że jest to taka fajna, zamknięta przestrzeń, która ma bardzo określone przeznaczenie. Przyjeżdżają tam wrocławianie po to, żeby używać tam sportu, jest tam wygaszony ruch. Szanowni Państwo, powstaną tam w tej chwili apartamenty, apartamentowce, co oznacza, że ten wygaszony tam ruch, te uliczki – pamiętajmy, że teren jest zamknięty – staną się po prostu normalnie ulicami. Nie wiadomo, w jaki sposób zostało wydane pozwolenie na budowę, skoro były tam jakieś obiekcje. Nie wiem dlaczego w tym czasie, kiedy były wydawane pozwolenia na budowę, nie było Architekta Miasta, czy też zostały zawieszony jego funkcje. Urzędnicy nawet nie wiedzą, czy Pan Fokczyński pracuje, czy nie pracuje i jakie funkcje ma. Wiadomo, że tam jest dojazd, po wyjeździe z bramy od razu są kolejowe, nie kolejowe, tramwajowe tory i jest z tym kłopot. Słuchajcie, 100 lat był sobie Stadion Olimpijski i teraz ten Stadion Olimpijski za prezydentury Pana

Sutryka zmienia swoją w ogóle osobowość. Słuchajcie, ja uważam, że to jest, mogę to nazwać, katastrofą. To jest pierwsza katastrofa, ale to nie jedyna.

Szanowni Państwo, byłem dumny z tego, że Pan prof. Andrzej Łoś, Wiceprezydent Wrocławia, kiedy Prezydentem był Bogdan Zdrojewski, stworzył pierwszy w Polsce Wieloletni Plan Inwestycyjny, pierwszy w Polsce, a teraz Pan Prezydent Sutryk jest pierwszym Prezydentem, który po prostu nie ma tego WPI, bo po prostu mówi, nie chce, żeby ludzie widzieli, jak na przestrzeni planowane są inwestycje i jak nie są realizowane, bo ja wtedy mogę jako Prezydent Sutryk wyjść i powiedzieć: ale wspaniałe inwestycje zrobiłem. Tylko gdyby był benchmarking, gdyby to było pokazane w czasie, mogłoby się okazać, że niestety, jest katastrofa. I ja powiem tak – dla mnie to jest druga katastrofa.

Trzecią katastrofą jest potencjalna spalarnia śmieci. Szanowni Państwo, ja powiem tak, bo w procesie technologicznym usuwania śmieci, recykling itd. nie ma, zgodnie z uregulowaniami prawnymi Unii Europejskiej i Wrocławia, Polski itd., zgodnie z merytoryką technologiczną, nie ma miejsca na spalarnię śmieci we Wrocławiu. I o tym, jakby to powiedzieć – to żarówki świecą i wszyscy o tym wiedzą, niezależnie od tego, że wrocławianie twardo mówią – nie chcemy spalarni. Natomiast Pan Prezydent wydaje się, że też nie chce, ale dlaczego jacyś jego urzędnicy wspólnie z potencjalnym inwestorem pracują nad spalarnią? No to albo Pan Prezydent nie wie, co urzędnicy robią, albo Pan Prezydent gdzieś mija się z prawdą. Nie wiem, właśnie ze względu na brak dialogu, ze względu na brak tego, żeby stanąć tu, do tego trzeba mieć odwagę. Rozumiem, ale żeby stanąć przed ludźmi i powiedzieć, co się myśli, to po prostu, to jest dla mnie trzecia katastrofa.

Czwarta katastrofa, powiem, jest tak, jak Prezydent mówił, mówił długo i lubił to mówić – prezentacja ładna. Ja powiem szczerze: dla tego, co robił tę prezentację, na lekcjach pisania prezentacji ja bym dał mu piątkę, kto

wie, może nawet piątkę z plusem. Powiem tak, Pan Prezydent jedyną osobą, którą pozdrawiał z mównicy podczas swojej wypowiedzi, z której się cieszył, że jest na miejscu w ratuszu, jest przysłowiowy Krzysztof, czyli Pan Balawejder, Prezes MPK. Zastanawiałem się, czy podczas wypowiedzi Pana Prezydenta Pan Prezydent przeżyje tę wypowiedź bez wykolejenia tramwaju i otóż, jakie jest moje zdziwienie, że po prostu na Biskupinie, na nowych torach, coś się tam zadziało i niestety, 0:1 dla Pana Prezydenta. I ja powiem tak, że może Pan Prezydent, Pan Balawejder – Prezes, powinien zamiast czekać i klaskać, jak Pan Prezydent mówi, może powinien ten czas wykorzystać na pracę dla Wrocławia, zgodnie z funkcją, którą mu to miasto i Pan Prezydent nadał. Nie wspomnę, o tym, co się działo w zimie. Natomiast powiem tak, jakby tu powiedzieć, tu jest pokazane, że Pan Prezydent pozdrawia: „Cześć Krzysztof”, a tam się tramwaj wykoleja, a Pan Prezes nie jest na miejscu swojej pracy, tylko jest w ratuszu, po to, żeby słuchać Pana Prezydenta.

Katastrofą były negocjacje z koleją regionalną, nie chce o tym mówić nawet, ale o jednej rzeczy, która najbardziej jest, tak naprawdę uważam, katastrofą do kwadratu, bo katastrofą do kwadratu jest to, że Pan Prezydent zaprasza nas do rozmowy, ale podkreśla, nie do każdej rozmowy, do mądrej rozmowy. Kto będzie oceniał tę mądrość, kto ocenia mądrość Pana Prezydenta? Bo chyba tylko Pan Prezydent. Jeżeli Pan Prezydent mówi: zapraszam wszystkich do rozmowy, ale mądrej, to znaczy, takiej, którą Pan Prezydent ocenia jako mądrą. Czyli niestety od razu na początku jest powiedziane: mogę rozmawiać, ale nie o wszystkim. No to słuchajcie, to jest strach, strach wychodzi uszami. I ja powiem tak: zamiast stawać do rozmowy twardej, po prostu takiej bezwarunkowej, rozmawiamy o Wrocławiu, to po pierwsze. A po drugie: Pan Prezydent w jakiś sposób nie chce rozmawiać, tylko Pan Prezydent idzie do Klubu PiS-u, chwyta najślabsze ogniwo i ściąga je za włosy do swojego Klubu na dzień przed głosowaniem. I to powiem szczerze, mój przyjaciel Piotr Uhle wspomniał o „Misiu”. Ja się bardzo cieszę, że wspomniał o „Misiu”, bo jak wczoraj

widziałem Pana Prezydenta i Pana Sergiusza Kmiecika na konferencji prasowej, to tak jakbym widział byłą żonę „Misia”, która wchodzi i mówi: „Dzień dobry, właśnie przechodziłam z tragarzami i przyszłam po swoje meble”, „Jak to z tragarzami?”, „Tak, z tragarzami”. Tak to się słuchajcie wydarzyło, że Pan Sergiusz Kmiecik w dzień przed głosowaniem nad absolutorium poczuł miłość do Wrocławia. Poczuł miłość do Wrocławia i ta miłość do Wrocławia jest tylko w Klubie Jacka Sutryka Wspólna Sprawa Wrocław. Długa nazwa – trudno mi powiedzieć. Ja powiem w ten sposób, że to dla mnie jest i karygodne, i obrzydliwe, żeby właśnie w ten sposób ustawiać dyskusję publiczną, że jeżeli ja, Jacek Sutryk, potrzebuję głosów do tego, żeby uzyskać absolutorium, to co robię? Idę na łowy, gdzieś zawsze ktoś się znajdzie z jakąś potrzebą. I teraz, co ja, Jacek Sutryk potrzebuję? Ja potrzebuję głosu, to on ma ten głos. A co on potrzebuje, nie wiem. Nie wiem, co tam się zadziało, to pewnie będzie wiadome. Natomiast generalnie jest tak, uważam, że to jest straszne, słuchajcie, to akurat jest straszne – te łowy są straszne. Uważam że, boję się, że tutaj padło takie zdanie, że być może z Klubu Jacek Wspólna Sprawa Prezydent Wrocławia, Koalicja Obywatelska, SLD, Unia Pracy i niezrzeszeni razem, boję się, że tam, ktoś może nie wytrzymać tego ciśnienia, czy takiego traktowania i np. odejść. Widzę, że jedynym rezerwuarem jest Prawo i Sprawiedliwość, z którego pięciu członków już jest w Klubie Jacka Sutryka i zastanawiam się, kto tam jeszcze będzie słabym ogniwem i czy jest ktoś na celowniku, może już tam ktoś zastanawia się nad swoimi potrzebami itd. Uważam, że to jest zło, to jest niszczenie samorządności, to jest niszczenie czegoś takiego, co się nazywa prawa wyborcze [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny].

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bohdan Aniszczyk: Panie Tomku, Tomku, to już nie jest dyskusja o Raporcie, to jest zupełnie na inny temat. Ja tylko zwracam uwagę.

Radny Tomasz Hanczarek: Dobrze, to ja powiem tak. Tak uważam, że jest to dyskusja o Raporcie. Tak, uważam, że jest to dyskusja o wotum zaufania do Prezydenta Wrocławia. Uważam, że nie można mieć zaufania do Prezydenta Wrocławia, jeżeli w ten sposób Pan Prezydent sobie załatwia wynik pozytywny. Dziękuję bardzo, wszystkiego dobrego.

Radna Jolanta Niezgodzka: Dzień dobry, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Trudno mi mówić o zaufaniu, kiedy nie ma dialogu. Tego dialogu zabrakło ze strony Prezydenta już przy uchwalaniu budżetu na ten rok. Pan Prezydent tak dużo mówi o partycypacji i współrządzeniu, wsłuchiwanie się w głosy mieszkańców, tylko kiedy przychodzi do poważnej debaty, sporu na argumenty, ścierania się o wizję rozwoju miasta, to zamyka się Pan na nie. Nie chce Pan rozmawiać z radnymi, oczekując podnoszenia ręki za każdą propozycją, bez przyjmowania konstruktywnych uwag. Co więcej, każda propozycja, wizja miasta, czy inicjatywa, która nie wychodzi z Pana gabinetu, tylko z pracy i zaangażowania radnych, pomysłów, zaangażowanych w życie Wrocławia mieszkańców spotyka się z bezrefleksyjną krytyką. Pozwala sobie Pan nawet kierować w stosunku do takich osób sformułowania, że nie kochają Wrocławia, nie znają się na mieście, nie mają pojęcia, o czym mówią, bo przecież nie są to Pana propozycje. Ale czy Pan ma monopol na wiedzę o mieście, tak bardzo boi się Pan [red. – zapis dźwiękowy nieczytelny], że woli Pan współpracować z PiS-em, z PiS-em, który degraduje samorząd i narusza zasady demokratycznego państwa prawa. Tego bezkrytycznego popierania oczekuje Pan również od przedstawicieli samorządu osiedlowego, czego przykładem może być ostatnie spotkanie on-line. Na tym spotkaniu odbyło się podsumowanie minionej kadencji, a spotkanie to bardziej przypominało agitację polityczną niż podziękowanie za trud i pracę u podstaw, którą codziennie wykonują radni osiedlowi. Panie Prezydencie, nie mówię tych słów po to, żeby się wyzłośliwiać. Moją intencją nie jest Pana krytyka sama w sobie. Naprawdę doceniam to, ile Pan czasu poświęca codziennie na

sprawy wrocławianek i wrocławian. Widzę zaangażowanie, z którym codziennie Pan wykonuje swoje obowiązki i szczerze dziękuję Panu za to. Wypowiedziane przeze mnie wcześniej słowa nie są atakiem personalnym, tylko wyrazem troski o Wrocław. Boję się tego, w jakim kierunku prowadzi Pan nasze miasto. Startowaliśmy do wyborów w 2018 roku, z jednej listy, co więcej, byliśmy nawet kandydatami do Rady Miejskiej z tego samego okręgu. Wtedy wyraźnie i zdecydowanie mówiliśmy o wartościach, które nas łączą, o kierunku i wizji miasta, która była naszą wspólną wizją w myśl naszego wspólnego hasła „Wrocław wspólna sprawa”. Dzisiaj nie wiem, jakie wartości przyświecają prezydentowi mojego miasta, który tak ostro krytykuje obecny Rząd i stosowane przez nich narzędzia, a jednocześnie tak blisko współpracuje z osobami, które reprezentują środowisko zjednoczonej prawicy. Mówi Pan, że wejdzie Pan we współpracę z każdym, jeżeli będzie chodziło o dobro Wrocławia. Ja niestety odnoszę wrażenie, że teraz coraz częściej nie chodzi o dobro miasta, tylko o ambicje. Jak my, radni i mieszkańcy mamy temu zaufać? Ja temu wyraźnie nie ufam i będę głosowała przeciw Panu. Dziękuję.

Radny Jarosław Krauze: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Miałem nie zabierać głosu, ale Pan Radny Tomasz Hanczarek no troszeczkę dużo słów powiedział i to takich, których nie wypadałoby nawet słuchać na tej sali, ale chciałbym się merytorycznie odnieść do jego wypowiedzi. Szczególnie w sprawie wydania pozwolenia na budowę przez Pana Prezydenta, na budowę na Stadionie Olimpijskim, tak w skrócie mówiąc. Mam przed sobą – to jest wydruk głosowania nad projektem uchwały – druk nr 1180 łamane na 13, czyli z roku 2013. 27 czerwca 2013 roku. o godz. 16.01 odbyło się głosowanie nad planem zagospodarowania przestrzennego dla tej właśnie części Wrocławia. Patrząc, w pozycji nr 13 – Tomasz Hanczarek głosował, „za”. Panie Przewodniczący, Pan był też wtedy radnym, ale Pan nie wziął udziału w tym głosowaniu. Myśmy, pamiętamy dokładnie jak to było, ja również nie wziąłem udziału w tym głosowaniu, ale pan Tomasz Hanczarek głosował „za”. Na przykład Pani

Stachowiak-Różecka, która – mogę jeszcze kilku członków z Prawa i Sprawiedliwości wymienić, którzy wtedy tam byli: Ania Szorec, Mirosława Stachowiak-Różecka, Czesław Palczak, Damian Mrozek, Piotr Kuczyński, Rafał Czepil, Piotr Babiarz, to można wydrukować. Szanowni Państwo, ostatnie zdanie dotyczące tzw. łowów. Niedawno oglądałem gdzieś tam w telewizji, ktoś z opozycji mówił o łowieniu, że co dwa tygodnie przechodzić będą z naszego Klubu złowieni do innego Klubu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bohdan Aniszczyk:

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy? Jeśli nie ma, to pozwolę sobie zarządzić głosowanie korespondencyjne nad projektem uchwały w sprawie udzielenia Prezydentowi Wrocławia wotum zaufania. Jest godzina 15.48, mamy 20 minut na oddanie głosów, bo to jest tylko jedno głosowanie. 20 minut. Ale ponieważ należy nam się przerwa, to obrady wznowię dopiero po godzinie 16.45. Po godzinie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bohdan Aniszczyk:

Uprzejmie informuję, że w sprawie udzielenia Prezydentowi wotum zaufania, druk nr 1126/21 głosowało 36 osób. Głosów „za”: 19, głosów „przeciw”: 17, 0 wstrzymujących, 0 nieważnych. Wotum zaufania zostało udzielone. Dla tych, którzy nie widzą, Pan Prezydent dziękuje Radnym za głosowanie.

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXIX/1059/21** z dnia 17 czerwca 2021 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/62231/Uchwa%C5%82a-XXXIX_1059_21

Jedna informacja dodatkowa. Dziesięć minut przed północą otrzymałem maila od Pana Przewodniczącego Klubu .Nowoczesna: „Szanowny Panie Przewodniczący! Na podstawie art. 20 ust. 3 u.s.g. i § 9 ust. 2 Statutu

Wrocławia składam wniosek o zwołanie sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Porządek obrad nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej Wrocławia oraz projekty uchwały stanowią załącznik do niniejszego wniosku. Wnioskodawców reprezentować będzie radny Piotr Uhle”. Ponieważ dostarczono również dzisiaj oryginał tego pisma z podpisami, to uprzejmie informuję, że ogłaszam sesję nadzwyczajną jutro o godzinie 18.00. Jeszcze wszyscy Państwo oczywiście dostaniecie informacje na e-maile, ale już można sobie to spokojnie zaplanować. Tryb obradowania na sesji nadzwyczajnej będzie tak jak teraz, czyli hybrydowy.

IV. Dyskusja i głosowanie korespondencyjne w sprawie absolutorium dla Prezydenta Wrocławia.

1. Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania rocznego z wykonania budżetu miasta Wrocławia za 2020 rok – druk nr 1125/21

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Ponieważ większość tych najważniejszych liczb, spraw finansowych została zawarta w wystąpieniu Pana Prezydenta, miałem przygotowaną prezentację, ale ponieważ nie chcę powtarzać ich, więc powiem w takim podsumowaniu krótkim jeszcze raz tylko o tych sprawach związanych z finansami miasta i wykonaniem budżetu za rok 2020. W wystąpieniu Pan Prezydent poruszył jedną ważną kwestię, która rzutowała na budżet roku 2020, ale też będzie miała konsekwencje swoje w kolejnych budżetach. Myślę tutaj o tych zmianach prawnych wskazanych przez Prezydenta, które miały miejsce pod koniec roku 2019, jak pamiętacie Państwo. Chodzi o zmianę systemu podatkowego, wyłączenie do 26 roku osób z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych. Myślę tutaj również o podwyższeniu kwoty wolnej od podatku. Jak popatrzą Państwo na wykonanie budżetu roku 2020 i porównanie wykonanie podatku dochodowego, o którym teraz mówimy,

to tak naprawdę ten wzrost to zaledwie 14 000 000 PLN. Mówię, zaledwie 14 000 000 PLN, dlatego że w latach poprzednich, jak Państwo pamiętacie, te wzrosty były rzędu 170, a na pewno ponad 100 000 000 PLN, jak cofniemy się w czasie. Więc to pokazuje, jak ta Wieloletnia prognoza, która wtedy była planowana, jaka zmiana nastąpiła i jakie skutki dla tego roku 2020, jeszcze bez COVID-u, ta zmiana przyniosła. Znacznie mniejsze dochody z podatku dochodowego PIT w roku 2020 i w latach kolejnych, a to jest o tyle ważne, że w zasadzie, po podjęciu decyzji Prezydenta o przygotowaniu i wdrażaniu niezwykle ambitnego planu inwestycji, który bez żadnych uszczupień jest realizowany w naszym mieście, to pokazuje, z jakim, od strony finansowej, wyzwaniem musieliśmy się w roku 2020 zmierzyć się i będziemy się mierzyć w tych budżetach kolejnych. Na to się oczywiście nałożyły te kwestie, o których doskonale wiemy i o nich też była dzisiaj mowa, czyli skutki epidemii dla budżetu miasta. Padła już kwota 200 000 000 PLN po stronie dochodowej, 156 000 000 PLN, jak Państwo pamiętacie, a w wydatkach tych chociażby związanych stricte z bezpieczeństwem, tam się pojawiła dodatkowa kwota 40 000 000 PLN znacząco. Stąd te 200 000 000 PLN zupełnie nieplanowanych. I teraz jakby nawiązując do deficytu i tego wyniku finansowego miasta, te 256 000 000 PLN deficytu, mniejszego niż rzeczywiście pierwotnie zakładaliście Państwo przy pracach nad budżetem, bo przypomnę, że była to kwota 321 000 000 PLN. Mówię o tym deficycie w takim kontekście, że gdyby nie było tych skutków epidemii, tych 200 000 000 PLN, to tak naprawdę ten wynik finansowy byłby na poziomie 50 000 000 PLN, co byłoby już naprawdę bardzo dobrym wynikiem, biorąc pod uwagę te reformy chociażby podatkowe, o których powiedziałem na początku. Tak że skutki ocenialiśmy w trakcie roku znacznie bardziej dotkliwie. Nawet mówiliśmy o tym, że może to sięgnąć 500 000 000 PLN. Szczęśliwie, przede wszystkim to wykonanie z podatku PIT było znacznie lepsze niż przewidywaliśmy. Mówiliśmy o tym, że to może sięgnąć nawet 160 000 000—170 000 000 PLN. Ostatecznie 40 000 000 PLN mniej. Przy okazji

warto powiedzieć, że w tych 156 000 000 PLN oczywiście te niewykonane pozycje, to pamiętamy doskonale, wpływy z biletów komunikacji i 65 000 000 PLN, czy wpływy ze sprzedaży składników majątkowych. To są te dwie zasadnicze pozycje, które wpłynęły na to, że mamy ten minus. W tej drugiej jest o tyle dobrze, że część tych niezrealizowanych wpływów związana z tym, że przez okres trzech miesięcy nie mogły być organizowane przetargi. Te kwoty będą wpływały do nas i wpływają do nas. I, mam nadzieję, powiększą wykonanie roku tego bieżącego. Jak popatrzymy na wykonanie dochodów, to w tych globalnych kwotach mamy 1,5% więcej niż w roku 2019, ale tłumaczyłem i mówiłem na Komisjach, że to jest związane przede wszystkim z tą sferą społeczną i *Rodziną 500 +*, które wpływa do budżetu, ponad 750 000 000 PLN po jednej i po drugiej stronie, ale to podwyższa wynik dochodów. Ale gdy popatrzymy na same podatki, opłaty, czyli te dochody tzw. własne, przede wszystkim podatki, to te wykonanie już jest o 4% niższe niż w 2019. W kwocie to jest 130 000 000 PLN. Gdyby te dochody wpłynęły, to to jest ta druga wartość, o której mówił Prezydent. To nadwyżka operacyjna 133 000 000 PLN. O tyle ona byłaby wyższa, choćby właśnie przez ten ubytek 130 000 000 PLN w dochodach podatkowych. Przypomnę, w latach poprzednich ta nadwyżka operacyjna była na poziomie 350 nawet ponad 400 000 000 PLN i to jest rzeczywiście ta pozycja, która decyduje o możliwości obsługi długu. Przede wszystkim jest ona liczona do średniej, na podstawie której ta zdolność do obsługi długu i ten wskaźnik zdolności do obsługi długu jest wyliczany. To jest też kwota, która pozwala nam, tak jak Prezydent powiedział, na inwestowanie tych nadwyżek, oczywiście w ramach wydatków majątkowych. To o czym chciałem też powiedzieć przy okazji absolutorium, kiedyś od tego w ogóle wychodziliśmy. Państwo ocenicie i to jest ważne w tej ocenie przede wszystkim stopień realizacji planu przyjętego planu budżetowego. I jak popatrzymy na te najważniejsze pozycje: transport, gospodarka mieszkaniowa, czy administracja publiczna, to wszystkie te wykonania

są powyżej 96 %, czyli te wykonania są, w sensie formalnym, ponieważ Państwo zmienialiście budżet wielokrotnie w ciągu roku i ta kwota była weryfikowana, ten procent wykonania jest właśnie taki. Czyli jesteśmy, biorąc pod uwagę wykonanie, w zgodzie z ostatnim przyjętym przez Państwa planem. Jedyne pozycje, które jak tutaj widzę na tej liście działów niewykonanych, to jest na szczęście obsługa długu publicznego. Te 33 000 000 PLN, o których dzisiaj już też była mowa, znacznie mniejsza obsługa kosztowo niż w latach poprzednich, jak również niższa kwota przekazana z tytułu dokapitalizowania do wrocławskiego ogrodu zoologicznego spowodowała, że to niewykonanie też w tym dziale *Ogrody zoologiczne*, było niższe. Ale to jest niewielka kwota, patrząc na cały budżet miasta, ale też akurat z tego niewykonania należy się cieszyć, bo to są zaoszczędzone po prostu środki. O inwestycjach i o zadaniach była dzisiaj mowa. O tym już nie będę wspominał. O nadwyżce operacyjnej już Państwu powiedziałem. Sprawdziłem też dzisiaj, jak się kształtuje poziom zadłużenia w innych miastach, bo to też jest ważne. Kilka miast ten dług ma już na znacznie wyższym poziomie nawet niż Wrocław. Kraków, Łódź, jak pamiętam, ponad 3 500 000 000 PLN. Jesteśmy aktualnie na poziomie 3 140 000 000 PLN. I tutaj warto jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć, jeśli chodzi o wykonanie zadłużenia, która jest istotna i dotyczy wszystkich miast. Mianowicie, począwszy od 2020 roku, o tym też mówiłem na Komisji Budżetu i Finansów, na pewno, umowy wsparcia, które są umowami wspierającymi realizację inwestycji przez spółki, od pewnego momentu są poprzez takie utrwalone orzecznictwo Regionalnych Izb Obrachunkowych, są wliczane do poziomu zadłużenia, ale nie są wliczane na szczęście do tego wskaźnika tzw. obsługi długu. Te zawierane przed 2020 rokiem. Tak że mamy takie umowy. To jest uwzględnione również w tym zadłużeniu, ale to nie jest związane tak naprawdę z nowymi kredytami, z nowymi obligacjami. To są umowy, które od wielu lat wspierały i wspierają inwestycje w naszym mieście, realizowane oczywiście poprzez spółki miasta. Ważną informacją jest również to,

że decyzja Regionalnej Izby jest pozytywna, jeśli chodzi o wykonanie budżetu. Opinia biegłego rewidenta, bo o tym chyba nie było mowy, też jest pozytywna, jeśli chodzi o badanie sprawozdania finansowego. Tak że te formalne dokumenty są pozytywne. Tyle z mojej strony. Bardzo proszę o przyjęcie sprawozdań finansowych i pozytywną opinię również tego sprawozdania dotyczącego jednostek kultury i tych naszych jednostek zdrowia. Tam w zasadzie, poza tylko i wyłącznie Muzeum Miejskim, gdzie jest wynik finansowy ujemny, ale to wiadomo dlaczego, przecież nikt nie odwiedzał tej jednostki w czasie pandemii. Niewielka kwota bodajże w Domu Kultury Agora. Tam też wystąpił wynik ujemny. Więc tak naprawdę byłem zaskoczony, że w większości naszych jednostek kultury i tych związanych ze zdrowiem, tam te wyniki były pozytywne. Tak że o tym też należy tutaj z tej okazji powiedzieć. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie sprawozdań.

Opinie komisji:

- **Komisja Rewizyjna** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle** – Panie Przewodniczący, krótko. To jakby naturalne, po tylu przesunięciach i po tak głębokim czyszczeniu budżetu na koniec roku. Oczywiście wykonania są znakomite, wręcz fantastyczne. Natomiast, właśnie ze względu na pewne braki w, powiedzmy, zgodzie na to, jak transparentnie i jak niejawnie były prowadzone rzeczy, które w mieście przynoszą poważne konsekwencje finansowe, pozostawiam bez opinii.

Natomiast, my będziemy wstrzymywać się od głosu, bo nie będziemy żyrować tego typu działania. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Współczesny Wrocław – bez opinii

Opinie Komisji: Wszystkie Komisje wyraziły opinię pozytywną

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1125/21

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 1, wstrzymało się – 16

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXIX/1060/21** z dnia 17 czerwca 2021 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/62232/Uchwa%C5%82a-XXXIX_1060_21

2. Projekt uchwały w sprawie absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2020 rok – druk nr 1124/21

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Sergiusz Kmiecik: Ustawa o samorządzie gminnym i Statut Wrocławia obliguje mnie do tego, abym odczytał Państwu wniosek Komisji Rewizyjnej dotyczący wykonania budżetu miasta Wrocławia za rok 2020, zatem niniejszym to czynię:
„Na podstawie art. 18 ust. 3 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie Dz.U. z 2020 roku poz. 713 i 1378 art. 270 ust. 2 i 3 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych Dz.U. z 2021 roku o poz. 305, Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Wrocławia na swoim plenarnym posiedzeniu w dniu 1 czerwca 2021 roku, po rozpatrzeniu kolejno: Sprawozdania rocznego z wykonania budżetu miasta Wrocławia za rok 2020 wraz z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej; Sprawozdania finansowego miasta Wrocławia za rok 2020 wraz ze Sprawozdaniem niezależnego biegłego rewidenta składania rocznego sprawozdania finansowego; Sprawozdania rocznego z wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych

instytucji kultury miasta Wrocławia za rok 2020 oraz Informacji o stanie mienia komunalnego miasta Wrocławia według stanu na dzień 31 grudnia 2020 roku, postanowiła wnioskować o udzielenie absolutorium Prezydentowi Wrocławia za rok 2020. W skład Komisji Rewizyjnej wchodzi 9 radnych. W posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych. W głosowaniu wzięło udział 9 radnych. Za przyjęciem wniosku o udzielenie absolutorium Prezydentowi Wrocławia głosowało 5 radnych, przeciw głosowało 0 radnych, wstrzymało się 4 radnych”. Podpisał Przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Chciałbym przedstawić także szanownemu audytorium Uchwałę nr 5/81 2021 składu orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu z dnia 2 czerwca 2021 roku w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej RMW w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Wrocławia z wykonania budżetu miasta za 2020 rok. Ograniczę się do najbardziej istotnego, merytorycznego fragmentu: „Na podstawie art. 18 ust. 2, w związku z art. 13 pkt. 8 Ustawy z dnia 7 października 1992 roku o Regionalnych Izbach Obrachunkowych i art. 18a ust. 3 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, skład orzekający RIO we Wrocławiu wydaje opinię pozytywną o wniosku Komisji Rewizyjnej RMW w sprawie udzielenia absolutorium Prezydentowi Wrocławia z wykonania budżetu miasta Wrocławia za rok 2000”. Od strony formalnej zatem na poziomie Regionalnej Izby Obrachunkowej, na poziomie biegłego rewidenta oraz na poziomie Komisji Rewizyjnej stwierdzono przesłanki za tym, aby pozytywnie opiniować udzielenie absolutorium Panu Prezydentowi Jackowi Sutrykowi za rok 2020 i proszę Państwa Radnych, abyście tak właśnie głosowali. Dziękuję uprzejmie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Michał Kurczewski** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie!

W tej części bardzo krótko. My jako radni powinniśmy patrzeć szerzej na te kwestie niż tylko i wyłącznie z punktu widzenia tego wąskiego księgowego. Mamy świadomość tego, jaką decyzję podjęła Regionalna Izba Obrachunkowa, natomiast my jako radni opozycji musimy też brać pod uwagę takie rzeczy, jak sama kwestia budżetu, którego nie poparliśmy, do którego mieliśmy zastrzeżenia co do wykonania, którego jak chociażby w przypadku niektórych inwestycji MPK mamy zastrzeżenia. W związku z tym, nie chcemy firmować wydatkowania środków z budżetu, którego, po pierwsze, nie poparliśmy, a co do samych wydatków mamy pewne zastrzeżenia. W związku z tym będziemy głosować przeciwko udzieleniu absolutorium. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle – Panie Przewodniczący, tak samo jak przy sprawozdaniu z wykonania budżetu, mamy świadomość, czym różni się polityczne głosowanie w sprawie wotum zaufania od zdecydowanie bardziej formalnego głosowania w sprawie udzielenia bądź nieudzielenia absolutorium. Nasze stanowisko pozostaje bez opinii i wstrzymujemy się w tym zakresie od głosu. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Współczesny Wrocław – bez opinii

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bohdan Aniszczyk:

Przystępujemy do głosowania korespondencyjnego nad projektami tych dwóch uchwał. Uprzejmie informuję, że pierwsza uchwała dotycząca zatwierdzenia sprawozdania finansowego jest uchwałą w zwykłym trybie, czyli większością głosów. Uchwała dotycząca udzielenia absolutorium, aby została przyjęta, wymaga bezwzględnej większości ustawowego składu Rady. Państwo dostaniecie na jednym arkuszu obie uchwały. Zarządzam 30 minut przerwy na głosowanie.

[red. – W tym miejscu prowadzenie obrad sesji RMW przejął
Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej Ciążyński]

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Wznawiam obrady. Wyniki głosowania w sprawie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania rocznego wykonania budżetu miasta Wrocławia za 2020 rok – druk nr 1125/21. Głosowało 36 radnych, głosów za – 19, głosów przeciw – 1, wstrzymało się – 16. Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1124/21

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 7, wstrzymało się – 10

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXIX/1061/21** z dnia 17 czerwca 2021 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/62233/Uchwa%C5%82a-XXXIX_1061_21

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Dziękuję za te dwa ostatnie głosowania. One, w mojej ocenie, rymują z tym, co o naszym mieście mówią i myślą wrocławianie. Ale to także rymuje, bo tutaj dzisiaj podczas obrad wielokrotnie Państwo w kontekście smogu odwoływali się do różnych raportów, do różnych zestawień pokazujących Wrocław w aspekcie zanieczyszczenia powietrza. Mówiliście, komentując te sondaże, że ja się z nimi nie zgadzam, nazywam je durnymi. Przykro mi, ale w wielu przypadkach podtrzymuję to swoje zdanie i opinie, ale skoro takie jest Państwa duże zaufanie do rankingów, to mam nadzieję, że nie zrobicie wyjątku, jeżeli chodzi o ten ranking zadowolenia z życia w miastach, który został przygotowany przez IBRIS i Rzeczpospolitą, z którego wynika, że Wrocław jest pierwszym, tak naprawdę, dużym metropolitarnym miastem na tej skali zadowolenia mieszkańców z poziomu życia w swoim mieście. I ten poziom zadowolenia plasuje się na poziomie 89%. Rozumiem, że przyjmujemy dane z tego sondażu, skoro jesteśmy w stanie dać wiarę mało wiarygodnym

i nie do końca rzetelnie metodologicznie przygotowywanym raportom, mówiącym o tym, że Wrocław jest najbardziej zanieczyszczonym miastem na świecie. Zostawiam to. Komentowałem to wielokrotnie. Nie mam zamiaru tego czynić ponownie. Co wcale nie oznacza, pomimo tego dobrego wyniku, że we Wrocławiu już wszystko zrobiliśmy. Ja uczciwie mówiłem o tym wielokrotnie, że we Wrocławiu jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia, dużo więcej jest do zrobienia niż zostało zrobione, ale warto czasami się zatrzymać, obrócić i zobaczyć właśnie, co udało nam się wspólnie zrobić. I taki charakter ma Raport o stanie gminy. Raport o stanie gminy nie jest dokumentem, który mówi o tym, ilu domów pomocy społecznej nie udało się wybudować. Nie jest też raportem, który mówi o tym, ilu nowych szkół się nie udało wybudować albo nie wybudowano. Nie jest raportem o tym, ile nowych linii tramwajowych nie powstało. To jest raport, który jest ilustracją, który jest fotografią miasta za dany okres. Ja taką właśnie fotografię bardzo precyzyjną Państwu przedstawiłem. À propos tych nowych linii tramwajowych, to oczywiście, z dedykacją dla naszego Kolegi Pana Przewodniczącego Tomasza Hanczarka, uczynię to z prawdziwą przyjemnością trzeci raz. Bardzo serdecznie pozdrawiam Krzysztofa Balawejdera, który tym razem jest już na Sali, który wykonuje niesamowitą pracę dla wrocławskiego MPK. I będę Krzysztofa, Pan Przewodniczący Hanczarek pozwoli, chwalił tak często i tak często wspominał, ile tylko razy będzie potrzeba. Jakie inne komentarze nasuwają mi się po tej Państwa dyskusji? Żałuję, że nie usłyszeliśmy zbyt wielu pytań. Jestem tym zawiedziony. Myślałem, że będziemy się pytać o konkretne wskaźniki, o konkretne liczby. Bardziej byliśmy świadkami pewnych wystąpień, jednak o charakterze politycznym, choć zgadzam się tym razem z Panem Radnym, że Pana wystąpienie dotyczyło bardzo konkretnej sprawy, nawet jeżeli nie podzielam tych Pana komentarzy, to takim ono rzeczywiście było. Natomiast, jeżeli chodzi o komentarze ogólne, przykro mi, że we Wrocławiu, mieście na wskroś demokratycznym, obywatelskim, ceniącym samorządność, taką demokrację lokalną, w mieście, gdzie dużo

się mówi o partycypacji, w mieście, gdzie dużo mówimy o decentralizacji, dobrze ma się koalicja Prawa i Sprawiedliwości z .Nowoczesną, podobnie, jak rozumiem, w samorządzie województwa. Bardzo mi przykro z tego powodu. I te słowa kieruję do Radnych .Nowoczesnej i Współczesnego Wrocławia. I nie zmienia tego fakt, że wstrzymaliście się Państwo w głosowaniu nad udzieleniem absolutorium. Dzisiaj, w kraju, kiedy wszystkie środowiska samorządowe, samorządowców o bardzo różnej afiliacji politycznej i partyjnej mówią jednym głosem, kiedy zwierają szyki, kiedy podpisują porozumienia, kiedy budują federacje i mówią o tym, że samorządność jest zagrożona, mówią o tym, że ta reforma, która była najlepszą reformą po roku 1989, bo dała obywatelom możliwość samodecydowania o swoich społecznościach lokalnych, kiedy cała zjednoczona opozycja mówi, że nie możemy pozwolić na taki model właśnie państwa polskiego. Modelu państwa etatystycznego, modelu państwa centralistycznego, gdzie w Warszawie decyduje się o tym, co i gdzie ma być zrobione. Nie godzimy się na model państwa, w którym tylko i wyłącznie samorządy poprawnie politycznie będą otrzymywały środki a inne nie. I nie mówię już o samym Wrocławiu. Takich miejsc na Dolnym Śląsku, które pominięto w tej podróży z czekami jest całe mnóstwo. Gdzie są porządni samorządowcy, gdzie przede wszystkim mieszkają Dolnoślązacy i oni tych pieniędzy zostali pozbawieni. To są ich pieniądze. To są ich pieniądze i ja wierzę głęboko, że przyjdzie taki czas, kiedy ta sytuacja zostanie absolutnie zmieniona i kiedy samorządy, bez względu na to, kto nimi zarządza – jest tylko jeden warunek, musi zarządzać dobrze – będą mogły liczyć na pieniądze dla swoich obywateli. I żałuję, że tego typu koalicje obserwujemy we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, gdy w Polsce zupełnie odwrotnie to wszystko wygląda. To już nie chodzi o moją osobą, ale gdy Wrocław jest stawiany za pewien wzór, właśnie tej obywatelskości, samorządności, gdy mówimy o tym, że jest potrzeba, po 30 latach, z całą pewnością, nadania pewnej nowej wizji oczywiście dla samorządu polskiego, ale niestety zamiast tej rozmowy o wizji samorządu polskiego

obserwujemy jego dewastację. Ale pomimo to bardzo proszę Kolegów z .Nowoczesnej i Współczesnego Wrocławia, ale także Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, aby zostawili te wszystkie kwestie polityczne i aby spróbowali rozmawiać razem z nami wspólnie o Wrocławiu. Ja o tym Wrocławiu rozmawiam każdego dnia. Bardzo proszę wyjść z tej bańki. Bardzo proszę przyjść do mnie. Ja wezmę za rękę i pójdziemy ulicami Wrocławia i pokażę Państwu, jak reagują mieszkańcy Wrocławia. Pokażę Państwu, co oni mówią, jak oni się zachowują, jak oni się uśmiechają, co oni mówią o swoim mieście. Oni są z tego miasta po prostu dumni. Dlatego wyjdźcie, moi Drodzy, z tych baniek. Ja zapraszam na taki spacer po Wrocławiu, podczas którego o tym wszystkim z całą pewnością będziecie mieli okazję się przekonać. I na sam koniec — kiedyś praprzyczyną wszelkiego zła we Wrocławiu, a nawet w Polsce był Grzegorz Schetyna. Dzisiaj Grzegorz Schetyna może się czuć lekko zagrożony, bo oto Jacek Sutryk okazuje się być praprzyczyną wszelkiego zła. To Jacek Sutryk zdaje się być odpowiedzialnym za to wszystko, co się dzieje na Stadionie Olimpijskim. To Jacek Sutryk dewastuje stare baseny na Stadionie Olimpijskim. To Jacek Sutryk ma taką moc, że poza Wrocławiem, w gminie Wisznia Mała buduje spalarnię śmieci, wbrew interesom swoich mieszkańców. Wzywam o jakieś opamiętanie, ale przede wszystkim bardzo proszę o to, abyśmy wrócili do pewnych faktów. Dzisiaj o tych faktach mówił m.in. Pan Przewodniczący Jarosław Krauze. Wszystko zaczęło się w roku 2013, mam na myśli Stadion Olimpijski, jutro będziemy o tym bardzo szczegółowo Państwu mówić [red. – zwołana sesja nadzwyczajna]. Wszystko się zaczęło od tamtych głosowań, które otworzyły furtkę. Nie będę powtarzał nazwisk tych, którzy głosowali wówczas za tamtym planem. Wówczas otworzyła się furtka dla tego wszystkiego, co dzisiaj się, w istocie, zmaterializowało. W związku z tym, po tych latach proponuję tym wszystkim, którzy uczynili ten pierwszy i zarazem zasadniczy krok ku temu, że tak się właśnie stało, proponuję, aby uderzyli się w pierś i przyznali do pewnego błędu. Jak bym tego z całą pewnością nie zrobił. Podobnie, jeżeli

chodzi o spalarnię śmieci, moje stanowisko, zresztą dwukrotnie opublikowane w formie oświadczeń, jest dość oczywiste, proste dla każdego, kto nie jest wtórnym analfabetą, czyta ze zrozumieniem. Powinno być ono absolutnie jasne. W kilku zdaniach jasno zostało wyłożone moje stanowisko. W związku z tym nie jest tak, jak, no nie będę komentował tych słów, w ogóle nie chcę komentować już nigdy słów Pana Radnego Uhlego, ale to, co dzisiaj usłyszałem było najwyższym pokazem arogancji, kiedy Pan Radny Uhle mówi o tym, że coś nocą, po ciemku, potajemnie, pod stolikiem jest przeprowadzane i to wszystko robią władze Wrocławia w porozumieniu z firmą Fortum. O tych słowach z całą pewnością będziemy pamiętać. To tyle, Szanowni Państwo. Ja chciałbym bardzo serdecznie raz jeszcze podziękować za te głosowania. To jest także absolutorium dla nas wszystkich, dla mieszkańców Wrocławia. Przed nami dużo wyzwań. Czas jest niezwykle trudny. Ja mam nadzieję, że pomimo tych incydentalnie występujących różnic i sporów jesteśmy jednak gotowi na wspólną pracę dla Wrocławia. Ja o tę wspólną pracę bardzo proszę, raz jeszcze dziękując.

1. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę Nr XLVII/1094/17 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę Wrocław oraz sposobu ustalania wysokości opłaty dodatkowej i manipulacyjnej - druk nr 1116/21

Dyrektor Wydziału Transportu Paulina Tyniec-Piszc: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Szanowny Panie Prezydencie! Dzisiaj chcielibyśmy zaprezentować pomysł związany z integracją taryfową, biletową. Nic nowego. Integracja taryfowa funkcjonuje w wielu miastach polskich. Jest jednym z tych elementów wpływających na zrównoważoną mobilność. Na początku roku zaproponowaliśmy Samorządowi Województwa Dolnośląskiego oraz przewoźnikom kolejowym, czyli Kolejom

Dolnośląskim oraz POLREGIO wprowadzenie nowego biletu zintegrowanego, wspólnego biletu obowiązującego w komunikacji miejskiej i w komunikacji kolejowej. Zaproponowaliśmy, aby ten bilet był z dużym rabatem. Rabatem 40%-owym po stronie miejskiej i 40%-owym po stronie kolejowej. Do tej pory mimo upływu wielu miesięcy przewoźnicy kolejowi nie podjęli decyzji w tej sprawie, to znaczy nie przekazali nam swojego stanowiska. W związku z tym podjęliśmy decyzję, aby skierować do Państwa projekt uchwały wprowadzający nowy bilet z dwukrotnie wyższym rabatem po stronie miejskiej, czyli z rabatem 80%-owym. Stąd proponowana cena tego biletu: 18 PLN bilet miesięczny normalny i 9 PLN bilet ulgowy. Dla kogo taki bilet? Dla tych pasażerów, którzy korzystają z obu środków transportu, właściwie i z transportu tramwajowego, autobusowego, powinienam powiedzieć, i kolejowego. Ci z pasażerów, którzy przemieszczają się po Wrocławiu koleją i zakupią miesięczny bilet kolejowy, odcinkowy na terenie Wrocławia, z uwzględnieniem również stacji Iwiny, bo de facto ta stacja przeznaczona jest tak naprawdę dla naszych mieszkańców, dla mieszkańców Jagodna. Ci pasażerowie będą mogli kupić taniej o te 80% miesięczny bilet na komunikację miejską, w cenach, o których już wspomniałam. Jest to naszym zdaniem rozwiązanie sprzyjające integracji. Jest to rozwiązanie korzystne dla pasażerów. To jest rabat, który chcielibyśmy zaoferować po naszej stronie. Oczywiście, jeśli będą chcieli dołączyć się do tego przewoźnicy kolejowi, oferując rabat po swojej stronie, będzie to tym korzystniejsze dla pasażerów. Tak że bardzo proszę Szanownych Państwa o przyjęcie projektu uchwały.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Forum Jacka Sutryka – Radny Paweł Karpiński -

Szanowni Państwo, Pani Dyrektor Paulina powiedziała już chyba większość rzeczy merytorycznych. Ja chciałbym dodać kolejną rzecz bardzo ważną. Złożyliśmy poprawkę jako Klub, gdzie te 18 PLN chcemy zredukować do 1 złotówki jako biletów normalnych i do 0,50 PLN dla biletów ulgowych.

Robimy to po to, żeby cena całłościowego biletu kolejowego plus biletu MPK była zbliżona do tej ceny, którą wcześniej gwarantowało połączenie z Urban Card. Ona będzie się trochę różniła, ale to będzie kilka złotych różnicy w przypadku mieszkańców. Jednocześnie, które bezpłatnie korzystają z biletów, czyli seniorzy i uczniowie, ten pakiet 1 złotówki i 50 groszy dostaną bezpłatnie. Jednocześnie pracujemy też nad tym, żeby wprowadzić stypendium transportowe, to znaczy, żeby od września dla uczniów, którzy będą musieli kupić ten bilet kolejowy, a wcześniej komunikację mieli bezpłatną, żeby można było umożliwić im zwrot tych pieniędzy w ramach tego stypendium i żeby dalej bezpłatnie korzystali z komunikacji. Czyli obniżamy ceny biletów tam, gdzie te ceny biletów powinny być obniżone, gdzie one będą służyć naszym mieszkańcom. I kolejna bardzo ważna, istotna sprawa. Ten cały pakiet, który my proponujemy, to jest pakiet zabezpieczający naszych mieszkańców na czas negocjacji z kolejarzami. Te negocjacje oceniamy jako nieuczciwe. Kolej stawia warunki zaporowe, nie podając danych, nie podając liczby pasażerów, nie podając informacji, na jakiej podstawie chcą takie kwoty wprowadzać. Ja tylko powiem, że to jest dwukrotność żądania kwoty z 2020 roku na kolejne etapy umowy. To jest wzrost dwukrotny, bez podania przyczyn tak naprawdę. Dlatego, myśląc o mieszkańcach Wrocławia, przede wszystkim, myśląc o mieszkańcach Wrocławia, robimy ten wariant, który będzie się różnił dla przeciętnego mieszkańca kilkoma złotymi miesięcznie. Jednocześnie ta sytuacja, mając ten wariant B, powoduje, że po pierwsze, negocjatorom, z urzędu, wzrasta to pole manewru, pole do negocjacji z kolejarzami, ponieważ mamy system, który w razie czego zadziała. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa, o której chciałem powiedzieć, ponieważ Radni .Nowoczesnej i Prawa i Sprawiedliwości tak bardzo często apelowali o komunikację miejską, krytykując ją. Szczególnie chciałem się zwrócić do Kolegów z Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ Koledzy z .Nowoczesnej nie rządzą. Koledzy z Prawa i Sprawiedliwości rządzą już w tym kraju sześć lat. I chciałem zaproponować kilka rzeczy. Jeżeli Drodzy Koledzy myślicie

o tym, żeby robić, żeby robić kolej aglomeracyjną, to jest bardzo ważne. I teraz, bez złośliwości, naprawdę bez złośliwości, pewien apel. Po pierwsze, wprowadźcie informatyzację wrocławskiego węzła kolejowego, umożliwiając ustawianie większej ilości par pociągów, ponieważ węzeł jest przeciążony. Bez informatyzacji nie jest realne zwiększenie kursowania ruchu pasażerskiego we wrocławskim węźle kolejowym. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz. Wprowadźcie na magistralę towarową ruch pasażerski. Zmodernizujcie, przyłączcie przystanki. To jest kolejna sprawa. Dokończcie Wschodnią Obwodnicę Wrocławia w Urzędzie Marszałkowskim, w którym również współrzadzicie, bo Wrocław się dusi. Mówimy o samochodach, mówimy o kolei. Zróbcie to. Dokończcie tę obwodnicę, która się ślimaczy już wiele, a pierwsze etapy były wiele lat temu wykonane. I dalej nie wiadomo, kiedy ta obwodnica będzie zakończona do Wrocławia. I jeszcze jedna rzecz. Jeśli myślimy o kolei aglomeracyjnej we Wrocławiu i Wy myślicie również, bo często o tym mówicie, to potraktujcie Wrocław poważnie. Tak jak traktuje się Łódź, gdzie jest gigantyczna inwestycja, ten tunel średnicowy, gdzie z podatków całej Polski budowano tunel średnicowy w Warszawie i potem go po wojnie modernizowano, gdzie utrzymuje się Szybka Kolej Miejską w Trójmieście, gdzie zbudowano tzw. Pestkę, czyli szybki tramwaj w Poznaniu, też za pieniądze podatników, ogólnopolskie, a we Wrocławiu nic. Koledzy Drodzy z PiS-u, zostawcie po sobie jakieś ślady infrastrukturalne we Wrocławiu. Bo okazuje się, że po dwóch kadencjach Waszych rządów we Wrocławiu nie ma żadnych śladów infrastrukturalnych po Waszych rządach. Zapiszcie się w historii, bez złośliwości. Zróbcie to. Dziękuję.

- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Michał

Kurczewski – Wysoka Rado, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie!

Dziękuję Panie Radny Karpiński za ten wykład, ale zdaje się, że problemem jest to, że miasto nie chce się dogadać z Kolejami Dolnośląskimi i z POLREGIO. Z tego, co wiem, według mojej, najlepszej wiedzy, warunki oferowane na drugie pół roku były analogiczne do pierwszej części tego

roku, więc nie wiem do końca, chyba nikt nie wie, jaki jest problem, tak naprawdę. A stawki liczone za wozokilometry, czy za przystanki, są to standardowe sposoby liczenia usług kolejowych. Cały czas idziemy w jakąś demagogię, że mamy liczyć tych pasażerów we Wrocławiu, jako w jedynym mieście w kraju. Co do projektu uchwały. Pomimo obniżenia tej ceny w wyniku tej autopoprawki, stanowcze „nie” dla demontażu kolei aglomeracyjnej we Wrocławiu i tego typu propozycji współpracy, która opiera się na jakiejś formie siły. Nie rozumiem tego. Od wielu lat mieliśmy harmonijną współpracę. Mieliśmy kolej aglomeracyjną, albo co najmniej jej niezłe zręby. Natomiast teraz trzeba wszystko wywrócić do góry nogami, bo chyba się ktoś obraził. Tym bardziej stanowcze „nie” dla powrotu cen, które dopiero co udało się obniżyć. Chcemy, aby pasażerowie korzystali z miejskiego przewoźnika i temu właśnie służyła ta uchwała, która zachęca do powrotu do korzystania. Jak wiemy, jakość usług jest, jaka jest. Nie jesteśmy championem w Polsce, w związku z tym nie powinniśmy dążyć do cen, które są jednymi z wyższych w kraju. To nie jest kierunek. Tak że będziemy głosować przeciwko. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle – Jeszcze się zbieram po wrażeniu, które wywarło na mnie wystąpienie Pana Prezydenta. Krótki tylko komentarz. Lepiej potwierdzić wszystkich tez, na które zwracałem uwagę o arogancji, zamiast realnego dialogu, niż tym wystąpieniem Pan Prezydent nie był w stanie. Tak że dziękuję bardzo za spuentowanie tego mojego wystąpienia. Wszyscy, myślę, że są w stanie to ocenić. Odnosząc się do przedmiotu uchwały. Po pierwsze. Nawet po poprawce, o której powiedział Pan Radny Karpiński, nie mamy gwarancji, że zostanie zachowany obecny takt jazdy pociągów. Co więcej, należy się spodziewać, że w sytuacji, w której to po prostu będzie się przewoźnikom mniej opłacało, nie będą zatrzymywali się na mniejszych stacjach. Będą zatrzymywali się tylko na stacjach, które mają dla Wrocławia i dla regionu znaczenie właśnie takie ponad miejskie, tylko właśnie regionalne. To oznacza, że niezależnie od tego, jak bardzo dużo byśmy chcieli dopłacać,

tworzyć stypendia, jest duże prawdopodobieństwo, po prostu tych pociągów będzie na tyle mało, że i tak mało kto z tego by korzystał. Nie słyszałem oczywiście nic, może zaraz usłyszę, o wyliczeniach, które stały za tą konkretną propozycją. Ile tego typu dopłaty przy zachowaniu obecnych napełnień pociągów miałyby nas kosztować, czy ile kosztować miałyby te stypendia? Jak to się ma do kosztu alternatywnego? Jak to się ma, po prostu, do opcji przedłużenia umowy z obecnymi przewoźnikami? I to jest ważne, bo nawet, jeżeli zostałyby uchwalone te dopłaty, o których mówił Radny Karpiński, po prostu może być tak, że tych pociągów będzie na tyle mało, i że to nie będzie wystarczająco elastyczna, atrakcyjna oferta do tego, żeby system kolei miejskiej we Wrocławiu funkcjonował. W związku z tym nadal myślę, że możemy mówić o demontażu systemu kolei miejskiej we Wrocławiu, jeżeli ta uchwała została by przez Wysoką Radę przyjęta. Są oczywiście alternatywy, nie musimy przecież zamawiać tych usług konkretnie w POLREGIO, czy w Kolejach Dolnośląskich. Przecież my, jako miasto Wrocław, realizując naszą politykę mobilności, możemy ogłosić przetarg, stać się organizatorem transportu kolejowego. Są różnego rodzaju podmioty, które świadczą podobne usługi, niekoniecznie z regionu Dolnego Śląska. I wtedy moglibyśmy zobaczyć, ile by to fizycznie kosztowało. Po dogadaniu się z gminami ościennymi, myślę, że taki system jak najbardziej bylibyśmy w stanie stworzyć. I to może być dobry kierunek dla Wrocławia, dla naszej aglomeracji. Tylko pytanie, jak nam to wyjdzie po prostu finansowo, bo nie wyobrażam sobie, żeby Wrocław w tym momencie miał budować własną bazę, własne zaplecze kolejowe, bo to są po prostu olbrzymie pieniądze, kupowanie własnych składów kolejowych, itd. To są po prostu bardzo duże nakłady inwestycyjne. Amortyzacja trwa bardzo długo, więc nie do końca widzę taką możliwość. Ale kto wie? Jeżeli te rozmowy rzeczywiście idą w takim kierunku i nie udaje się Państwu dogadać z przewoźnikami, to rzeczywiście, być może to jest jakieś rozwiązanie tego problemu. Ja przypomnę o tym, że uchwały Rady Miejskiej o polityce mobilności, planie zrównoważonego transportu, zobowiązują Prezydenta do

rozwoju kolei w układzie miejskim i aglomeracyjnym, do rozmów z przewoźnikami, wprost jest to zapisane w tych dokumentach, i zagwarantowanie jednolitego systemu biletowego. Przyjęcie tej uchwały to jest działanie dokładnie w przeciwnym kierunku i dokładnie w przeciwnym kierunku niż zobowiązywaliśmy się wspólnie w naszym programie wyborczym w 2018 roku. I to jest po prostu fatalna informacja dla wrocławian, bo nawet jeżeli stałoby się to nieco bardziej atrakcyjne cenowo, po poprawce, którą złożył Klub reprezentowany przez Radnego Karpińskiego, to po prostu może być tak, że nie będzie pociągów wystarczająco często, żeby opłacało się planować podróż uwzględniając ich takt. Idąc jakby dalej, bo jest jeszcze jeden wątek w tym wszystkim. Wydaje się, w przeciwieństwie do tego, co mówił Pan Radny Karpiński, że z metody liczenia pasażerów samo miasto, już w toku negocjacji się wycofało. Tym bardziej, że policzyć pasażerów konkretnie w każdym pociągu po prostu fizycznie na ten moment się nie da. To wymagałoby olbrzymich nakładów inwestycyjnych, czyli musiałyby być np. jakieś bramki, które pozwalają na wejście na peron, albo wszystkich trzeba byłoby objąć elektronicznymi kasownikami. Ale co wtedy z osobami, które są objęte bezpłatnym transportem? Czy one wtedy też musiałyby sobie wyrabiać Urban Card? Czy tak naprawdę o to chodzi, żeby osoby, które są zwolnione z opłat, zamiast jechać na legitymacji, czy na dowód osobisty, musiały jeszcze wyrabiać kolejny kawałek plastiku? No, nie wydaje mi się, że to jest coś, co jest atrakcyjne, po prostu, dla użytkowników kolei. I ostatnie jeszcze, jeżeli chodzi o tę kolejową część naszego punktu porządku obrad argument, no to to jest właśnie kwestia zasadnicza. My powinniśmy ten system rozwijać, a przynajmniej utrzymywać w takim stanie, jaki jest, ale najlepiej rozwijać. I trudno jest sobie wyobrazić, że jeżeli chcielibyśmy, żeby włączone były kolejne stacje, a przecież mówimy cały czas o tym. Za niedługo oddana będzie linia w kierunku na Kluczbork, tam jest kilka nowych przystanków. Jeżeli mówimy o połączeniach w kierunku południowym, ja się tutaj z Radnym Karpińskim w pełni zgadzam,

o udostępnieniu dla ruchu pasażerskiego obwodnicy towarowej, no to jakieś pociągi muszą tam jeździć. Tam muszą być maszyniści, konduktorzy, odpowiedni skład osobowy. Musi to być po prostu odpowiednie zaplecze i to fizycznie, jak się spodziewam, przy rosnących wszędzie cenach, wielokrotnie jak rozmawialiśmy np. o cenach biletów na komunikację miejską we Wrocławiu usłyszeliśmy o rosnących cenach prądu, rosnących cenach pracy, etc. Trudno jest spodziewać się, że jeżeli chcemy więcej, to że nie będzie to kosztowało po prostu z czasem więcej. I jeżeli szukacie Państwo źródeł finansowania, to wydaje się, że jeżeli by poprawić ściągalność np. opłat za parkowanie, jeżeli by poprawić funkcjonowanie obecnie obowiązującej strefy płatnego parkowania, to te pieniądze z łatwością byśmy znaleźli. Jeżeli byśmy ograniczyli wydatki na autopromocję, na propagandę sukcesu, bo te są znaczne. Już kilka razy w tym roku przenosiliśmy środki budżetowe na te cele, to pieniądze na lepszą kolej miejską, jak najbardziej by się znalazły. Nie wydaje mi się, żeby kwota, o której mówił Radny Karpiński, tam się podwajała, ale nie znam wszystkich dokumentów, być może Radny Karpiński zna je wszystkie. Z komunikatów, które czytałem, te zmiany były zdecydowanie mniejsze, biorąc pod uwagę jeszcze to, że, ja przynajmniej tak uważam i do tego zobowiązywaliśmy się w programie wyborczym, że będziemy poszerzali ofertę kolei miejskiej, a nie ją zachowywali na takim poziomie, jak jest teraz, albo ją jeszcze zawężali. I to, jeżeli chodzi o kwestię kolejową, to jest raz. Dwa, absolutnie nie zgadzamy się na to, aby głosować załącznik do tej uchwały w takim kształcie, który de facto dezaktualizuje zmiany i obniżkę cen biletów, którą ta Rada Miejska przegłosowała jeszcze kilka tygodni temu. Złożyłem poprawkę. Generalnie tej uchwały nie powinniśmy podejmować, bo jest szkodliwa po prostu. Ale wiem jaka jest polityka. Chwilę temu nastąpiły pewnego rodzaju zmiany personalne. Zmieniła się sytuacja polityczna. Natomiast niezależnie od tego, jak się zmieniła sytuacja polityczna, ja pamiętam dziewiętnastkę, która głosowała za tym, żeby te bilety zrobić nieco tańsze. Tworzę przestrzeń dla tych, którzy

mogliby czuć się ewentualnie, czy tworzymy przestrzeń, dla których mogliby się czuć ewentualnie niekomfortowo, żeby, no, w tak krótkiej jednostce czasu, z trudnych do wytłumaczenia powodów, głosować raz za obniżką, raz za znaczącą podwyżką. Bardzo serdecznie prosimy o przyjęcie tej poprawki. Ona zagwarantuje utrzymanie cen, które Rada Miejska uchwaliła kilka tygodni temu i, które powinny obowiązywać od 1 lipca. Nasze stanowisko do projektu uchwały jest negatywne. Będziemy głosowali przeciw. Natomiast, tak czy inaczej, przed tym głosowaniem zachęcamy do przyjęcia poprawki. Być może łatwiej będzie niektórym tłumaczyć swoje zachowanie na dzisiejszej sesji. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciażyński: Ja tylko słowo wyjaśnienia. Oczywiście wpłynęły dwie poprawki, o czym poinformuję zgodnie z porządkiem obrad i procedurą, którą mam obowiązek i chcę przestrzegać, o tych poprawkach dopiero po opiniach i po dyskusji.

- Klub Radnych Współczesny Wrocław – opinia negatywna

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag

- Komisja Budżetu i Finansów – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Szanowny Panie Przewodniczący, Koledzy, Koleżanki Radni i Radne, Szanowni Państwo! Pani Dyrektor w swoim wystąpieniu dzisiaj pominęła istotną zmianę prawną, która miała miejsce kilka dni temu. Mianowicie uchwała, którą podjęliśmy tutaj bez żadnych istotnych uchybień, które by pozwalało mu odrzucić tę uchwałę, w związku z czym, od lipca stan na dzisiaj jest taki, że od lipca, i na teraz oczywiście, jest taki, że od lipca będziemy mieli tańsze bilety. Tymczasem ta uchwała

zawiera w swojej, w swojej treści załącznik, w którym to mamy stawki jeszcze sprzed tej obniżki, w związku z czym przyjęcie tej uchwały, jak rozumiem, będzie skutkowało po prostu podniesieniem cen biletów, o której nie powiedziała Pani Dyrektor tutaj niestety nic. W związku z czym ja to w tej chwili czynię. I ta uchwała miała być, jak rozumiem, takim plasterkiem, czy pararozwiązaniem dla tego, co się dzieje z porozumieniem między Koleją a Wrocławiem, i z tym, że po prostu będzie dla mieszkańców Wrocławia drożej i gorzej. Ale ta uchwała dzisiaj jest niczym innym, jak podniesieniem cen biletów jednorazowych we Wrocławiu. I w zasadzie teraz chyba należy mówić, że to jest najważniejsze w tej uchwale, a nie bilet, który jest zastępstwem porozumienia, które po prostu władze Wrocławia dzisiaj odrzucają, z niewiadomych nikomu przyczyn. Zgadzam się tutaj z Przewodniczącym Kurczewskim, że chyba ktoś się obraził. Nie tędy droga. Nie taka była też umowa. Miała się kolej aglomeracyjna, kolej miejska rozwijać. Jeszcze jedno słowo do Radnego Karpińskiego. Przypomnę jeszcze raz. Ta inwestycja, którą dzisiaj się Prezydent chwalił - tramwaj na Nowy Dwór. No przecież Platforma Obywatelska była przeciwko tej inwestycji. My musieliśmy zebrać, cała siła pod przewodnictwem Prawa i Sprawiedliwości, z lewa do prawa, zbierała podpisy. Zebraliśmy 30 000 podpisów, żeby tę inwestycję zrealizować. Platforma Obywatelska była temu przeciwko. Ty się uśmiechasz dzisiaj i pójdziesz przeciąć wstęgę z Panem Prezydentem. Ja się tylko cieszę, że ta inwestycja będzie, ale to jest to, co Prawo i Sprawiedliwość robi dla Wrocławia. I to jest to, czego my sobie dla Wrocławia życzymy. Dziękuję bardzo.

Radny Piotr Maryński: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni zgromadzeni! Proszę Państwa, jak zwykle, chyba w takich sytuacjach, gdzie mamy do czynienia z przecięciem się infrastruktury, czy też interesów miasta z interesem szeroko rozumianego państwa, w przypadku Wrocławia, jak zwykle, sytuacja jest niestety smutna. Bo znowu wszystkiemu winni są oni, czyli państwo, a szczególnie państwo PiS-owskie, jak tutaj Przewodniczący Karpiński zechciał zauważyć. Właśnie to państwo. To też

takie charakterystyczne. Od dwóch kadencji jest to państwo, a wcześniej było inne państwo, a potem będzie pewnie też inne. Wydaje się, że to jest Polska, prawda?! I teraz tak. Ta sama jest sytuacja, co w przypadku tutaj dzisiejszej dyskusji i kwestii związanej z koleją i kwestią miasto – kolej, komunikacja miejska, komunikacja kolejowa zewnątrz. Mamy do czynienia z taką sytuacją, że niestety, Wrocław zawsze jest lepszy i trudno mu dyskutować o czymkolwiek. Dam przykłady. Kwestia, która jest mi szczególnie bardzo bliska - rzeka Odra. Mówimy o tym, że środowisko, te które jest związane z wykorzystaniem rzeki, mówi, że potrzebne jest współdziałanie, że miasto też musi robić swoje. Ostatnio, to muszę przyznać, że coś się zaczęło rzeczywiście w tej materii dziać. Ale słyszałem od jeszcze poprzedniej kadencji 2014-2018 taką historię, że Odra to jest rzeka w zarządzie Skarbu Państwa, w związku z tym my nie mamy nic do tego. Jak oni to zrobią to będzie dobrze. I ta sama historia występuje tutaj. No dobrze, zróbcie to. Ja powiem tak do Szanownego Pana Przewodniczącego Karpińskiego. Ja się z Panem absolutnie, z tymi przykładami, które Pan przytoczył, kwestia związana z uruchomieniem magistrali towarowej. Ja o tej kwestii też już wielokrotnie mówiłem. Uważam, że to jest doskonały pomysł. Kwestia tego kolejnego przykładu, który Pan podał, kwestia związana z tą trasą średnicową Łódź. Doskonały przykład, który jest w realizacji. I ja tutaj publicznie stawiam się do dyspozycji. Może uda mnie się tutaj wystąpić jako łącznik pomiędzy miastami Wrocławiem a tym niechętnym i w ogóle nie wiadomo, jak źle nastawionym przewoźnikiem ogólnopolskim, czy też Polskie Linie Kolejowe, ci, którzy jakby zawiadują liniami kolejowymi. Spróbujmy współpracować, a nie zwalajmy tylko, no nie, bo to nie nasze. Rzec się dzieje się w środku miasta. Wszystko musi współpracować, czyli musi to być zintegrowane z miastem, kwestie związane z dworcami kolejowymi, z otoczeniem dworców kolejowych. Wyobraźmy sobie pewną sytuację. Budujemy taką już od lat przez wiele środowisk m.in. z Politechniki Wrocławskiej naukowców promowaną historią, a zbudujemy połączenie między dworcem Świebodzkim

a dworcem Głównym, ale rzecz się będzie odbywała, że tak powiem, w podziemiach Wrocławia. Czyli trzeba zbudować tunel kolejowy między dworcem Świebodzkim i dworcem Głównym, ale to musi być współpraca. A nie tak, że to państwo ma zrobić, a Wrocław będzie się przyglądał i zobaczymy jak zrobicie, to będzie fajnie. Tak że raz jeszcze, współpracujmy. Nie udawajmy, że to nie jest nasze. Być może to fizycznie nie jest nasze, ale także jest nasze, bo to jest państwa polskiego, a my jesteśmy, o ile mi wiadomo, wszyscy obywatelami także państwa polskiego, więc bierzmy także za to odpowiedzialność i współpracujmy. Ale pamiętajmy o tym, że musimy tutaj współpracować. Bez pogodzenia interesów obu stron nie można funkcjonować. Tak że raz jeszcze. Stawiam się do dyspozycji. Jeżeli tylko będę mógł pomóc, te kwestie są mi szczególnie bliskie. Uważam, że komunikacja miejska zbiorowa to jest rozwiązanie dla miasta. Komunikacja kolejowa, jeśli chodzi o Wrocław, mamy kapitalną sytuację w odróżnieniu od innych miast, że mamy bogatą sieć kolejową, co prawda zaniedbaną, wymagającą inwestycji, ale także wymagającą współpracy ze strony miasta. Dziękuję za uwagę.

Radny Paweł Karpiński: ad vocem Ja bardzo krótko. Chciałem tylko przytoczyć pewne liczby. Bilet *Nasz Wrocław Kolej* będzie kosztował budżet Wrocławia rocznie około 1,92 miliona złotych, czyli są to bardzo niewielkie pieniądze. A obniżenie cen biletów jednorazowych to jest utrata dla budżetu około 15 000 000 PLN rocznie. Dlatego Pan Prezes Balawejder wspominał wielokrotnie o zawieszeniu zakupu nowoczesnych tramwajów, ponieważ tramwaj przy trwałości lat 20-stu to jest uszczuplenie około 300 000 000 PLN. I przeciwnicy, którzy mówili co to jest 15 000 000 PLN? To jest jeden tramwaj. Przeliczmy to sobie przez czas amortyzacji tramwaju, to wychodzi właśnie koszt zakupu około trzydziestu nowoczesnych tramwajów. Jeżeli chcemy jeździć nowoczesnym taborem, po nowoczesnych szynach, punktualnym taborem, jeżeli ta komunikacja ma wyglądać nowocześnie i ma być taka, o jakiej marzymy, niestety to kosztuje. Mamy inflację pięcioprocentową, koszty wzrastają, bilety były podnoszone wiele lat temu.

Tym bardziej, że jest rozwiązanie. Każdy z programem *Nasz Wrocław* i zakupieniem biletu miesięcznego płaci stare ceny biletów. Zachęcam do tego ludzi mieszkających, dzisiaj Pan Prezydent mówił o tym, że ponad 200 000 osób mieszka we Wrocławiu i jest spoza Wrocławia. Tutaj pracuje, studiuje, żyje. Zapłacie tutaj podatki. Dołączcie do Naszego Wrocławia. Cieszymy się, że tu jesteście. Będziecie mieli bilety w starych cenach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Bohdan Aniszczuk: Szanowni Państwo, muszę powiedzieć, że mam straszną ochotę opowiedzieć o szerszym kontekście tego problemu, bo my tak naprawdę próbujemy się z dwoma elementami, jedno to ceny biletów jednorazowych, a drugie to ten pomysł dotyczący zakupu biletu, który pozwoli tym, którzy korzystają z kolei dalej, mniej więcej, w podobnej cenie korzystać z tego co jest. I moim zdaniem trzeba myśleć o większym kontekście. Zgodnie z tymi głosami, które tutaj były, że mamy wiele wspólnych rzeczy do załatwienia. To nie jest jedyna rzecz, to jest jeden z elementów całej układanki dotyczącej komunikacji w aglomeracji wrocławskiej i na Dolnym Śląsku. Tego się oczywiście moim zdaniem nie da rozdzielić. To muszą być, że tak powiem rozwiązywane sprawy jednocześnie. Oczywiście jest prawdą, że Wrocław jest największym elementem tego systemu, a dodatkowo właśnie ma ten wewnętrzny, jakby element komunikacji, który mógłby się odbywać bez kolei, bez innych, ale właśnie dlatego, żeby to się wszystko sklepiło, to trzeba myśleć o całości. No ja powiem tak. Nie widzę odwrotu od czegoś takiego, co się nazywa „chcemy nadal coraz lepiej wspierać rozwój przewozów kolejowych oraz komunikację miejską, aby generalnie wzrastała liczba osób korzystających z transportu zbiorowego, a nie wzrastał ruch samochodowy”. To jest podstawowy cel, który tu wszyscy, myślę, deklarujemy. Jakoś nie umiem sobie teraz wyobrazić, przepraszam za dygresję, że nasi Koledzy, którzy rządzą województwem, teraz jakąś ogromną część swoich kosztów chcą przerzucić na miasto zamiast realizować wspólne interesy. Ja nie do końca rozumiem tej gry, no ale może nie wszystko muszę rozumieć. Propozycja

miasta w zakresie biletu to tylko mały wycinek większych i ambitniejszych projektów. No i jeden to jest taki. Integracja biletowa, czyli miasto zaproponowało przewoźnikom kolejowym wdrożenie nowego wrocławskiego biletu zintegrowanego dającego wyraźnie większe upusty cenowe wynoszące nawet kilkadziesiąt procent. Oczekujemy na decyzję. Propozycję złożyliśmy i oczekujemy na decyzję przewoźników kolejowych odnośnie współpracy w tym zakresie, czyli stworzenia tego biletu. Bo patrzcie Państwo, w tej chwili mamy takie szczątkowe. Na Urban Kartę można jechać, a my teraz proponujemy, żeby na bilety kolejowe można było jechać. To nie jest jeszcze cały czas wrocławski bilet zintegrowany. Tak bym powiedział. Tego jeszcze nie ma i czekamy na propozycję. Już dziś wiemy, że możemy zagłosować za dobrym rozwiązaniem dla mieszkańców Wrocławia, czyli biletem miejskim dla korzystających z komunikacji kolejowej za złotówkę. I to jest coś, co może nie wybrzmiało w głosie Pawła, że my chcemy złotówkę odbierać od tych, którzy mają już bilety kolejowe. Jak się tak na chwilę zastanowić, to to jest jakaś absurdalna historia. Oni kupują bilet kolejowy, a my im dopłacamy, przepraszam, a my im za darmo fundujemy to, co my tu im służymy. Już bez kolei. No to trochę wygląda na absurdalne, ale to się właśnie trzyma, jeśli myśleć o tym kompleksowo. A po co jest ten 1 PLN? Bo ktoś mógłby pomyśleć, no to puśćmy ich za darmo. Niech jadą za darmo. No, ale właśnie jednym z kamieni tych, o które się potykamy, jest pytanie, a jak liczyć te wzajemne strony? Jaki jest interes jednych, drugich, trzecich, czwartych? Bo tu wcale nie ma tylko dwóch stron. Mamy dwóch przewoźników, mamy miasto, mamy gminy, mamy województwo itd. Jak się tak popatrzeć, to mówienie o tym, że my tutaj z kimś bezpośrednio, no to jest zubażanie problemu, po prostu. To nie jest ten problem. Problem jest w kompleksowości. A jedna strona, mocniejsza, no bo wszyscy wisimy na tym przewoźniku, na tych dwóch przewoźnikach, wszystkie pozostałe strony wiszą na tych dwóch przewoźnikach. I o to chodzi, żeby wreszcie usiąść i powiedzieć, rozmawiajmy, ale na równych prawach. Liczmy to, co chcemy. Powiedzcie

jakie są wasze propozycje. No i wreszcie się zaczęły pojawiać. Bo można liczyć od przystanków, od ilości, od czegoś tam jeszcze, no ale... No właśnie, no to zrobmy. My sobie tu próbujemy wreszcie uporządkować i powiedzieć: będziemy za tę złotówkę liczyć, ile jest osób, które korzystają z kolei i chcą jeszcze korzystać z miasta. I będziemy mieli argument. Jak się Koleje zgodzą na to, żeby wrócić do starego systemu, no to bilet będzie, przepraszam, w powietrzu, martwy, bo wszyscy skorzystają z tego, co będzie korzystniejsze. A na razie korzystniejsze byłoby stosowanie Urban Karty na dotychczasowych zasadach. Czy to się uda, to nie wiem, więc integracja biletowa. No to już króciutko. Powstanie i uruchamianie przewozów wrocławskiej kolei metropolitalnej to już tu też było wspomniane. Trzeba to robić, ale nie uruchamiając swojego przewoźnika. To znaczy, tworzymy, że tak powiem, kolejnego konkurenta, czy stronę konfliktów, potencjalnych konfliktów. Uruchamianie przewozów Kolei Miejskiej, to też w tym, no i Kolej Plus. Tego wszystkiego nie da się zrobić bez poparcia Rządu dla projektów miejskich kolejowych, dla zakupu taboru kolejowego, dla przewozów metropolitalnych, bez studium modernizacji Wrocławskiego Węzła Kolejowego, który opracowuje PKP. My tego cały czas nie mamy. To jak mówić o rozwoju, jak nie ma studium, czyli podstawowego dokumentu? I bez poparcia rządowego dla inwestycji kolejowych na Dolnym Śląsku, Dolny Śląsk, Wielkopolska są oczywiście inaczej potraktowane. Jesteśmy trochę bogaci, ale czy aż tak bogaci, żeby mam aż tyle zabierać? To zostawiam wszystkim.

Radny Piotr Uhle: Po pierwsze. Bardzo dziękuję za głos Pana Przewodniczącego Aniszczyka. To bardzo ważny głos. Myślę, że wszyscy podpisali się pod tym, że szukamy rozwiązań kompleksowych, które dadzą jednolity i spójny bilet, i które pozwolą korzystać mieszkańcom ze sprawnej kolei miejskiej i, daj Boże, aglomeracyjnej. Natomiast kwota, którą podał Pan Przewodniczący Karpiński, niestety, potwierdza moje obawy, że już w tym momencie wiadome jest, że tego typu zmiany będą oznaczały dużo mniejszy takt pociągów zatrzymujących się na przystankach i stacjach

we Wrocławiu. I najprawdopodobniej będzie to oznaczało też, że niektóre przystanki kolejowe będą po prostu pomijane przez tych przewoźników, bo gdyby miała się utrzymać obecna popularność tych połączeń...

Oczywiście ja czekam, chętnie bym zobaczył wyliczenia w jakiejś lepszej formule niż po prostu kwota powiedziana z mównicy, najlepiej tutaj sprawdzają się arkusze kalkulacyjne. Natomiast jeżeli miałyby korzystać z kolei miejskiej taka sama ilość osób, mniej więcej jak korzysta teraz, to z pewnością nie byłaby to taka kwota tylko znacznie wyższa. W związku z tym dziękuję za to jakby potwierdzenie. Idąc jakby dalej, te 15 000 000 PLN, o których mówił Pan Przewodniczący Karpiński, to ja pozwolę sobie nie skomentować tego jakoś mocniej, tylko zwrócę uwagę, że do oznaczenia czy stwierdzenia, że to jest dokładnie tego typu kwota mniejszych dochodów z biletów, obliczenia zostały wykonane nie za pomocą analizy ekonomicznej, tylko za pomocą tabliczki mnożenia i to też w sposób wybiórczy, bo jeżeli by pomnożyć nie różnicę potencjalną w tych dwóch pierwszych miesiącach, ale w czterech pierwszych miesiącach 2021 roku, to ta kwota byłaby znacząco mniejsza. Co więcej, jest jednak nadal w Polsce coś takiego, jak elastyczność cenowa popytu i nieuwzględnianie tego czynnika przy obliczaniu potencjalnych przychodów, jest to po prostu błędem. I myślę, że opieranie się na tego typu obliczeniach to nie jest poważna podstawa do tego, żeby rozmawiać, tym bardziej, że my tutaj mówimy o potencjalnie kilkunastu, w co nie wierzę, bo mówimy zdecydowanie o mniejszej potencjalnej kwocie 15 000 000 PLN, czy kilkunastu milionach złotych rocznie, tylko my mówimy to wszystko w kontekście dziury budżetowej, którą spowodowały błędne wyliczenia przedstawione przy przyjmowaniu podwyżek cen biletów w lipcu ubiegłego roku. Mówimy o dziurze budżetowej na poziomie 50 000 000–60 000 000 PLN rocznie. Więc oczywiście fajnie jest wskazywać palcem na kogoś innego, ale to jest bardzo konkretna sprawa. Wracając jeszcze do głosu Pana Przewodniczącego Aniszczyka, wszystko zależy od tego, jak system transportu kolejowego będzie poukładany. W Warszawie, czy w Trójmieście

są i przewoźnicy krajowi, i przewoźnicy regionalni, i przewoźnicy samorządowi, lokalni, i to wszystko da się ze sobą pouzupełniać. Inna jest ekonomika funkcjonowania transportu o charakterze miejskim, inna o charakterze aglomeracyjnym, inna o charakterze regionalnym. Inaczej funkcjonuje finansowo pociąg, który zapełnia się na dłuższej trasie, a inaczej funkcjonuje pociąg, który zapełnia się na trasie, która ma tak naprawdę kilka kilometrów i staje co pewien czas. Tak naprawdę z perspektywy regionu regularne przystanki na terenie miasta są pewnego rodzaju utrudnieniem, bo wydłużają po prostu czas przejazdu i prawdopodobnie w ogóle dla układu aglomeracyjnego i regionalnego, i miejskiego ważne byłoby, żeby były rozróżnione pociągi, żeby co jakiś czas jeździły takie, które są przyspieszone i zatrzymują się tylko na niektórych przystankach, a co jakiś czas, dużo częściej, jeździły pociągi, które zatrzymują się praktycznie na każdym przystanku, na każdej stacji i uzupełniają naszą sieć tramwajową. Wtedy to będzie atrakcyjne i wtedy to będzie można z tego korzystać i wrocławianie wtedy chętniej przesiadą się z samochodów na transport publiczny, na transport kolejowy. Inaczej, jeszcze raz to powtórzę, i to już w tym momencie się dzieje, utoniemy naprawdę w hard korkach. Dziękuję bardzo.

Radny Sergiusz Kmiecik: Panie Przewodniczący, Państwo Prezydenci, Wysoka Rado, Panie Radny Uhle! Uzasadnienie mojego głosowania majowego, jak i dzisiejszego, odnajdzie Pan na stronie 97 protokołu z poprzedniej sesji z dnia 20 maja. To tyle mam w tym temacie do powiedzenia. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Upieracie się Państwo przy systemie liczenia pasażerów, którego nie ma, ale tak szczerze mówiąc, ja nie wyobrażam sobie bramek na przystankach MPK. Tak samo nie wyobrażam sobie bramek na peronach. To jest tego typu sytuacja. To po prostu była inwestycja absurdalnie droga i absurdalnie nielogiczna, stąd nie rozumiem upierania się przy takim systemie. Rzecz druga, którą chciałbym

powiedzieć, to proszę Państwa, dlaczego pasażerowie mogli jeździć na Urbankartę? Dlatego, że przewoźnikowi miasto płaciło rekompensatę za to, że nie przyjmowało, czy nie wymagało biletów kolejowych od tych klientów, od wrocławian, którzy na tej Urbankarcie jeździli. A teraz, po prostu, wycofujecie się, nie chcecie za to płacić i mówicie do przewoźnika: wy płacie za tych klientów. Tak to dzisiaj wygląda. Równie dobrze mogliby przewozy kolejowe wprowadzić bezpłatne w całym kraju i wtedy każda gmina byłaby zadowolona. No chyba nie tędy droga. Dziękuję.

Radny Mirosław Lach: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie! Krótko i jasno chciałem pokazać, jak ja to widzę w tym całym naszym podejściu do zagadnienia. Pani Dyrektor, my po prostu tylko odwracamy sytuację, która jest w tej chwili, bo w tej chwili było tak, że jeżeli przyszedł mieszkaniec Wrocławia, kupił Urbankartę, na tę Urbankartę mógł jeździć przewozami kolejowymi. A my mówimy w tej chwili tak: odwróćmy to, bo się nie możemy dogadać z Koleją. Mieszkaniec Wrocławia, czy człowiek, który korzysta z programu *Nasz Wrocław* nie idzie do nas, tylko najpierw idzie do kasy Kolei, kupuje bilet kolejowy. Przychodzi do nas i na podstawie tego biletu kolejowego otrzymuje Urbankartę i na podstawie tego korzysta również z naszego MPK. Tak to teraz będzie wyglądało. I zapłaci tylko złotówkę. Nie potrzeba żadnych bramek, Panie Kolego Andrzeju, z tego tytułu, że ta złotówka policzy tego klienta, czy te 0,50 PLN, bo mówimy, idziemy dalej, że te 0,50 PLN policzy tych wszystkich naszych mieszkańców, którzy korzystają zarówno z MPK, jak i z PKP. Mamy tutaj sprawę bardzo jasną i czystą. Mówimy tak: idźcie, zapłaćcie Kolei. Jeżeli będziecie mieli tyle klientów, którzy korzystają z tej karty, to zarobicie, bo możecie zarobić jeszcze więcej. Teraz też nie rozumiem jakby argumentacji Kolegi Pana Radnego Uhlego, który mówi, że będzie mniej przystanków, który mówi, że będzie mniej pociągów, który mówi, że będzie trzy razy gorzej. No jak będzie trzy razy gorzej, to Kolej trzy razy mniej zarobi. Przecież nie może być tak, że za gorszą usługę mieszkaniec Wrocławia pójdzie i zapłaci. On musi mieć lepszą usługę. To jest normalna

gra rynkowa. My z jednej strony będziemy wiedzieli, za co płacimy, a z drugiej strony kolej musi się jednak przyłożyć do tego, żeby więcej zarobiła. A Wy mówicie tak: zapłaćcie, ile Kolej chce, bo ona się wtedy będzie rozwijała. Ona się będzie rozwijała wtedy, jeżeli usługi tej naszej Kolei będą coraz lepsze, coraz więcej będzie klientów. Z naszej strony mniej będzie samochodów, bo coraz więcej ludzi z tego będzie korzystało. Innej drogi nie ma, bo jeżeli pójdziemy tą drogą, o której Wy mówicie, to Kolej nam za rok, czy za półtora powie, my nie chcemy 20, dajcie nam 40, czy 60. Tak nie może być. W końcu trzeba to uporządkować. Myślę, że działanie akurat Prezydenta w tym kierunku jest jak najbardziej właściwe.

Radny Jarosław Krauze: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący!

Chciałbym bardzo serdecznie Mirkowi podziękować, bo właściwie wszystko, co chciałem powiedzieć i podkreślić, to że to Kolej będzie atrakcyjna dla naszych mieszkańców, każdy z naszych mieszkańców kupi bilet, jeżeli ta usługa będzie bardzo atrakcyjna. A miasto, ponieważ to są nasze uprawnienia, da mieszkańcom ulgę i oni zapłacą tylko złotówkę. O tyle to jest dobre, proszę Państwa, że coś, jeżeli jest za darmo, to nie wiem, czy ustawa podatkowa nie jest tu kłopotem, bo trzeba VAT zapłacić, ale od złotówki VAT da się wyliczyć. I w ten sposób będziemy mieć wszystko udokumentowane. My jako radni, wybrani przez mieszkańców Wrocławia, mamy przede wszystkim obowiązek dbać o nasz budżet. W drugiej kolejności o jak najlepsze rozwiązania, ale PKP to jest dla nas partner. Ważny partner, ale musimy się rozliczać w sposób mądry. Na koniec, proszę Państwa, chciałbym Państwa prosić, żebyście nie mieli pretensji do Pani Dyrektor o to, że dziś jest procedowana ta uchwała. Proszę nie mieć do nas pretensji, że my dzisiaj wnosimy poprawki do tej uchwały, bo to Państwo miesiąc temu prosiliście nas i Pan Prezydent poparł ten wniosek ostatecznie, żeby to przenieść do następnego czytania. Przecież gdyby ta uchwała była procedowana miesiąc temu, to dziś byśmy tu się nie spotykali w tym punkcie. Wasza prośba została miesiąc temu

spełniona. I proszę to uszanować. Zgodziliśmy się na to, co chcieliście i dzisiaj proszę uszanować wynik, jaki będzie w głosowaniu. Teraz powinniśmy przyjąć poprawki, spróbować przegłosować poprawki, które złożyliśmy plus tę poprawkę, którą inny Klub złożył, a potem będziemy widzieli, jakie poprawki przeszły i na końcu przegłosujemy sobie tą całą uchwałę i będziemy mieć tekst jednolity obowiązujący. Dodam tylko jeszcze jedną uwagę, że w naszej propozycji jest jeszcze jeden punkt, że uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września, a więc będą prawdziwe vacatio legis.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: I o tych poprawkach, o których już tutaj padało. Informuję, że wpłynęły dwie poprawki od Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa oraz od Klubu Radnych .Nowoczesna. Poprawka Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka z datą 16 czerwca, poprawka Klubu Radnych .Nowoczesna z datą 17 czerwca wpłynęła. Treść tych projektów uchwał jest załączona w systemie eSesja, więc nie widzę potrzeby ich odczytywania. Każdy z Państwa może się zapoznać. Co prawda już tutaj mieliśmy trochę na ten temat powiedziane, ale jeżeli wnioskodawcy chcieliby jeszcze coś w tym temacie, to jest ten moment. Nie widzę. W takim razie przechodzimy do głosowania. Zarządzam w związku z powyższym przerwę do godz. 19.25 na głosowanie i przeliczenie głosów. Dziękuję.

Wznawiam obrady. Proszę o spokój. Wyniki ostatnich głosowań.

Głosowanie nad poprawkami Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa do projektu uchwały zmieniającej w sprawie ustalenia cen za usługi etc. Głosowało 35 radnych, głosów za – 19, przeciw – 16. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Głosowanie nad poprawką Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka Wrocław Wspólna Sprawa do projektu uchwały Rady Miejskiej w sprawie ustalenia cen za usługi przewozu świadczone środkami lokalnego transportu

zbiorowego organizowanego przez gminę Wrocław. Głosowało 35 radnych. Głosów za – 19, głosów przeciw – 16. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta. To jest ta poprawka na druku 1116/ 21.

Trzecie głosowanie nad poprawkami Klubu Radnych Forum Jacka Sutryka – Wrocław Wspólna Sprawa do projektu uchwały zmieniającej Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalania cen za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez gminę Wrocław oraz sposobu ustalania wysokości opłat dodatkowych i manipulacyjnych, też na druku 1116/ 21. Głosowało 35 radnych. Głosów za – 19, głosów przeciw – 16. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Głosowanie nad poprawką Klubu Radnych .Nowoczesna do projektu uchwały zmieniającej Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez gminę Wrocław oraz sposobu ustalania wysokości opłaty dodatkowej i manipulacyjnej na druku jw. Głosów oddanych 35, głosów za – 15, głosów przeciw – 19, 1 wstrzymujący się. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

W związku z przyjętymi poprawkami do wcześniej procedowanej uchwały na druku 1116/ 21 przechodzimy teraz do głosowania nad uchwałą Rady Miejskiej Wrocław w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez gminę Wrocław oraz sposobu ustalania wysokości opłaty dodatkowej i manipulacyjnej wraz z przyjętymi w poprzednich głosowaniach poprawkami. W celu przeprowadzenia głosowania zarządzam przerwę do godziny 19.45. Dziękuję.

Radny Robert Grzechnik: Przepraszam bardzo, nie wiem, czy mnie słyszać, ale ja miałem kłopot z wysłaniem karty głosowań. Ja ją wysłałem dopiero przed 15.30. Ja wiem, że to nie zmieni wyniku głosowania, ale bardzo proszę o dołączenie mojego głosowania do sumy tych

wszystkich, które zostały policzone.

Radny Piotr Maryński: Szanowny Panie Przewodniczący, proszę dawać więcej czasu na głosowanie, ponieważ to trochę wymaga czasu. Za mało czasu jest na głosowanie. Bardzo proszę o więcej czasu.

Wiceprzewodniczący rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Dobrze, przyjmuję tę uwagę, ale mam nadzieję, że na to głosowanie, które teraz zarządziłem, te 15 minut, to jest chyba wystarczająco. To jest jedna rubryka, jedno głosowanie, jeden projekt uchwały.

Radny Piotr Maryński: Jest i nie jest, ponieważ, zanim dostaniemy maila trzeba go otworzyć w kilku programach, złożyć podpis elektroniczny. Tak więc proszę jednak, wiem, że jest już późno, ale dajmy czas sobie.

Wiceprzewodniczący rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Dobrze, uwzględniam tą uwagę, niemniej jednak 19.45 na tę chwilę.

Wznawiam obrady. Zanim przejdę do odczytania wyników głosowania ostatniego, pragnę poinformować, to głównie dla Pana Radnego Grzechnika, że Pana głos został uwzględniony, doliczony do puli, ale co nie zmieniło ostatecznie wyników tych czterech głosowań. Czyli rezultat głosowania pozostaje bez zmian.

Natomiast w sprawie projektu uchwały zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez gminę Wrocław oraz sposobu ustalania wysokości opłaty manipulacyjnej i dodatkowej i manipulacyjnej wraz z przyjętymi poprawkami — głosowało 34 radnych. Głosów za – 19, głosów przeciw – 15, zero wstrzymało się. Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXIX/1062/21** z dnia 17 czerwca 2021 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/62235/Uchwa%C5%82a-XXXIX_1062_21

2. Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Grochowej i Ołowianej we Wrocławiu – druk nr 1131/21

[red. – Zreferował Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Jacek Barski]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Współczesny Wrocław** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1131/21

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXIX/1063/21** z dnia 17 czerwca 2021 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/62234/Uchwa%C5%82a-XXXIX_1063_21

3. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych stałych komisji Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 1121/21

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: W dniu 19 maja 2021 roku Radny Jerzy Józef Skoczylas złożył rezygnację z pracy w Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa, jednocześnie zgłaszając akces do pracy w Komisji Rewizyjnej. W związku z tym konieczne jest podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia składów osobowych komisji Rady Miejskiej Wrocławia. Projekt uchwały nie zawiera danych prawnie chronionych.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Współczesny Wrocław** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1121/21

Wyniki głosowania: za – 35, przeciw – 1, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXIX/1064/21** z dnia 17 czerwca 2021 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/62236/Uchwa%C5%82a-XXXIX_1064_21

4. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 1122/21

[red. – Zreferował Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul. Opinia Komisji za nieuwzględnieniem skargi.]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Współczesny Wrocław** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1122/21

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXIX/1065/21** z dnia 17 czerwca 2021 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/62239/Uchwa%C5%82a-XXXIX_1065_21

5. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu - druk nr 1128/21

[red. – Zreferował Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Czesław Cyrul. Opinia Komisji za nieuwzględnieniem skargi.]

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Forum Jacka Sutryka** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Współczesny Wrocław** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 1128/21

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 8

W wyniku głosowania **uchwała nr XXXIX/1066/21** z dnia 17 czerwca 2021 r. została przyjęta.

https://baw.um.wroc.pl/UrządMiastaWroclawia/document/62240/Uchwa%C5%82a-XXXIX_1066_21

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Zakończyliśmy debatę nad projektami uchwał. Przystępujemy do głosowania korespondencyjnego nad przyjęciem projektów umieszczonych w punkcie V porządku obrad. Zarządzam głosowanie do godz. 20:25.

V. Przyjęcie protokołu sesji nr XXXVIII/21.

Nie wpłynęły żadne uwagi do przedłożonego Państwu protokołu sesji.
W związku z tym protokół nr XXXVIII/21 uważam za przyjęty.

VI. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie eSesja.

VII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radny Robert Pieńkowski: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie! Chciałbym odnieść się do jednego z tych pierwszych punktów, a w zasadzie wystąpień dzisiejszej sesji, a mianowicie do głosu Dyrektora Jerzego Pietraszka. Chciałbym niniejszym wyrazić swoje poparcie dla Pana Dyrektora w zakresie Jego opinii wyrażonej podczas debaty na temat pomnika Żołnierzy Wyklętych, które padły podczas sesji Rady Miejskiej Wrocławia 20 maja 2021 roku. Uważam, że Jego wypowiedzi w tej debacie były całkowicie uzasadnione i merytoryczne. W żadnym momencie Jego wystąpienia nie zauważyłem niczego niestosownego. Jednak jeszcze istotniejsze jest to, że środowiska kombatanckie przyjęły wystąpienie Pana Dyrektora z pełnym zrozumieniem. Ich opinia jest w kontekście tej sprawy najistotniejsza. I to tyle. Dziękuję za uwagę.

Radny Piotr Maryński: Szanowni Państwo, dwie uwagi, dwie różne kwestie. Jedna kwestia dotycząca Państwa Przewodniczących dzisiaj prowadzących, a także potencjalnie prowadzących sesję w tym trybie, w którym dzisiaj obradujemy, czyli w trybie mieszanym, że tak ujmę. Ja ostatnio uczestniczyłem na Sali Sesyjnej i wiem, jak wygląda głosowanie na przekazanym przez Państwa druku, a w kwestiach związanych z głosowaniem przy pomocy też podpisu elektronicznego. Tu jest gorąca prośba. Ja ją tak trochę w chaotycznym trybie i chyba poza dyskusją, bo podczas przerwy, żeby szczególnie w takich przypadkach, gdzie mamy do czynienia z poprawkami, które wchodzą do regularnego porządku obrad, żeby dawać nieco więcej czasu na głosowanie. Dostałem SMS-em informację o głosowaniu 7 minut przed końcem głosowania. Oczywiście e-mail także jakiś czas zajmuje i procedura jest procedurą, ale chodzi o to,

że jak są takie poprawki, mówię konkretnie o dzisiejszych poprawkach... Jak Państwo prześledzicie też chociażby nazwy dzisiejszych dokumentów, to jak wszystko szło według porządku, to mieliśmy te karty ponumerowane 1, 2, 3, potem nastąpiło kilka kart nienumerowanych, potem karta nr 5. To wszystko jest zrozumiałe. I ja oczywiście tutaj być może też występuję w obronie pracowników, którzy zajmują się obsługą sesji. Tak szybkie działanie może być dla nich też stresujące. Dla mnie jest. Ja bym chciał mieć troszeczkę więcej czasu. Być może jestem zbyt wolny, być może mam zbyt wolne urządzenie, zbyt wolne łącze, ale dajmy sobie więcej czasu, w takich oczywiście sytuacjach, gdzie są pewne rzeczy, które chodzą. Bo ostatni e-mail, który dotyczył porządku obrad i głosowania, tytuł jego brzmi „Karta do głosowania – pozostałe poprawki”. Tutaj mieliśmy do czynienia nie z pozostałymi poprawkami tylko po prostu z projektami uchwał pozostałymi. Ale to jest detal i oczywiście ja nie mam pretensji do pracowników Biura Rady Miejskiej Urzędu Miejskiego, którzy wysyłają do nas te e-maile, którzy starają się ze wszelkich miar i to wszystko idzie gładko. Ale do Państwa Przewodniczących gorąca prośba! Więcej czasu w takich sytuacjach. Bo oczywiście, jak mieliśmy te cztery ostatnie projekty uchwał, no to nie ma żadnego problemu, ponieważ mieliśmy czas z nimi się zapoznać zdecydowanie wcześniej i one były, można powiedzieć, dość jasno oczywiste i niekontrowersyjne. Tak że w takich sytuacjach prośba gorąca, żeby było więcej czasu. To jest jedna kwestia dotycząca techniki. Druga kwestia to chciałbym się odnieść tutaj do początku naszych obrad, a mianowicie do wystąpienia Pana Prezydenta Jacka Sutryka. I powiem tak. Naprawdę z dużym zainteresowaniem śledziłem także dokument, ten załącznik dość ciężki, który był do tej uchwały, czyli kwestia dotycząca Raportu o stanie miasta Wrocławia. I powiem szczerze, że z przyjemnością wysłuchałem. To była prezentacja Pana Prezydenta. Pan Prezydent chwalił się swoimi osiągnięciami, słusznie, bo to jest jego prawo. I zrobił to w sposób, który jak porównam sobie do roku poprzedniego, to jeżeli mogę tak powiedzieć, to byłem w pewnym sensie zbudowany, ponieważ

nie było tam tego, co bywało wcześniej, czyli takich, jak to powiedzieć... Ale potem nastąpiły dwa głosowania, czyli sprawozdanie finansowe i finalnie absolutorium. No niestety, tutaj znowu Pan Prezydent mnie rozczarował, bo znowu pojawiła się polityka i znowu ja się poczułem zaatakowany. Tak więc dwa różne wystąpienia. Tu taka uwaga, prośba. Kierunek pierwszej wypowiedzi, czyli pierwsza część naprawdę pozytywna. Druga część niestety znowu... Wolałbym, żeby ten przekaz był nieco mniej nastawiony, w końcu, do nas. Oczywiście wiemy, o czym mówię. Już nie przedłużam w takim razie. Dziękuję za uwagę.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Bartłomiej

Ciążyński: Nie widzę kolejnych wolnych wniosków lub oświadczeń.

W związku z powyższym zamykam XXXIX sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący

Rady Miejskiej Wrocławia

Bohdan Aniszczyk

Wiceprzewodniczący

Rady Miejskiej Wrocławia

Bartłomiej Ciążyński

Protokół sporządziła:

Agnieszka Zaborowska